

Orzecznictwo
Sądu Apelacyjnego
w Łodzi

Kwartalnik

Nr 1/2021

**Wyboru i opracowania orzeczeń dokonało – Kolegium Redakcyjne
„Orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Łodzi” w składzie:**

Przewodniczący: Prezes Sądu Apelacyjnego w Łodzi
Tomasz Szabelski

Z-ca Przewodniczącego: SSA Michał Klos

Członkowie Kolegium:

- SSA Krzysztof Depczyński
- SSA Krzysztof Eichstaedt
- SSA Sławomir Lerman
- SSA Beata Michalska
- SSA Wincenty Ślawnski
- SSA Jolanta Wolska

ISSN 1689-7919

Łódź, styczeń – marzec 2021 r.

PRAWO CYWILNE

-157-

Wyrok z dnia 13 grudnia 2019 r. I ACa 108/19

Przewodniczący: SSA Małgorzata Dzieciołowska
Sędziowie: SA Dorota Ochalska – Gola (spr.)
SO (del.) Jarosław Pawlak

1. W przepisie art. 442¹ § 1 k.c. nie chodzi o zdobycie przez poszkodowanego całkowicie pewnej wiedzy o dwóch podstawowych elementach współkształtujących odpowiedzialność odszkodowawczą, gdyż prowadziłoby do subiektywizacji tych przesłanek i oceniania ich wyłącznie z punktu widzenia stanu świadomości poszkodowanego, co jest w naszym systemie prawnym niedopuszczalne. Bieg przedawnienia terminu liczonego *a tempore scientiae*, rozpoczyna się od otrzymania przez poszkodowanego takich informacji, które, oceniając obiektywnie, pozwalają z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo szkody konkretnemu podmiotowi.

2. Warunkiem wywołania skutku w postaci przerwania biegu przedawnienia pozostaje jednoznaczne oznaczenie wierzytelności. Jeżeli na wierzytelność składa się szereg roszczeń, zdarzenie przerywające bieg przedawnienia w rozumieniu art. 123 k.c. musi wskazywać, jakie roszczenia składają się na kwotę wierzytelności.

3. Utożsamianie pojęcie „nierozpoznanie istoty sporu” z brakiem ustosunkowania się przez Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku do każdego twierdzenia, czy pisma strony, nawet jeśli w sposób oczywisty nie miało ono charakteru dowodu, czy zarzutu prawa procesowego lub materialnego nie znajduje żadnego umocowania w przepisach prawa. Istotą sporu pozostaje bowiem wyłącznie istota dochodzonego w danej sprawie roszczenia, a zatem wyznaczone ustawą przesłanki warunkujące jego powstanie i wysokość.

4. Dla uznania, że określone fakty zostały przyznane bez potrzeby ich dowodzenia (art. 229 k.p.c.), wymaga się, aby zostały one przyznane w toku procesu (a nie przed jego wytoczeniem lub po jego zakończeniu), a nadto przyznanie musi pochodzić od strony sporu, a nie od świadka, który później został dopozwany w procesie. Dodatkowo przyznanie może dotyczyć wyłącznie okoliczności faktycznych, a nie ich oceny prawnej.

5. Art. 299 k.p.c. nie stanowi podstawy pominięcia, czy oddalenia wniosków dowodowych strony, nie daje także podstaw dla formułowania z jego powołaniem zarzutu niewyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy. Powołany przepis wskazuje wyłącznie na przesłanki dopuszczenia dowodu z przesłuchania stron, a do jego naruszenia dochodzi jedynie wówczas, gdy wobec wyczerpania środków dowodowych, pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia, a mimo to sąd zrezygnował z dowodu z przesłuchania stron, co mogło mieć wpływ na wynik sprawy.

6. W aktualnie obowiązującej procedurze cywilnej brak jest podstaw do formułowania pod adresem Sądu I instancji zarzutu niewyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Podnoszenie takiego zarzutu było możliwe przed nowelizacją dokonaną ustawą z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2004 r., Nr 172, poz. 1804), gdy art. 224 § 1 k.p.c. (przy uwzględnieniu dawnej treści art. 3 § 2 k.p.c.) stanowił, że przewodniczący zamyka rozprawę, gdy sąd uzna sprawę za dostatecznie wyjaśnioną. Jednak aktualnie, z przepisu tego wynika, że przewodniczący zamyka rozprawę po przeprowadzeniu dowodów i udzieleniu głosu stronom. W rezultacie sądowi nie można, wnosząc apelację, postawić zarzutu niedostatecznego wyjaśnienia sprawy.

7. Wysokie wymagania stawiane lekarzowi nie oznaczają jego odpowiedzialności za wynik (rezultat) leczenia, ani odpowiedzialności na zasadzie ryzyka. Lekarz odpowiada na zasadzie winy, którą można mu przypisać tylko w wypadku wystąpienia jednocześnie elementu obiektywnej i subiektywnej niewłaściwości postępowania. Element obiektywny łączy się z naruszeniem zasad wynikających z wiedzy medycznej,

doświadczenia i deontologii, i w jego ramach mieści się tzw. błąd lekarski, przez który rozumie się naruszenie obowiązujących lekarza reguł postępowania, oceniane w kontekście nauki i praktyki medycznej. Element subiektywny odnosi się do zachowania przez lekarza staranności, ocenianej pod kątem określonego wzorca, standardu postępowania, przy przyjęciu kryterium wysokiego poziomu przeciętnej staranności każdego lekarza, jako jego staranności zawodowej.¹

Sąd Apelacyjny w Łodzi, Wydział I Cywilny, po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2019 r. w Łodzi na rozprawie sprawy z powództwa D. M. przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej w Ł. i J. F. o zadośćuczynienie i odszkodowanie, na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 20 września 2018 r.,

1. sprostował oczywistą omyłkę w komparycji zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w miejsce błędnej nazwy pozwanej „(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” wpisał „(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa”;

2. oddalił apelację;

3. zasądził od D. M. na rzecz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w Ł. oraz na rzecz J. F. kwoty po 2.000 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Z uzasadnienia

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 września 2018 r. Sąd Okręgowy w Ł., w sprawie z powództwa D. M. przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej w Ł. i J. F. o zadośćuczynienie i odszkodowanie, oddalił powództwo i nie obciążył D. M. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu oraz nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższe orzeczenie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych, które w tym zakresie Sąd Apelacyjny aprobuje i przyjmuje za własne:

¹ Nie wniesiono skargi kasacyjnej.

J. F. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...), bez uprawnień do prowadzenia działalności szpitalnej. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. prowadziła szpital, w którym działa między innymi Oddział (...), gdzie prowadzone jest leczenie stacjonarne. Z kolei (...) spółka cywilna jest najemcą od Gminy Ł. pomieszczeń szpitalnych, które podnajmowała innym podmiotom, między innymi (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł., uprawnionej do prowadzenia działalności szpitalnej. Spółka cywilna nie ma uprawnień do prowadzenia działalności szpitalnej, prowadzi wyłącznie przychodnie i poradnie. J. F. nie był pracownikiem (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. i nie pozostawał z nią w stosunku zlecenia. Wynajmował od (...) spółki cywilnej salę operacyjną i personel medyczny, który opiekuje się pacjentami. Osoba, która asystowała przy zabiegu operacyjnym powódki, anestezjolog i instrumentariuszka nie należeli do personelu szpitala (...). (...) spółka cywilna po wykonaniu przez J. F. operacji odpłatnych wystawiała mu fakturę za wynajem sali operacyjnej i opiekę pielęgniarską. W dniu 15 lutego 2006 r. D. M. doznała urazu prawego stawu kolanowego, a leczenie w tym zakresie powierzyła J. F. Powódka miała kliniczne objawy uszkodzenia więzadła krzyżowego, niestabilność kolana i podejrzenie uszkodzenia łąkotki, potwierdzone następnie rezonansem magnetycznym. Pozwany zakwalifikował powódkę do zabiegu operacyjnego. Przygotowania do operacji odbywały się w prywatnym gabinecie J. F., a sama operacja miała mieć miejsce w szpitalu (...). D. M. przebywała w Oddziale Ortopedii (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. w dniach 27-29 kwietnia 2006 r. W trakcie pobytu w dniu 27 kwietnia 2006 r. wykonano artroskopową rekonstrukcję więzadła krzyżowego przedniego w prawym stawie kolanowym oraz szycie łąkotki bocznej techniką inside – out. W dniu 29 kwietnia 2006 r. powódka została wypisana ze szpitala z rozpoznaniem – jatrogenne uszkodzenie nerwu strzałkowego prawego. Przed operacją D. M. podpisała zgodę na zabieg operacyjny – rekonstrukcję kolana prawego. Zgoda obejmowała informację o ryzyku operacji, o możliwości powikłań i ewentualnych następstwach zabiegu. Zgoda na zabieg operacyjny podpisana została na druku (...). Za operację powódka zapłaciła w kasie (...), z której otrzymała druk KP ze wskazaniem, że opłata jest za zabieg u J. F.

J. F. odebrał całą kwotę z kasy (...). D. M. została zarejestrowana w książce przyjęć chorych, książce raportów pielęgniarskich i książce dokonanych operacji (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. W trakcie samej operacji oprócz artroskopowej rekonstrukcji więzadła krzyżowego przedniego, z uwagi na uszkodzenie łątki bocznej, operator zdecydował się na jej szycie techniką inside – out, która polega na tym, że po zrobieniu nacięcia i uzyskaniu rozwarcia szczeliny stawu, łątkę szyje się od wnętrza stawu na zewnątrz, a szwy zawiązuje się pod skórą w miejscu niewidocznym dla operatora. Z uwagi na anatomiczną budowę stawu kolanowego powódki podczas wykonywania jednego ze szwów igłą złapany został nerw strzałkowy. Nerw nie został przecięty tylko zaciśnięty i bezpośrednio po operacji brak było objawów nieprawidłowej funkcji nerwu strzałkowego. Po zabiegu przewieziono D. M. na salę pooperacyjną szpitala (...), gdzie pozostawała pod opieką personelu tego szpitala. Do dnia wypisu, to jest do 29 kwietnia nikt z personelu szpitala nie zauważył żadnych objawów uszkodzenia nerwu strzałkowego. Dzień po operacji asystujący przy operacji lekarz M. W. zmieniał powódce opatrunek i nie dostrzegł objawów uszkodzenia nerwu strzałkowego. Objawy uszkodzenia nerwu strzałkowego w postaci dysfunkcji stopy zauważone zostały w dniu 29 kwietnia, dwa dni po operacji, przez asystującego przy operacji M. W. O tych spostrzeżeniach powiadomił on pozwanego J. F., który uzgodnił i zorganizował natychmiastową konsultację powódki w Klinice (...). Zabieg operacyjny wykonany u D. M. w dniu 27 kwietnia 2006 r. w części dotyczącej rekonstrukcji więzadła krzyżowego przedniego został przeprowadzony prawidłowo, zgodnie ze sztuką i wiedzą medyczną. Natomiast podczas szycia łątki bocznej doszło do przekłucia nerwu strzałkowego i w dalszej konsekwencji do uciśnięcia nerwu założonym na szwie węzłem. Uszkodzenie nerwu strzałkowego podczas artroskopowego szycia łątki bocznej metodą inside – out jest spotykaną komplikacją, występującą w tego typu zabiegach i stanowiącą możliwe ich powikłanie. Nie można tu mówić o błędzie w sztuce medycznej, gdyż bliskość przebiegu nerwu strzałkowego przy szyciu rogu tylnego łątki bocznej szwami wyprowadzonymi na zewnątrz sprzyja sytuacji, w której szew łątki może objąć nerw strzałkowy biegnący w bliskim sąsiedztwie i spowodować jatrogenne uszkodzenie nerwu.

W czasie zabiegu operator nie widzi przebiegu nerwu strzałkowego. Dodatkowo takiemu powikłaniu sprzyjają trudności techniczne wynikające w niektórych przypadkach z lokalizacji uszkodzenia łątki i przebiegu szczeliny pęknięcia, które wymuszają określony kierunek wyprowadzania szwów na zewnątrz stawu. Każda patologia zastana w stawie, w tym również atrofia łątki przyśrodkowej, może wpływać na utrudnienia w przeprowadzeniu artroskopowego zabiegu operacyjnego i doprowadzić do komplikacji pooperacyjnych. Również w przypadku powódki mogła ona predysponować do jatrogennego uszkodzenia nerwu strzałkowego. Takie warunki anatomiczne nie mogły być do ustalenia przed zabiegiem. Podczas zabiegu operacyjnego w dniu 27 kwietnia 2006 r. nie doszło do usunięcia łątki przyśrodkowej. Usunięcie zdrowej łątki przyśrodkowej podczas operacji składającej się z plastyki więzadła krzyżowego przedniego i zeszywania łątki bocznej byłoby niczym nieuzasadnione i wydłużałoby czas trwania zabiegu. W dniach 29 kwietnia - 9 maja 2006 r. D. M. przebywała w Klinice (...) w Ł. Przyjęcia dokonano w trybie pilnym z powodu uszkodzenia nerwu strzałkowego prawego, do którego doszło w trakcie zabiegu ortopedycznego w dniu 27 kwietnia 2006 r. W dniu 29 kwietnia 2006 r. wykonano operację rewizji i neurolizy zewnętrznej i wewnętrznej nerwu strzałkowego prawego. Podczas operacji zlokalizowano szwy, którymi zszyta została łątka boczna. Jeden ze szwów przechodził przez środek nerwu strzałkowego wspólnego, a zawiązany węzeł wywoływał impresję na nerw. Po przecięciu i usunięciu szwu, nerw odbarczono. W trakcie pobytu w Klinice uzyskano nieznaczną poprawę stanu neurologicznego – poprawę czucia i ślad prostowania palucha. Powódkę wypisano z rozpoznaniem: jatrogenne uszkodzenie nerwu strzałkowego prawego (stan po operacji łątki bocznej), porażenie prostowników stopy prawej. Począwszy od 5 maja 2006 r. do drugiej połowy grudnia 2006 roku D. M. była nieodpłatnie rehabilitowana w Gabinetie Ortopedii pozwanego J. F. Rehabilitacja prowadzona była dwa razy dziennie po dwie i pół godziny przez pięć dni w tygodniu, a w weekendy raz dziennie po dwie godziny. Celem rehabilitacji było usprawnienie stawu kolanowego po zabiegu rekonstrukcji więzadła krzyżowego przedniego i zszyciu łątki bocznej, zapobieganie zanikom mięśniowym i zmianom troficznym w niedowładnych mięśniach

prostownikach stopy oraz przyspieszenie regeneracji uszkodzonego nerwu strzałkowego. W styczniu 2007 r. D. M. była rehabilitowana w sanatorium w B. Z., a następnie kontynuowała rehabilitację w Poradniach Rehabilitacji w T. M. W dniu 30 marca 2009 r. powódka zaliczona została do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności. Z punktu widzenia ortopedii aktualnie ruchomość prostowników stopy prawej powróciła do normy; nie ma ubytków ruchowych wynikających z uszkodzenia nerwu strzałkowego. Występują niewielkiego stopnia zaniki mięśni podudzia prawego i związane z tym osłabienie siły mięśniowej stopy prawej. D. M. doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu z punktu 181u w wysokości 10 % . Wcześniejsza kontrola stanu zdrowia powódki po zabiegu i rozpoznanie uszkodzenia nerwu strzałkowego umożliwiłoby wcześniejszą rewizję nerwu i mogłoby przyczynić się do mniejszego stopnia uszkodzenia nerwu. Ujemne skutki uszkodzenia nerwu strzałkowego nie mają wpływu na funkcjonowanie powódki w życiu codziennym i pracy zawodowej. Z punktu widzenia rehabilitacji D. M. doznała zaników mięśni uda i koślawości kolana, przykurczu wyprostnego stawu kolanowego, ograniczenia zgięcia stawu kolanowego i ograniczenia zgięcia grzbietowego stopy, co łącznie spowodowało u niej trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 12 % . Urazy te związane są zarówno z przebytych przez powódkę urazem skrętnym prawego stawu kolanowego, leczeniem operacyjnym, jak i powikłaniem w postaci jatrogennego uszkodzenia nerwu strzałkowego. Z punktu widzenia neurologicznego D. M. doznała częściowego uszkodzenia nerwu strzałkowego z osłabieniem siły zgięcia grzbietowego stopy prawej i zaburzeniami czucia powierzchniowego bez istotnego zaburzenia funkcji chodu. Uszkodzenie to powstało po zabiegu operacyjnym w dniu 27 kwietnia 2006 r. D. M. doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu z punktu 181u w wysokości 10 % . Dolegliwości bólowe i związane z zaburzeniami funkcji chodu trwały półtora roku. Powódce po operacji wszelkimi środkami próbowano pomóc w prawidłowym leczeniu nerwu: poddano ją operacji, wykonano badania przewodnictwa, zastosowano rehabilitację i leczenie farmakologiczne. Na skutek konieczności wykonania zabiegu naprawczego w dniu 29 kwietnia 2006 r. z punktu widzenia chirurgii plastycznej u D. M. stwierdza się pooperacyjną bliznę na tylną – boczną powierzchnię stawu kolanowego i górnej

części goleni. Spowodowało to u powódki trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 3 %.

Ustalając powyższe okoliczności faktyczne, Sąd Okręgowy nie dał wiary opinii biegłego radiologa D. B. w szczególności, co do wysuniętego przezeń wniosku o usunięciu powódce łątki przyśrodkowej, wskazując, że opinia biegłego była wewnętrznie sprzeczna i nielogiczna: biegły zmienił pierwszą opinię podczas wydawania opinii ustnej i kolejnej opinii pisemnej i nie był w stanie wskazać, na jakim materiale dowodowym oparł swoje wnioski. Dodatkowo opinia ta sprzeczna jest z innymi przeprowadzonymi w sprawie dowodami, w szczególności opinią kolejnego biegłego z zakresu radiologii B. K., która analizując zapisy rezonansu magnetycznego po operacji wyraźnie wskazała, że widoczna jest na nich łątkota przyśrodkowa, a także opinią biegłego ortopedy A. W., który wyraźnie podkreślił absolutną niecelowość usunięcia powódce łątki przyśrodkowej przy takim zabiegu, jaki był u niej przeprowadzany. Sąd I instancji oddalił zgłoszone pod koniec postępowania dowodowe kolejne wnioski powódki o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków, którzy mieliby potwierdzić, że doszło do przeszczepu pobranej od powódki łątki przyśrodkowej, podkreślając, że postępowanie dowodowe w sprawie wykazało niezbicie, że nie doszło do usunięcia łątki przyśrodkowej podczas operacji u powódki, zatem łątkota ta nie mogła być następnie wykorzystana do jakiegokolwiek przeszczepu.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasadne, rozważając zarówno odpowiedzialność zakładu opieki zdrowotnej na podstawie art. 430 k.c., jak i pozwanego lekarza operującego na podstawie art. 415 k.c.

Wskazując na istotę sporu sprowadzającą się do zbadania wystąpienia przesłanek odpowiedzialności cywilnej tożsamy dla obu pozwanych, w szczególności ustalenia, czy doszło do błędów medycznych, a jeżeli tak, to czy pozostawały one w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, Sąd Okręgowy podniósł, że w jego ocenie w sprawie nie doszło do zaistnienia takiego zachowania, które można by zakwalifikować, jako błąd medyczny, a w każdym razie zaistnienie takiego błędu nie zostało przez stronę powodową udowodnione.

Sąd I instancji w ślad za opinią biegłego sądowego z zakresu ortopedii podkreślił, że operacja przeprowadzona u powódki w dniu 27 kwietnia 2006 r. w części dotyczącej rekonstrukcji więzadła krzyżowego przedniego została przeprowadzona prawidłowo, zgodnie ze sztuką i wiedzą medyczną. Natomiast uszkodzenie nerwu strzałkowego podczas artroskopowego szycia łąkotki bocznej metodą inside – out jest spotykaną komplikacją, występującą w tego typu zabiegach i stanowiącą możliwe ich powikłanie. Zdaniem Sądu Okręgowego taka sytuacja, mimo, iż nie dochodzi do realizacji zamierzonego celu leczniczego, nie wychodzi poza standard prawidłowego postępowania medycznego i nie można tu mówić o błędzie w sztuce medycznej, właśnie z uwagi na bliskość przebiegu nerwu strzałkowego przy szyciu rogu tylnego łąkotki bocznej szwami wyprowadzonymi na zewnątrz w sytuacji, w której operator nie widzi przebiegu nerwu strzałkowego. Dodatkowo takiemu powikłaniu sprzyjają trudności techniczne wynikające w niektórych przypadkach z lokalizacji uszkodzenia łąkotki i przebiegu szczeliny pęknięcia, które wymuszają określony kierunek wyprowadzania szwów na zewnątrz stawu. Każda patologia zastana w stawie, w tym również atrofia łąkotki przyśrodkowej, może wpływać na utrudnienia w przeprowadzeniu artroskopowego zabiegu operacyjnego i doprowadzić do komplikacji pooperacyjnych. Również w przypadku powódki mogła ona predysponować do jatrogennego uszkodzenia nerwu strzałkowego. Takie warunki anatomiczne nie mogły być do ustalenia przed zabiegiem. Tym bardziej wskazuje to na kwalifikację postępowania lekarskiego podczas zabiegu powódki jako powikłania, a nie jako błędu medycznego.

Zdaniem sądu I instancji zupełnie bezzasadny był zarzut powódki, co do wycięcia jej w trakcie zabiegu artroskopowego łąkotki przyśrodkowej. Istnienie tej łąkotki po zabiegu uwidocznione było w obrazie rezonansu magnetycznego i potwierdzone kategorycznie przez opinię biegłego sądowego radiologa. Powtarzające się twierdzenia powódki o usunięciu jej łąkotki, a tym bardziej o wykorzystaniu jej do przeszczepu dla innej osoby są niczym nie umotywowane, nie znajdują potwierdzenia w jakimkolwiek materiale dowodowym w sprawie i w świetle całokształtu okoliczności sprawy pozostają całkowicie niezrozumiałe.

Podsumowując, Sąd Okręgowy stwierdził, że ostatecznie strona powodowa nie sprostowała ciężarowi procesowemu wykazania, że podczas operacji w dniu 27 kwietnia 2006 r. przeprowadzonej przez J. F. w szpitalu prowadzonym przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł., doszło do zachowania, które mogłoby zostać zakwalifikowane, jako błąd medyczny, albowiem rekonstrukcja więzadła krzyżowego przedniego została przeprowadzona prawidłowo; podczas szycia łąkotki bocznej doszło do przekłucia nerwu strzałkowego i w dalszej konsekwencji do uciśnięcia nerwu założonym na szwie węzłem, co stanowi występujące w tego typu zabiegach powikłanie, nie mające cech błędu lekarskiego; nie doszło do usunięcia łąkotki przyśrodkowej. W ocenie Sądu meriti materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, co do każdej z powyższych okoliczności nie pozwolił na ustalenie, że doszło do zawinionego błędu lekarskiego.

Z uwagi na charakter sprawy oraz niewątpliwie cierpienia, jakich powódka doznała w związku z niepełnym zrealizowaniem leczniczego celu operacji i jej komplikacjami, a także fakt, iż do ostatecznej oceny zgłoszonego roszczenia wymagane było postępowanie sądowe i powołanie w nim opinii biegłych, Sąd Okręgowy na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył powódki kosztami postępowania poniesionymi przez pozwanych.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła apelacją powódka w całości, zarzucając mu:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest:

1. art. 229 k.p.c., który stanowi, że nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości,

2. art. 273 § 1 k.p.c., który stanowi, że zeznanie świadka po zapisaniu do protokołu, sporządzonego zgodnie z art. 157 § 1¹, będzie mu odczytane i stosownie do okoliczności na podstawie jego uwag uzupełnione i sprostowane,

3. art. 281 k.p.c., poprzez zignorowanie żądania powódki o niepowoływanie do wykonania opinii radiologicznej biegłego, co do którego bezstronności powódka miała uzasadnione zastrzeżenia, bez podania przez Sąd przyczyn nieuwzględnienia wniosku powódki w tym zakresie,

4. art. 299 k.p.c., ponieważ nie wyczerpano wszystkich środków dowodowych wniesionych przez powódkę, które Sąd pominął oraz oddalił bez uzasadnienia, pozostawiając wiele niewyjaśnionych faktów, które dla Sądu były nieistotne i bez znaczenia, co najprawdopodobniej wynikało z niedostatecznej znajomości obszernego materiału dowodowego zgromadzonego w 9-ciu tomach akt sprawy. Przesłuchanie stron na ostatniej rozprawie, było dla Sądu nieistotną formalnością, mającą na celu zamknięcie rozprawy i doprowadzenia do wydania z góry ustalonego wyroku,

5. art. 328 § 2 k.p.c. z uwagi na brak w wyroku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, niemającej nic wspólnego z faktami, tylko z wyrwanymi z kontekstu stwierdzeniami zawartymi w opiniach biegłych lekarzy sądowych. Sąd ustalając fakty nie uzasadnił, dlaczego jedne dowody uznał za udowodnione oraz dlaczego innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Sąd również nie wyjaśnił podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

art. 415 k.c., który stanowi, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Sąd nie zbadał podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia, czyli nie rozważył całokształtu okoliczności sprawy. Nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach powódki, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu oraz pominął merytoryczne zarzuty wytoczone w trakcie postępowania przez powódkę oraz wszystkie dowody, które nie pasowały do z góry ustalonego wyroku. Podczas trwającego ponad 10 lat procesu Sąd nie wyjaśnił w sposób dostateczny tego wszystkiego, co ma istotne znaczenie dla sprawy,

art. 429 k.c. w zakresie powierzenia opieki medycznej nad powódką firmie (...) spółka cywilna, która nie jest uprawniona do prowadzenia działalności szpitalnej,

art. 444 § 1 k.c., który stanowi, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikię z tego powodu koszty,

art. 445 § 1 k.c., z którego jednoznacznie wynika, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę,

art. 448 k.c., który stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę;

III. sprzeczność istotnych ustaleń stanu faktycznego sądu I instancji z materiałem dowodowym.

Wskazując na powyższe zarzuty, skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należało z urzędu sprostować oznaczenie pozwanej Spółki (...) w komparycji zaskarżonego wyroku. Nie budzi wątpliwości, że w toku postępowania przed Sądem I instancji pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością uległa przekształceniu na podstawie art. 551 § 1 k.s.h. w spółkę komandytową działającą pod firmą (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa. Okoliczność ta była znana zarówno Sądowi Okręgowemu, jak i stronom procesu, bowiem pozwana Spółka (...) powiadomiła o przekształceniu w piśmie procesowym z dnia 6 grudnia 2017 r. (k 1446 akt), którego odpis doręczono pełnomocnikowi powódki na rozprawie w dniu 27 lutego 2018 r. (protokół k 1515 akt). Zgodnie z art. 552 k.s.h. dniem przekształcenia był 31 października 2017 r. (odpis z Krajowego Rejestru Sądowego k 1455 - 1461 akt). Przekształcenie podmiotowe spółki handlowej stanowi kontynuację dotychczasowej spółki, tylko w nowej formie prawnej, co oznacza, że jest to nadal ta sama, choć nie taka sama spółka. Staje się ona, jako spółka przekształcona podmiotem wszystkich praw i obowiązków spółki przekształcanej, o charakterze cywilnoprawnym i organizacyjnym (art. 551 § 1 i art. 553 k.s.h.). W orzecznictwie przyjmuje się, że z mocy prawa spółka przekształcona wstępuje także w stosunki procesowe, np. jako strona toczącego się już postępowania sądowego (tak SN w wyroku z dnia 13 września 2017 r. w sprawie IV CSK 603/16, Legalis nr 1695369; w postanowieniu z dnia 15 czerwca 2016 r. w sprawie II UZ 13/16, Legalis nr 1482377). W wyniku przekształcenia nie powstaje bowiem

nowy podmiot prawny, a jedynie w nowej formie prawnej funkcjonuje dotychczasowy podmiot. W konsekwencji należy przyjąć, że od dnia 31 października 2017 r. postępowanie w sprawie toczyło się z udziałem po stronie pozwanej Spółki (...) w nowej formie organizacyjnej tj. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialności spółki komandytowej. Z tych względów oznaczenie strony pozwanej zawarte w komparycji zaskarżonego wyroku należy uznać za oczywistą omyłkę, która podlegała sprostowaniu z urzędu na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c.

Przed szczegółową analizą apelacji wywiedzionej przez powódkę należy podkreślić, że powództwo w rozpatrywanej sprawie podlegało w części oddaleniu także z innych przyczyn niż wskazane przez Sąd I instancji i niezależnie od oceny przywołanych przez apelującą zarzutów.

Postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny, co oznacza, że Sąd II instancji dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadzi lub ponawia dowody albo poprzestaje na materiale zebrany w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji, stosuje przepisy regulujące postępowanie apelacyjne, a gdy brak takich przepisów, przepisy dotyczące postępowania przed sądem I instancji, kontroluje prawidłowość postępowania przed sądem I instancji, pozostaje związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, bierze pod uwagę z urzędu nieważność postępowania, orzeka, co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania, nie wykraczając poza wniosek zawarty w apelacji i nie narusza zakazu reformationis in peius. W konsekwencji nie narusza art. 378 § 1 k.p.c. sąd, który w granicach zaskarżenia dokonuje własnych ustaleń faktycznych i odnosi je do przyjętej przez siebie podstawy materialnoprawnej, nawet niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji, gdyż te, jeśli dotyczą przepisów prawa materialnego, nie wiążą sądu II instancji (tak Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 27 listopada 2018 r. w sprawie I PK 208/17, LEX nr 2583111).

Kierując się tymi kryteriami Sąd Apelacyjny rozpoznając sprawę nie mógł pominąć, iż powódka nie była legitymowana czynnie do dochodzenia jednego ze zgłoszonych w pozwie roszczeń, a ponadto za trafne należało uznać zarzuty przedawnienia roszczeń podnoszone

w toku postępowania przed Sądem Okręgowym przez obu pozwanych.

Powódka w pozwie wniosła o zasądzenie na jej rzecz odszkodowania w wysokości 155.000 złotych z tytułu zarobków utraconych przez powódkę i jej męża za okres od maja 2006 r. do lipca 2008 r., nie precyzując, jakie zarobki utraciła powódka, a w jakiej wysokości na odszkodowanie składają się zarobki utracone przez M. M. Żądanie to sprecyzowała dopiero w załączniku do pisma procesowego z dnia 7 marca 2013 r. wskazując, że w ramach dochodzonego odszkodowania kwota 77.677 złotych to utracone zarobki powódki, natomiast kwota 86.157 złotych odpowiada utraconym zarobkom męża powódki (k 801). Należy podkreślić, iż w przypadku rozstroju zdrowia lub uszkodzenia ciała na skutek deliktu obowiązujące przepisy prawa przyznają roszczenia odszkodowawcze wyłącznie osobom bezpośrednio poszkodowanym. Jedyne wyjątek przewidziany w art. 446 k.c. dotyczy sytuacji, w której na skutek rozstroju zdrowia lub uszkodzenia ciała nastąpiła śmierć osoby bezpośrednio poszkodowanej. Nawet gdyby założyć, że mąż powódki istotnie poniósł szkodę na skutek zachowania pozwanych, a między zachowaniem pozwanych a jego szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy, to ewentualne roszczenie o jej naprawienie przysługiwałoby M. M., a nie powódce. Bez względu zatem na przesłanki odpowiedzialności deliktowej pozwanych, powódka nie mogła we własnym imieniu i na swoją rzecz skutecznie dochodzić naprawienia szkody majątkowej doznanej przez jej męża. Jedyne na marginesie wypada zauważyć, że w tym zakresie żądanie pozwu nie zostało także w żaden sposób udowodnione. Jedyne zaferowanym przez powódkę dowodem na potwierdzenie istnienia i wysokości szkody w postaci utraconych zarobków M. M. jest wyciąg z opracowania GUS dotyczący struktury wynagrodzeń według zawodów w październiku 2006 r. (k 830-836 akt). Brak jest natomiast jakichkolwiek dowodów potwierdzających: prowadzenie przez M. M. określonej działalności zawodowej, wysokość dochodów rzeczywiście uzyskiwanych przez niego z tego tytułu przed zdarzeniem wywołującym szkodę i po zdarzeniu, a przede wszystkim wskazujących na istnienie ewentualnego związku przyczynowo – skutkowego między owym zdarzeniem a obiektywnie istniejącym brakiem możliwości wykonywania działalności zawodowej przez

męża powódki. Z tych względów powództwo w tej części podlegało oddaleniu niezależnie od przyczyn wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i bez względu na ocenę zarzutów apelacji, z których żaden nie dotyczy powyższych okoliczności.

Analogicznie ocenić należy wywiązanie się przez powódkę z materialnoprawnego ciężaru dowodu z art. 6 k.c. i procesowego obowiązku dowodzenia z art. 232 k.p.c. w zakresie roszczenia odszkodowawczego z tytułu zarobków utraconych przez samą D. M. I w tym zakresie szkoda, której naprawienia powódka dochodziła, nie została wykazana. Powódka nie przedstawiła żadnego dowodu na okoliczność wysokości dochodów rzeczywiście przez nią uzyskiwanych przed zabiegiem z dnia 27 kwietnia 2006 r. i po tym zdarzeniu, przy wyliczeniu szkody nie uwzględniła świadczeń z ubezpieczenia społecznego otrzymywanych w okresie objętym żądaniem, tym bardziej, że w lutym 2007 r. osiągnęła wiek emerytalny. Zebrany w sprawie materiał dowodowy także nie zawiera takich danych. Dodatkowo konstruując analizowane roszczenie powódka całkowicie pominęła okoliczność, iż nawet w przypadku przebiegu zabiegu operacyjnego bez powikłań wymagałaby rehabilitacji i przez pewien okres jej możliwości zarobkowe byłyby istotnie ograniczone. Na koniec warto zauważyć, iż zarówno w świetle opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii dr D. K., jak i opinii biegłego sądowego z zakresu neurologii dr B. D. trwałe następstwa uszkodzenia nerwu strzałkowego po zakończeniu okresu leczenia nie miały wpływu na funkcjonowanie powódki w życiu zawodowym. Powódka nie sprostowała także obowiązkowi udowodnienia wysokości szkody w zakresie dochodzonego w pozwie odszkodowania w kwocie 35.000 złotych, rozszerzonego następnie do kwoty 55.000 złotych. Uzasadnienie pozwu nie zawiera precyzyjnego wyliczenia, co składa się na uszczerbek majątkowy w tej wysokości. Dopiero w piśmie procesowym z dnia 7 marca 2013 r. powódka wskazała, że w ramach odszkodowania dochodzi m.in. kosztów zakupu leków według załączonych rachunków i paragonów oraz kosztów sprzątania i pomocy domowej na ½ etatu w wysokości 19.147 złotych. Tymczasem ustalenie, że zakup konkretnych leków ujętych w załączonych do akt rachunkach, paragonach, czy fakturach pozostawał w związku przyczynowym ze skutkami zdarzenia z dnia 27 kwietnia 2006 r. i był uzasadniony, wymagało odwołania do

wiadomości specjalnych, a zatem do dowodu z art. 278 k.p.c., w tym jednak zakresie powódka reprezentowana wówczas przez fachowego pełnomocnika nie zgłaszała wniosków dowodowych i tego rodzaju dowody nie zostały w sprawie przeprowadzone, a apelacja nie zawiera żadnych zarzutów lub wniosków w tym przedmiocie. Warto zwrócić uwagę, że strona pozwana konsekwentnie negowała zasadność zakupu przeważającej części środków farmaceutycznych. Nie została także w sprawie wykazana konieczność korzystania przez powódkę z pomocy osoby trzeciej przez okres 27 miesięcy od zdarzenia w wymiarze odpowiadającym ½ etatu pomocy domowej, a także wysokość ewentualnych uzasadnionych wydatków z tego tytułu. Powódka korzystająca z profesjonalnej pomocy prawnej nie sformułowała żadnych pytań do biegłych sądowych opiniujących w sprawie, które zmierzałyby do wyjaśnienia tych okoliczności i nie przedstawiła innych dowodów pozwalających na poczynienie ustaleń faktycznych. Należy przy tym odróżnić pomoc osoby trzeciej konieczną w życiu codziennym osoby poszkodowanej, od zatrudnienia pomocy domowej, której zadania z reguły wykraczają poza takie obowiązki i tym samym nie powinny być rekompensowane na podstawie art. 444 § 1 k.c.

Reasumując, także roszczenie powódki z tytułu odszkodowania obejmującego utracone zarobki D. M. oraz wydatki na leki i koszty opieki osób trzecich podlegało oddaleniu, jako nieudowodnione, niezależnie od przesłanek oddalenia powództwa wskazanych przez sąd I instancji.

W realiach sporu nie sposób ponadto pominąć, że w toku postępowania obaj pozwani podnosili zarzuty przedawnienia roszczeń. Sąd Okręgowy w żaden sposób nie odniósł się do tej argumentacji, uznając, iż istnieją inne przyczyny oddalenia powództwa. Tymczasem przedawnienie dochodzonego pozwem roszczenia stanowi samodzielną przesłankę oddalenia powództwa. W myśl przepisu art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. W judykaturze podkreśla się, że skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia jest wystarczającą podstawą dla oddalenia powództwa. Nie ma więc potrzeby ustalania, czy zachodzą przesłanki materialnoprawne uzasadniające ewentualne uwzględnienie

powództwa, a badanie tych przesłanek w takiej sytuacji jest zbędne (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 31 maja 2016 r., sygn. akt I ACa 1110/15, Legalis nr 1587229; podobnie Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 14 czerwca 2019 r., sygn. akt I ACa 733/18, LEX nr 2713673). W realiach sporu ustalenie, że zgłoszone przez powódkę wierzytelności uległy w całości lub w części przedawnieniu uchylałoby zatem potrzebę analizowania zasadności tych żądań, a na etapie postępowania apelacyjnego – potrzebę szczegółowej oceny zarzutów apelacji powódki, które odnoszą się do podstawy faktycznej i prawnej powództwa.

Obaj pozwani, odpowiednio w piśmie z dnia 15 marca 2013 r. (spółka (...)) oraz z dnia 14 czerwca 2013 r. (pozwany J. F.) podnieśli zarzut przedawnienia roszczeń zgłoszonych po raz pierwszy przez powódkę w piśmie rozszerzającym powództwo z dnia 7 marca 2013 r. Za zasadny należy uznać zarzut przedawnienia sformułowany przez (...) spółkę z o.o., w którym wskazywała ona na częściowe przedawnienie roszczenia odszkodowawczego, co do kwoty 12.191 złotych, tj. w zakresie zwrotu kosztów wykonania zabiegu (5.000 złotych), którego powódka nie zgłosiła w pozwie, czy wydatków na leki i leczenie poniesionych w okresie objętym przedawnieniem, tj. przed dniem 7 marca 2010 r. i znanych powódce w dacie ich wydatkowania. W świetle przepisu art. 442¹ § 1 k.c. powódka miała bowiem wiedzę zarówno o doznanym uszczerbku majątkowym, jak i o podmiocie zobligowanym do jego naprawienia przed tą datą. Trzeba przypomnieć, że przerwanie biegu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. następuje, co do zasady jedynie w granicach żądania pozwu. Przedmiotowa zmiana powództwa, polegająca na tym, że powód występuje z nowym roszczeniem zamiast lub obok roszczenia pierwotnego (art. 193 § 3 k.p.c.), prowadzi do przerwania biegu przedawnienia, jednak w odniesieniu do nowego roszczenia przerwa nastąpi dopiero w chwili, gdy powód skutecznie dokonał jego zgłoszenia. Pozew, w którym powód (świadomie lub nieświadomie) nie wystąpił z całym przysługującym mu w stosunku do pozwanego żądaniem nie przerywa biegu przedawnienia, co do tej części roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym, która pozostała poza żądaniem tego pozwu (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 listopada 2014 r. w sprawie o sygn. akt IV CSK 82/14, LEX nr 1583512; w wyroku z dnia 16 listopada

2010 r. w sprawie I PK 79/10, LEX nr 725007). Niewątpliwie w tym samym zakresie zasadny pozostaje zarzut przedawnienia nowych roszczeń zgłoszony także przez pozwanego J. F., co samo w sobie przesądzało o oddaleniu powództwa w tej części bez względu na inne przesłanki takiego rozstrzygnięcia.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, nie sposób ponadto odmówić racji wywodom pozwanego J. F. przywołanym w odpowiedzi na pozew w ramach zarzutu przedawnienia pierwotnego żądania pozwu, jak i podniesionego w piśmie z dnia 14 czerwca 2013 r., co do pozostałych roszczeń odszkodowawczych zdefiniowanych po raz pierwszy w piśmie procesowym powódki z dnia 7 marca 2013 r.

Niewątpliwie w zakresie pierwotnego żądania skutki przewidziane w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w stosunku do tego pozwanego nastąpiły dopiero z chwilą jego skutecznego dopozwania. Wniosek o dopozwanie został zgłoszony w dniu 14 stycznia 2010 r., a postanowienie w tym przedmiocie zostało wydane przez sąd I instancji w dniu 18 stycznia 2010 r. W pozwie i wniosku o dopozwanie powódka kierowała żądania wywodzone z deliktu, na skutek którego doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia. Do tego rodzaju roszczeń zastosowanie ma przepis art. 442¹ § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 27 czerwca 2017 r. (vide art. 38 ustawy z dnia 21 kwietnia 2017 r. o roszczeniach o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji), w którym zastrzeżono trzyletni termin przedawnienia, którego bieg rozpoczyna się od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury, w przepisie art. 442¹ § 1 k.c. nie chodzi o zdobycie przez poszkodowanego całkowicie pewnej wiedzy o dwóch podstawowych elementach współkształtujących odpowiedzialność odszkodowawczą, gdyż prowadziłyby do subiektywizacji tych przesłanek i oceniania ich wyłącznie z punktu widzenia stanu świadomości poszkodowanego, co jest w naszym systemie prawnym niedopuszczalne. Dlatego też przyjmuje się, że bieg przedawnienia terminu liczonego *a tempore scientiae*, rozpoczyna się od otrzymania przez poszkodowanego takich informacji, które, oceniając obiektywnie, pozwalają z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo szkody konkretnemu podmiotowi (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 kwietnia 2016 r. ,

w sprawie o sygn. akt II CSK 442/15, LEX nr 2041903; podobnie w wyroku z dnia 6 października 2017 r., w sprawie o sygn. akt V CSK 36/17, LEX nr 2429631). Podkreśla się ponadto, że trzyletni termin przedawnienia rozpoczyna bieg w momencie dowiedzenia się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, a nie o zakresie szkody na osobie, czy trwałości jej następstw, dlatego uznaje się, że jest to moment, gdy poszkodowany zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody i ma jej świadomość (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 5 lipca 2018 r., w sprawie o sygn. akt I ACa 265/17, LEX nr 2547093). Niewątpliwie w rozpatrywanej sprawie taką świadomość powódka uzyskała po zakończeniu leczenia w Klinice (...) w Ł. i otrzymaniu karty informacyjnej dotyczącej tego leczenia, w której odnotowano jatrogenne uszkodzenie nerwu strzałkowego, tj. w dniu 9 maja 2006 r. W tej dacie powódka miała świadomość zarówno, co do potencjalnego sprawcy szkody, tj. pozwanego, jako lekarza przeprowadzającego zabieg, jak i samej szkody. W tym stanie rzeczy, do daty skutecznego dopozwania J. F. upłynął trzyletni okres przedawnienia. Na obiektywnie postrzegany stan wiedzy powódki o osobie sprawcy szkody nie wpływają przy tym wątpliwości apelującej, co do charakteru stosunków prawnych, jakie wiązały J. F. z pozwaną (...) spółką z o.o. Odpowiedzialności bezpośredniego sprawcy szkody na zasadzie przepisu art. 415 k.c. nie wyłącza bowiem okoliczność, iż również inny podmiot mógłby ponosić odpowiedzialność deliktową za szkodę powódki na podstawie art. 430 k.c. lub z tytułu własnej winy na mocy art. 415 k.c. Z mocy art. 441 § 1 k.c. odpowiedzialność tych podmiotów ma charakter odpowiedzialności solidarnej. Wyjątek od tej zasady przewiduje wyłącznie przepis art. 120 § 1 k.p., który dotyczy szkody wyrządzonej przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych. W realiach sporu powódka, sama wykonująca zawód lekarza, nie mogła jednak racjonalnie zakładać, że pozwany J. F. pozostaje związany stosunkiem pracy z pierwotnie pozwanym podmiotem. Powódka wszelkie uzgodnienia, co do miejsca i czasu operacji, odpłatności za zabieg i jego ceny prowadziła wyłącznie z pozwanym w ramach prywatnego leczenia prowadzonego w jego indywidualnym gabinecie. Także zapłata za zabieg nastąpiła dla pozwanego, co potwierdza treść pokwitowania na karcie 114 akt

z adnotacją „zabieg u prof. F.”. W tym stanie rzeczy, jeśli dodatkowo zważyć, że w chwili wytoczenia powództwa powódka korzystała z profesjonalnej pomocy prawnej, nie sposób zakładać, iż mogło u skarżącej istnieć uzasadnione okolicznościami sporu przekonanie, że pozwany J. F. był w chwili zdarzenia pracownikiem Spółki (...) i co więcej, że szkoda wyrządzona została przez niego przy wykonywaniu jego obowiązków pracowniczych. Trzeba podkreślić, że przepis art. 120 § 1 k.p. nie znajduje zastosowania w razie wykonywania powierzonych czynności na podstawie jakichkolwiek innych stosunków cywilnoprawnych łączących sprawcę szkody i osobę zwierzchnika, a zatem wątpliwości powódki, co do ich charakteru nie miały wpływu na ziszczenie się przesłanek z art. 442¹ § 1 k.c. warunkujących początek biegu terminu przedawnienia.

W rozpatrywanej sprawie można także rozważać, czy istotnie wytoczenie powództwa skutecznie przerwało bieg przedawnienia roszczenia odszkodowawczego w zakresie kwoty ostatecznie dochodzonej przez powódką na swoją rzecz z tytułu utraconych przez D. M. zarobków, tj. 77.677 złotych. Jak już uprzednio wskazano, w pozwie roszczenie o odszkodowanie w wysokości 155.000 złotych nie zostało w żaden sposób sprecyzowane poza stwierdzeniem, że obejmuje szkodę samej powódki i jej męża. Tymczasem warunkiem wywołania skutku w postaci przerwania biegu przedawnienia pozostaje jednoznaczne oznaczenie wierzytelności. Jeżeli na wierzytelność składa się szereg roszczeń, zdarzenie przerywające bieg przedawnienia w rozumieniu art. 123 k.c. musi wskazywać, jakie roszczenia składają się na kwotę wierzytelności. W pozwie inicjującym postępowanie niewątpliwie zabrakło tego rodzaju określenia wierzytelności odszkodowawczej składającej się z dwóch odrębnych roszczeń tj. roszczenia z tytułu zarobków utraconych przez powódkę i roszczenia z tytułu zarobków utraconych przez M. M. Ponieważ żądanie obejmowało zarobki utracone w okresie od maja 2006 r. do 30 czerwca 2008 r. można zasadnie wywodzić, że w dacie, w której wierzytelność została wreszcie sprecyzowana i zgłoszona tj. w dniu 7 marca 2013 r. roszczenie powódki także w tej części było już przedawnione i z tej przyczyny podlegało oddaleniu.

Na koniec wypada podkreślić, że żądanie pozwu zgodnie z art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. (w brzmieniu relewantnym z uwagi na datę

wytoczenia pozwu) określone jest przez fakty, z których powód je wywodzi. Wystąpienie z żądaniem, które co prawda, co do wysokości nie zostaje zmienione, ale opiera się na innej podstawie faktycznej, jest przedmiotową zmianą powództwa.

W niniejszym postępowaniu powódka w pozwie wywodziła zgłoszone roszczenia ze szkody na osobie, jakiej doznała na skutek deliktu w postaci błędu medycznego w trakcie zabiegu ortopedycznego z dnia 27 kwietnia 2006 r. Tak zdefiniowanej podstawy faktycznej żądania apelująca (reprezentowana w procesie do dnia 27 kwietnia 2018 r. przez trzech kolejnych fachowych pełnomocników) nie zmieniła. W szczególności z żadnego z pism procesowych powódki nie wynika, by obok lub zamiast pierwotnych roszczeń zgłaszała ona żądania wywodzone z ochrony dóbr osobistych (art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c.). Z uwagi na datę zdarzenia, w sprawie nie znajdują zastosowania przepisy ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. Jedyną zatem dla porządku – z uwagi na podnoszony w apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. wypada zauważyć, że w tym zakresie za trafny należałoby uznać zarzut przedawnienia zgłoszony przez Spółkę (...) w piśmie z dnia 6 września 2018 r. (k 1641 akt) w zakresie podnoszonych przez powódkę po rozszerzeniu powództwa faktów i okoliczności, z których ewentualnie chciałyby ona wywodzić skutki prawne. Ponownie przypomnieć trzeba, że skutek w postaci przerwania biegu przedawnienia związany wytoczeniem powództwa lub przedmiotową zmianą powództwa powstaje wyłącznie w stosunku do konkretnej wiarygodności, zdefiniowanej m.in., co do jej podstawy faktycznej. Do roszczeń wywodzonych z ochrony dóbr osobistych i opartych na przepisach art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c. zastosowanie znajduje termin przedawnienia z art. 442¹ § 1 k.c. Początek biegu terminu przedawnienia wyznacza zatem chwila, w której powódka dowiedziała się o szkodzie i osobie sprawcy. W pełni aktualne pozostają w tej materii dotychczasowe wywody wskazujące, iż obie te przesłanki także w odniesieniu do pozwanej Spółki (...) zostały spełnione w chwili zakończenia leczenia i uzyskania karty informacyjnej z Kliniki (...) w Ł., tj. w dniu 9 maja 2006 r. Tym samym nawet gdyby założyć, że powódka wywodziła swoje roszczenia również z alternatywnej podstawy faktycznej i prawnej,

tj. z naruszenia jej dóbr osobistych, to z pewnością tego rodzaju roszczenia nie zgłosiła skutecznie przed upływem okresu przedawnienia tj. przed dniem 9 maja 2009 r., a zatem uległo ono przedawnieniu.

Niezależnie od przedstawionej dotychczas argumentacji, która sama w sobie przesądza o braku podstaw dla uwzględnienia powództwa w znacznej części, a tym samym o bezzasadności żądania apelacji nakierowanego na uwzględnienie żądań powódki, Sąd Apelacyjny nie podziela żadnego z przedstawionych przez skarżącą zarzutów apelacyjnych.

Lektura uzasadnienia apelacji przekonuje, że – choć zarzut ten nie został wyartykułowany wprost w części wstępnej środka odwoławczego – powódka zarzuca Sądowi I instancji nierozpoznanie istoty sporu. Zdaniem skarżącej, Sąd Okręgowy nie orzekł merytorycznie o jej żądaniach, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu i pominął większość jej merytorycznych zarzutów. Z tymi twierdzeniami nie sposób się jednak zgodzić.

W orzecznictwie podkreśla się, że przez pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy” w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. należy rozumieć nierozstrzygnięcie o żądaniu stron, czyli niezafatwienie przedmiotu sporu. Z taką sytuacją procesową mamy do czynienia, gdy rozstrzygnięcie sądu I instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie, np. sąd oddał powództwo z powodu przedawnienia roszczenia, które to stanowisko okazało się nietrafne, a nie rozpoznał jego podstawy (tak m.in. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 25 lutego 2015 r. w sprawie o sygn. akt IV CZ 110/14, LEX nr 1656516). Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi także wówczas, gdy sąd I instancji: rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy; rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej niż zgłoszona w pozwie; nie rozważył wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych, czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 14 marca 2013 r., w sprawie o sygn. akt I CZ 12/13, LEX nr 1318308). Wykładnia językowa, systemowa i funkcjonalna tego zwrotu pozwala na przyjęcie,

że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego (poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości), nie uzasadniają uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 25 kwietnia 2014 r. w sprawie o sygn. akt II CZ 117/13, LEX nr 1458823).

Z pewnością zarzutu nierozpoznania istoty sprawy nie uzasadnia niedostateczne rozważanie przez sąd I instancji przepisów prawa materialnego mających zastosowanie w sprawie ani tym bardziej niedostateczne uzasadnienie wyrażonego w tym zakresie stanowiska (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 marca 2014 r. w sprawie o sygn. akt I CZ 18/14, LEX nr 1458678).

Wbrew tezom apelacji, w rozpatrywanej sprawie sąd I instancji niewątpliwie dokonał koniecznych ustaleń faktycznych i poddał ocenie żądanie pozwu, ostatecznie uznając, że powódka nie wykazała przesłanek odpowiedzialności deliktowej żadnego z pozwanych. To, że powódka nie podziela tego stanowiska lub że argumenty Sądu Okręgowego jej nie przekonują, nie oznacza, że doszło do nierozpoznania istoty sporu. Wydaje się, że powódka całkowicie błędnie utożsamia pojęcie „nierozpoznania istoty sporu” z brakiem ustosunkowania się przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku do każdego twierdzenia, czy pisma strony, nawet jeśli w sposób oczywisty nie miało ono charakteru dowodu, czy zarzutu prawa procesowego lub materialnego. Jest to przekonanie wadliwe i nie znajduje żadnego umocowania w przepisach prawa. Istotą sporu pozostaje bowiem wyłącznie istota dochodzonego w danej sprawie roszczenia, a zatem wyznaczone ustawą przesłanki warunkujące jego powstanie i wysokość.

Wbrew tezom apelacji Sąd Okręgowy nie naruszył także wskazanych przez powódkę przepisów prawa procesowego.

Z całą pewnością zamierzonego skutku procesowego nie wywołuje zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. O naruszeniu powołanej normy procesowej nie świadczy okoliczność, że uzasadnienie wyroku nie przekonuje strony powodowej o słuszności zapadłego orzeczenia. W świetle ugruntowanych poglądów orzecznictwa i piśmiennictwa, uzasadnienie wyroku wyjaśnia przyczyny, dla jakich orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu wyroku, a zatem

wynik sprawy z reguły nie zależy od tego, jak napisane zostało uzasadnienie i czy zawiera ono wszystkie wymagane elementy. Z tych przyczyn zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 marca 2011 r. w sprawie o sygn. akt II PK 202/10, LEX nr 817516; w wyroku z dnia 7 stycznia 2010 r. w sprawie o sygn. akt II UK 148/09, LEX nr 577847; podobnie Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 27 października 2010 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 733/10, LEX nr 756715). W rozpatrywanej sprawie analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, iż zawiera ono wszystkie elementy konstrukcyjne wymagane przez art. 328 § 2 k.p.c. i w pełni umożliwia odtworzenie sposobu wnioskowania oraz procesu stosowania prawa materialnego przez sąd I instancji. Całkowicie sprzeczne z rzeczywistością treścią uzasadnienia pozostają tezy o braku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, czy o czynieniu ustaleń jedynie na podstawie wyrwanych z kontekstu stwierdzeń zawartych w opiniach biegłych. Nie przystaje do uzasadnienia zaskarżonego wyroku argument o braku wskazania, które dowody sąd I instancji uznał za wiarygodne. Dowody te podane zostały w części uzasadnienia obejmującej ustalenia faktyczne sądu. Z przepisu art. 328 § 2 k.p.c. nie wynika natomiast powinność wyjaśnienia, z jakich przyczyn określone dowody, w tym wydane w sprawie opinie biegłych sądowych, Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne. Wbrew tezom skarżącej, w uzasadnieniu wyroku wskazano ponadto, którym dowodom sąd I instancji odmówił wiary. W rozważaniach przedstawiono również podstawę prawną rozstrzygnięcia. Chybiona pozostaje także argumentacja powódki, która jej zdaniem ma uzasadniać zarzut naruszenia przepisu art. 229 k.p.c. W myśl powołanego przepisu, nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. Powódka odnosi wskazaną normę procesową do relacji J. F. przesłuchanego w dniu 17 grudnia 2008 r. w charakterze świadka oraz do zachowania tego pozwanego przed wytoczeniem powództwa. Już choćby z tej

przyczyny omawiany zarzut jest nietrafny. Ustawodawca wymaga bowiem, aby określone fakty zostały przyznane w toku procesu (a nie przed jego wytoczeniem lub po jego zakończeniu), a nadto przyznanie musi pochodzić od strony sporu, a tego przymiotu J. F. w dniu 17 grudnia 2008 r. ani przed tą datą z pewnością nie posiadał. Dodatkowo przyznanie może dotyczyć wyłącznie okoliczności faktycznych, a nie ich oceny prawnej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 stycznia 2005 r. w sprawie o sygn. akt IV CK 430/04, LEX nr 177269; podobnie w wyroku z dnia 15 maja 2009 r. w sprawie o sygn. akt II CSK 680/08, LEX nr 519278). Ponadto, przyznanie nie powinno budzić wątpliwości, co oznacza, iż powinno być spójne z materiałem procesowym zgromadzonym w aktach sprawy. Tym samym, z wypowiedzi J. F. w toku przesłuchania w charakterze świadka, że poczuwa się on do odpowiedzialności za wykonany u powódki zabieg, w świetle pozostałych zebranych w sprawie pozostałych dowodów w tym opinii biegłych sądowych, w żadnym razie nie wynika, że sąd I instancji zobligowany był za udowodnione uznać wszystkie okoliczności stanowiące podstawę faktyczną pozwu, a tym bardziej przyjąć, że J. F. istotnie ponosi odpowiedzialność deliktową za szkodę powódki. Wypowiedź J. F., podobnie, jak jego zachowanie w 2006 r. i pomoc w rehabilitacji powódki, należy traktować, co najwyżej, jako wyraz subiektywnego odczucia świadka o jego etycznej odpowiedzialności za skutki zabiegu u pacjentki. Oświadczenie J. F. nie jest także niewłaściwym uznaniem jakiegokolwiek roszczenia powódki, bowiem w dniu 17 grudnia 2008 r. powódka nie kierowała przeciwko niemu żadnych żądań. Należy podkreślić, że po uzyskaniu statusu strony pozwany konsekwentnie wnosił o oddalenie powództwa, negując podstawę faktyczną i prawną dochodzonych w pozwie roszczeń.

Z całą pewnością o przesądzeniu zasady odpowiedzialności pozwanych, czy o naruszeniu art. 229 k.p.c. nie świadczy postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 7 kwietnia 2010 r. o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłych sądowych. Postanowienie dowodowe wydane na podstawie art. 236 k.p.c. w żadnym razie nie rozstrzyga o jakichkolwiek przesłankach odpowiedzialności pozwanego.

Nietrafny jest również kolejny zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 273 § 1 k.p.c. Po pierwsze, przepis ten ma

zastosowanie w sytuacji, w której czynność procesowa jest utrwalana jedynie za pomocą protokołu pisemnego, w warunkach określonych w art. 157 § 1¹ k.p.c. Nie ma natomiast zastosowania w razie utrwalania przebiegu rozprawy w formie protokołu elektronicznego. W rozpatrywanej sprawie przebieg rozprawy i zeznania poszczególnych świadków utrwalane były w protokołach sporządzanych w obu formach, zaś apelacja nie wskazuje, których zeznań świadków zarzut dotyczy. Tym samym usuwa analizowany zarzut spod kontroli instancyjnej. Po wtóre, strona powodowa w toku postępowania przed sądem I instancji nigdy nie sygnalizowała w trybie art. 162 k.p.c. ewentualnego naruszenia przepisu art. 273 § 1 k.p.c. W myśl przepisu art. 162 k.p.c. strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Jak powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie, art. 162 k.p.c. winien podlegać wykładni ścisłej. Strona nie może więc skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd I instancji przepisom postępowania, jeżeli nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie w trybie powołanego przepisu. Na koniec wreszcie wypada podkreślić, że powódka nie podjęła nawet próby wykazania, w jaki sposób zarzucane naruszenia art. 273 § 1 k.p.c. przełożyły się na treść rozstrzygnięcia. Tymczasem w przypadku zarzutu naruszenia prawa procesowego strona powinna wykazać nie tylko sam fakt uchybienia określonej normie procesowej, ale także wpływ owego uchybienia na treść zaskarżonego wyroku.

Zamierzonych skutków nie wywołuje zarzut naruszenia art. 281 k.p.c. Powołany przepis normuje bowiem instytucję wyłączenia biegłego, odsyłając w tym zakresie do odpowiednio stosowanych przepisów o wyłączeniu sędziego. Rzecz w tym, że w rozpatrywanej sprawie powódka nigdy nie złożyła tego rodzaju wniosku w odniesieniu do żadnego biegłego opiniującego w sprawie. Za skutecznie złożony wniosek o wyłączenie biegłego sądowego nie można uznać pism, w których powódka wnosiła o odrzuceniu już

sporządzonych opinii, czy też wносиła o powołanie biegłych spoza województwa ł., czy z odległych od Ł. miejscowości, obawiając się potencjalnych powiązań biegłych z pozwanym J. F. Woli strony dotyczącej wyłączenia konkretnego biegłego sądowego od udziału w sprawie i przyczyn wyłączenia nie można domniemywać, tym bardziej, gdy tak jak w rozpatrywanej sprawie, strona jest na tym etapie procesu reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Wbrew teźom apelacji, powódka nie złożyła także wniosku o wyłączenie od udziału w sprawie biegłej B. K. Przed wydaniem opinii przez biegłą w piśmie z dnia 19 października 2016 r. powódka wniosła o nie zlecenie wydania opinii biegłym z zakresu radiologii z województwa ś., powołując się na bliżej nieokreślone powiązania pozwanego J. F. nie z osobą B. K., ale ze środowiskiem naukowo-medycznym województwa ś., które to powiązania miały wynikać z uczestnictwa pozwanego w licznych konferencjach naukowych i współdziałale w ich organizowaniu w szpitalu w B. Z., a także z zakupu urządzenia medycznego w firmie K. w K. Taki wniosek o niepowoływanie biegłego z województwa ś. powielił także profesjonalny pełnomocnik powódki w dniu 31 października 2016 r. Z pewnością pismo to nie stanowiło wniosku o wyłączenie od udziału w sprawie biegłej B. K. w rozumieniu art. 281 k.p.c., a jedynie wniosek, co do wyboru biegłego złożony w trybie art. 278 § 1 k.p.c., którym Sąd Okręgowy nie był jednak związany. Podane przez powódkę podstawy wniosku w żadnym razie nie przekonywały o istnieniu rzeczywistych wątpliwości, co do osoby biegłego i potrzebie zrezygnowania z jej opinii tylko z tej przyczyny, że dr B. K. mieszka na terenie województwa ś., tym bardziej, że biegła w odpowiedzi na pytanie sądu oświadczyła przed wydaniem opinii, że nie zna pozwanego J. F. i nie dostrzega żadnych przeszkód w opiniowaniu w sprawie (k 1300 akt). Co więcej, także po wydaniu opinii przez biegłą z zakresu radiologii powódka ograniczyła się do kontestowania tego dowodu, konstruując całkowicie dowolne hipotezy np. o powiązaniach pozwanego z pracującym w G. promotorem pracy doktorskiej biegłej, co miałyby świadczyć o braku rzetelności biegłej, jednakże wniosku o wyłączenie w trybie art. 281 k.p.c. nie złożyła. Tym samym zarzut oparty na rzekomym naruszeniu przez sąd I instancji przepisu art. 281 k.p.c. jest oczywiście bezzasadny. Również w apelacji powódka ogranicza się do całkowicie

subiektywnych spekulacji, co do osoby biegłej i jej rzekomych powiązań z pozwanym. Nie sposób przy tym pominąć, że w toku postępowania powódka każdą kolejną opinię, której treść jej nie satysfakcjonowała, próbowała dyskredytować przez twierdzenia o powiązaniach biegłych ze stroną pozwaną, a nawet z miejscem urodzenia jednego z pełnomocników pozwanych.

W toku postępowania przed sądem I instancji z pewnością nie doszło także do naruszenia przepisu art. 299 k.p.c., choćby z tej przyczyny, że uzasadnienie tego zarzutu nie przystaje do rzeczywistej treści powołanej normy procesowej. Wbrew wyobrażeniom apelującej, art. 299 k.p.c. nie stanowi podstawy pominięcia, czy oddalenia wniosków dowodowych strony, nie daje także podstaw dla formułowania z jego powołaniem zarzutu niewyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy. Powołany przepis wskazuje wyłącznie na przesłanki dopuszczenia dowodu z przesłuchania stron, a do jego naruszenia dochodzi jedynie wówczas, gdy wobec wyczerpania środków dowodowych, pozostały nie wyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia, a mimo to sąd zrezygnował z dowodu z przesłuchania stron, co mogło mieć wpływ na wynik sprawy (tak m.in. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 17 października 2018 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 47/18, Legalis nr 1857719). W rozpatrywanej sprawie z całą pewnością tego rodzaju sytuacja procesowa nie zachodziła, bowiem dowód z przesłuchaniu obu stron sporu został przeprowadzony. W tym kontekście całkowicie bez znaczenia pozostają dywagacje powódki dotyczące nieodebrania wyjaśnień informacyjnych od strony we właściwym terminie. Powódka pomija w swej argumentacji nie tylko fakt, że wyjaśnienia w trybie art. 212 k.p.c. złożyła na rozprawie w dniu 24 czerwca 2009 r., ale przede wszystkim to, że wyjaśnienia informacyjne stron nie stanowią dowodu w sprawie. Dowodem takim są jedynie zeznania stron, a zatem dowód przeprowadzony na podstawie art. 299 k.p.c., który z istoty swej jest dopuszczany dopiero po wyczerpaniu innych środków dowodowych.

Ponadto nie sposób pominąć, że w aktualnie obowiązującej procedurze cywilnej brak jest podstaw do formułowania pod adresem sądu I instancji zarzutu niewyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Podnoszenie takiego zarzutu było możliwie przed nowelizacją dokonaną ustawą

z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2004 r., Nr 172, poz. 1804), gdy art. 224 § 1 k.p.c. (przy uwzględnieniu dawnej treści art. 3 § 2 k.p.c.) stanowił, że przewodniczący zamyka rozprawę, gdy sąd uzna sprawę za dostatecznie wyjaśnioną. Jednak aktualnie, z przepisu tego wynika, że przewodniczący zamyka rozprawę po przeprowadzeniu dowodów i udzieleniu głosu stronom. W rezultacie sądowi nie można, wnosząc apelację, postawić zarzutu niedostatecznego wyjaśnienia sprawy (tak – Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom I pod red. A. Jakubeckiego, LEX 2018 teza 2 do art. 224 k.p.c.; podobnie Sąd Apelacyjny w Gdańsku z dnia 24 czerwca 2014 r. w sprawie o sygn. akt V ACa 176/14, LEX nr 1515181).

Powódka nie wskazała w apelacji na inne uchybienia przepisom prawa procesowego. Ma to o tyle istotne znacznie, że w postępowaniu apelacyjnym sąd II instancji jest związany przywołanymi w apelacji zarzutami naruszenia prawa procesowego. Związanie to wyraża się w tym, że Sąd Apelacyjny nie bada i nie rozważa wszystkich możliwych naruszeń prawa procesowego popełnionych przez sąd I instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2011 r. w sprawie o sygn. akt I UK 357/10, LEX nr 863946; wyrok z dnia 18 czerwca 2010 r. w sprawie o sygn. akt V CSK 448/09, LEX nr 677914). Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 6 sierpnia 2015 r. w sprawie o sygn. akt V CSK 677/14 (LEX nr 1797980), w odniesieniu do kwestii procesowych w postępowaniu apelacyjnym znaczenie mają tylko takie uchybienia prawu procesowemu, które zostały podniesione w apelacji i nie są wyłączone spod kontroli na podstawie przepisu szczególnego. Sąd Apelacyjny może wziąć pod uwagę uchybienia procesowe popełnione przez sąd I instancji jedynie na zarzut podniesiony w apelacji. Bez ich podniesienia zarzutów tych nie może rozważać, chociażby w jego ocenie miały one wpływ na wynik sprawy. Jedynie z uzasadnienia apelacji można wnioskować, że powódka zarzuca sądowi I instancji oddalenie jej wniosków dowodowych, a także naruszenie reguł swobodnej oceny dowodów, a zatem – jak należy przypuszczać – uchybienie przepisom art. 217 § 2 i 3 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. Argumentacja powódki w tej części nie tylko nie przybrała jednak

formy zarzutu naruszenia konkretnej normy prawa procesowego, ale dodatkowo pozostaje niezasadna w warstwie merytorycznej.

Analizując wywoływy uzasadnienia apelacji poświęcone oddaleniu wniosków dowodowych powódki, w pierwszej kolejności należy ponownie wskazać na treść art. 162 k.p.c. i brak zastrzeżeń, co do tych decyzji procesowych sądu I instancji. Strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd I instancji przepisom postępowania polegającego na wydaniu postanowienia, które może być zmienione lub uchylone stosownie do okoliczności, jeżeli nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie w trybie powołanego przepisu (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 czerwca 2015 r. w sprawie o sygn. akt II CSK 450/14, LEX nr 1754049). Strona powodowa nie skorzystała również z możliwości poddania kontroli instancyjnej postanowienia o oddaleniu jej wniosków dowodowych w trybie art. 380 k.p.c. I w tym przypadku zainicjowanie kontroli uzależnione jest bowiem od zgłoszenia przez stronę stosownego wniosku, którego w apelacji nie zawarto. Co więcej, twierdzenie apelacji, jakoby sąd I instancji oddalił w toku postępowania wnioski powódki o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu ortopedii, czy z zakresu neurologii nie przystają do rzeczywistego przebiegu postępowania. Analiza akt sprawy wskazuje, że po wydaniu opinii pisemnej i ustnej przez biegłego sądowego z zakresu ortopedii dr D. K. powódka nie zgłosiła wniosku o dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego tej specjalności, a jedynie wniosek o odrzucenie opinii (k 732 akt), co nie jest równoznaczne z takim wnioskiem, zwłaszcza że apelująca była wówczas reprezentowana przez fachowego pełnomocnika. Następnie w dniu 31 stycznia 2013 r. pełnomocnik powódki wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii jedynie na okoliczność ustalenia trwałego uszczerbku na zdrowiu związanego z całkowitym usunięciem łąkotki przyśrodkowej (k 765 akt). Po wydaniu opinii przez biegłego sądowego dr A. W. powódka wniosła o jej odrzucenie i powołanie biegłego „niezależnego od pozwanego” na te same okoliczności (k 933 akt). Wniosku tego jednakże nie podtrzymał jej profesjonalny pełnomocnik na rozprawie w dniu 28 listopada 2014 r. po uzupełniającym wysłuchaniu biegłego sądowego dr A. W., wskazując do protokołu, że nie zgłasza dalszych wniosków dowodowych poza dowodem z przesłuchania stron (k 1032v akt).

Także w odniesieniu do opinii biegłego sądowego z zakresu neurologii dr B. D. powódka w toku procesu formułowała jedynie wniosek o jej odrzucenie, nie zgłaszając wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego tej specjalności.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że Sąd nie jest zobligowany do uwzględnienia wniosku dowodowego strony o powołanie innego biegłego sądowego. Nie zachodzi potrzeba powołania dodatkowej opinii innego biegłego, czy też opinii instytutu, jeżeli w przekonaniu sądu opinia wyznaczonego biegłego jest na tyle kategoryczna i przekonująca, że wystarczająco wyjaśnia zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych. W judykaturze podkreśla się, że obowiązek dopuszczenia dowodu z opinii dalszych biegłych powstaje wtedy, gdy zachodzi taka potrzeba, a więc wtedy, gdy przeprowadzone już opinie zawierają istotne luki, są niekompletne, bo nie odpowiadają na postawione tezy dowodowe, niejasne, czy nienależycie uzasadnione lub nieweryfikowalne, tj. gdy przedstawiona ekspertyza nie pozwala organowi orzekającemu zweryfikować zawartego w niej rozumowania, co do trafności wniosków końcowych (tak m.in. Sądu Najwyższy w postanowieniu z dnia 18 kwietnia 2013 r. w sprawie o sygn. akt III CSK 243/12, LEX nr 1353200; podobnie w wyroku z dnia 27 lipca 2010 r. w sprawie o sygn. akt II CSK 119/10, LEX nr 603161). W rozpatrywanej sprawie z pewnością tego rodzaju sytuacja nie zachodziła, bowiem opinie biegłych w wyczerpujący sposób odpowiadały na pytania postanowienie w tezach dowodowych zakreślonych przez sąd I instancji, zawierały uzasadnienie przedstawionych wniosków i były zbieżne w swych konkluzjach. Ponadto opinia biegłej sądowej z zakresu radiologii dr B. K. znajduje potwierdzenie w obiektywnych badaniach medycznych wykonanych prywatnie przez powódkę (k 1403 akt), których wyniki potwierdzają istnienie u powódki łątkotki przyśrodkowej w prawym kolanie. W tym stanie rzeczy samo niezadowolenie strony z treści opinii, czy prezentowane także w apelacji subiektywne przekonanie powódki, że każda niekorzystna opinia jest stronnicza i została wydana pod wpływem lub wręcz w uzgodnieniu z pozwanymi, nie jest przesłanką, która obligowałaby sąd do dopuszczenia dowodu z opinii kolejnego biegłego sądowego.

Trafna była ponadto decyzja sądu I instancji na rozprawie w dniu 6 września 2018 r. o oddaleniu wniosków dowodowych powódki

o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków. Dowody te na tym etapie sporu nie tylko były w oczywisty sposób spóźnione, ale ponadto okoliczności, jakie powódka zamierzała za ich pomocą wykazać, zostały już uprzednio negatywnie zweryfikowane, w tym przy pomocy dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu radiologii. To właśnie za pomocą dowodu z art. 278 k.p.c. i wyników badań medycznych, a nie za pomocą dowodu z zeznań ewentualnych świadków – pacjentów pozwanego J. F., możliwe było ustalenie, czy istotnie w trakcie zabiegu z dnia 27 kwietnia 2006 r. doszło do usunięcia łąkotki przyśrodkowej, jak twierdziła powódka. Ustalenie, że do tego rodzaju zabiegu nie doszło, wykluczało potrzebę badania okoliczności związanych z rzekomym przeszczepem łąkotki innemu pacjentowi.

Nie ma także racji powódka twierdząc, że Sąd Okręgowy wadliwie ocenił opinie biegłych sądowych, nietrafnie uznając je za wiarygodne. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów i wynika z niego obowiązek wyprowadzenia z materiału dowodowego wniosków logicznie poprawnych i znajdujących pokrycie w tych dowodach. Do kryteriów oceny wiarygodności i mocy dowodowej należą m.in. doświadczenie życiowe, poprawność logiczna, prawdopodobieństwo wystąpienia określonych zdarzeń. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to ocena ta musi być uznana za prawidłową, chociażby w równym stopniu z tego samego materiału dowodowego można byłoby wysnuwać wnioski odmienne. Dlatego zarzut apelacji, dla swojej skuteczności, nie może polegać na przedstawieniu przez skarżącego własnej wersji wydarzeń. Skarżący musi wykazać, że oceniając materiał dowodowy, sąd popełnił uchybienie polegające na braku logiki w wiązaniu faktów z materiałem dowodowym albo też, że wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej lub wreszcie, że sąd wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnił jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych. Oznacza to, że rolą skarżącego jest obalenie wersji zdarzeń przyjętych przez sąd, nie zaś zbudowanie własnej.

Subiektywna ocena strony nie jest zatem skuteczną przesłanką podważenia dokonanej przez sąd I instancji oceny dowodów z opinii biegłych, nawet jeśli skarżąca z racji wykonywanego zawodu posiada

wiedzę specjalną w danej dziedzinie. Dowód z opinii biegłego podlega ocenie sądu, jak każdy inny dowód przy zastosowaniu kryteriów wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., niemniej z uwagi na swoją specyfikę oraz fakt, iż ocenę tę przeprowadza sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, należy zastosować szczególne dla tego typu dowodu kryteria oceny, jak poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska, stopień stanowczości wyrażanych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 listopada 2002 r., sygn. akt V CKN 1354/00, LEX nr 77046). Stosując powyższe kryteria w niniejszym postępowaniu sąd I instancji dokonał oceny opinii biegłych, w następstwie której uznał je za wiarygodne, za wyjątkiem opinii biegłego dr D. B. W judykaturze zgodnie przyjmuje się że opinia biegłego nie może być weryfikowana, a zwłaszcza dyskwalifikowana w całości bądź, co do wniosków, bez posłużenia się wiedzą specjalistyczną. Sąd może ją zatem ocenić pod względem fachowości, rzetelności, zachowania reguł logicznego rozumowania, nie może jednak nie podzielić merytorycznych poglądów biegłego bez odwołania do innego dowodu przeprowadzonego w trybie art. 278 k.p.c. (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 lutego 2014 r. w sprawie o sygn. akt V CSK 140/13, LEX nr 1458681). W realiach sporu strona powodowa nie zdołała z zachowaniem powyższych wymogów podważyć spójnych wniosków opinii biegłych.

Zamierzonego skutku procesowego nie mogą odnieść w tym zakresie wywody apelacji powódki, która wytyka Sądowi Okręgowemu, iż ten nie odniósł się do argumentacji odwołującej się do specjalistycznych publikacji medycznych, przedstawionej w jej pismach procesowych. Twierdzenia strony, przedstawione na poparcie jej stanowiska w piśmie procesowym, nie są dowodem i nawet, jeśli strona posiada wiedzę fachową lub do takiej się odwołuje, nie mogą zastąpić dowodu przewidzianego w art. 278 k.p.c. W orzecnictwie podkreśla się, że dowód z opinii biegłego ma charakter szczególny, ponieważ jego celem jest dostarczenie sądowi wiadomości specjalnych niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy. Dlatego nie można go zastąpić inną czynnością dowodową, czy zaniechać jego przeprowadzenia z powodu posiadania wiedzy specjalnej przez strony albo sędziego wchodzącego w skład sądu orzekającego. Literatura

specjalistyczna nie może stanowić podstawy oceny przez sąd orzekający, czy w konkretnej sprawie doszło do zaniedbań ze strony lekarzy. Zawsze niezbędna jest wiedza specjalistyczna i dowód z opinii biegłych, którzy ocenią dany przypadek uwzględniając wszelkie występujące uwarunkowania (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 listopada 2006 r. w sprawie o sygn. akt II CSK 245/06, LEX nr 233065; Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 31 października 2012 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 489/12, LEX nr 1235969). Dla zdyskredytowania opinii biegłych sądowych z zakresu ortopedii dr. D. K. i dr A. W. powódka odwołuje się do wyrwanych z kontekstu fragmentów opinii twierdząc, że dowodzą one związków biegłych z pozwanym J. F., lub też, że zostały one wadliwie zinterpretowane przez Sąd, gdyż w rzeczywistości potwierdzają tezę o błędzie lekarskim pozwanego. Tymczasem obaj biegli oceniając przebieg zabiegu z dnia 27 kwietnia 2006 r. jednoznacznie stwierdzili, że uszkodzenie nerwu strzałkowego wspólnego, do którego doszło u powódki, ma charakter powikłania, które jest opisywane w literaturze fachowej i występuje przy tego rodzaju zabiegach. Żaden z biegłych nie wskazywał na naruszenie wymogów staranności przez lekarza wykonującego zabieg lub na błędy w technice operacji. Przytoczone w apelacji fragmenty wypowiedzi ustnej biegłego dr A. W. stanowiły odpowiedź na zadane mu pytanie o charakterze ogólnym, oparte na hipotetycznym założeniu przyczyny uszkodzenia nerwu strzałkowego. W żadnym razie nie wynika z nich, że w przypadku powódki operator nie mógł bez poszerzenia pola operacyjnego wykonać szycia łątki lub że do nacięcia przed operacją doszło w niewłaściwym miejscu. Podobnie biegły sądowy dr D. K. w trakcie ustnego wysłuchania podtrzymał twierdzenia dotyczące występującego u powódki powikłania. Nie budzi przy tym wątpliwości, że hipotetycznie uszkodzenie nerwu strzałkowego w trakcie zbiegu artroskopii stawu kolanowego i szycia łątki bocznej może być również wynikiem błędu w technice operacyjnej, a nawet umyślnego zawinienia operatora. Z tego rodzaju stwierdzenia biegłego nie wynika jednak wcale, że do takiego błędu doszło także w przypadku powódki.

Z opinii obu biegłych sądowych z zakresu ortopedii nie wynika ponadto, że uszkodzenie nerwu strzałkowego wspólnego przy tego rodzaju zabiegach można uznać za powikłanie jedynie w przypadku

nietypowej atroficznej budowy łąkotki, jak usiłuje wywodzić skarżąca. Przeciwnie, biegły dr D. K. wyraźnie wskazywał na spotykane powikłanie zwłaszcza przy szyciu łąkotki bocznej. Podkreślił związek powikłania z samą techniką szycia i z brakiem uwidocznienia dla operatora nerwu strzałkowego w trakcie zabiegu oraz z charakterem uszkodzenia łąkotki (przebiegiem pęknięcia), które wymusza określone założenie szwów. W żadnym razie z opinii biegłych nie można wywieść, że atrofia łąkotki lub jej nietypowa budowa, której istotnie u powódki ostatecznie nie potwierdzono, jest jedynym lub decydującym czynnikiem determinującym powstanie powikłania takiego, jak w trakcie zabiegu z dnia 27 kwietnia 2006 r. Jednocześnie wypowiedzi biegłych dotyczące owej atrofii organu stanowią odpowiedź na kierowane do nich pytania, stąd z faktu zawarcia tych twierdzeń w opiniach nie sposób wywodzić, że biegli ulegli bliżej nieokreślonym naciskom pozwanego, przyjmując bezkrytycznie jego wersję zdarzenia.

Nieskuteczna w świetle przepisu art. 233 § 1 k.p.c. pozostaje ponadto próba podważenia wiarygodności i mocy dowodowej opinii biegłej z zakresu radiologii dr B. K. Wbrew tezom apelacji, opinia nie została wydana pod wpływem negatywnych emocji biegłej, jest merytoryczna, rzeczowa i odpowiada na pytania Sądu I instancji. Powódka dla zdyskredytowania tego dowodu ponownie odwołuje się do insynuacji i wysoce subiektywnej oceny rzeczywistości, niepopartych nawet zaczątkiem dowodu. Jak już wyżej sygnalizowano, konkluzja opinii biegłej sądowej z zakresu radiologii jest w pełni zgodna z wynikami badań przeprowadzonych prywatnie przez powódkę, które sama skarżąca uznaje za miarodajne i wiarygodne. Nawet bez odwoływania do wiadomości specjalnych i jedynie w oparciu o podstawowe zasady logicznego rozumowania wyniki owych badań pozwalają odrzucić tezę apelującej o celowym usunięciu zdrowej łąkotki przyśrodkowej i pobraniu tego narządu do przeszczepu wbrew wiedzy i woli pacjentki. W badaniu USG z dnia 13 października 2009 r. (k 1304 akt) wykonujący je lekarz opisał widoczny tylny róg łąkotki przyśrodkowej, a stwierdzenie „stan po częściowym usunięciu trzonu łąkotki przyśrodkowej” opatrzył znakiem zapytania, co oznacza, że nie był pewny tego rozpoznania. Z kolei w badaniu MR z dnia 24 maja 2015 r. jednoznacznie opisano zmiany degeneracyjne w rogu tylnym i trzonie łąkotki przyśrodkowej

oraz niewielkie zniekształcenie rogu tylnego, które może odpowiadać zmianom po meniscectomii. W świetle zasad logicznego rozumowania nie jest możliwe, by lekarze wykonujące powyższe badania opisywali organ, który według powódki został w całości usunięty w dniu 27 kwietnia 2006 r. i który nie podlega samostnej regeneracji (odtworzeniu).

Bez wpływu na rozstrzygnięcie pozostają dywagacje powódki dotyczące opinii wydawanych w sprawie przez biegłego sądowego D. B. i przyczyn zmiany stanowiska przez tego biegłego. Apelująca zdaje się nie dostrzegać, iż sąd I instancji odmówił wiary tym dowodom i nie stanowiły one podstawy ustaleń faktycznych, a zatem jakakolwiek polemika z tezami opinii dr D. B. jest bezprzedmiotowa i nie wpływa na treść zaskarżonego wyroku. Podobnie ocenić należy wywody skarżącej dotyczące zeznań świadka P. G., które także nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych sądu I instancji w zakresie stanu łątki przyśrodkowej. Świadek na użytek sądu I instancji nie wydawał żadnych opinii, a wyniki jego badania stanowią, co najwyżej dokument prywatny. Tezy o manipulacji świadkiem, o jego uzależnieniu od pozwanego J. F. nie tylko nie zostały uprawdopodobnione, ale w świetle pozostawienia analizowanego dowodu poza sferą ustaleń faktycznych nie mają żadnego przełożenia na wynik postępowania. Jedynie uzupełniająco warto jednak zwrócić uwagę, że wbrew tezom apelującej świadek P. G. jednoznacznie potwierdził, że w badaniu z 2014 r. stwierdził istnienie u powódki łątki przyśrodkowej. Nie miał także żadnych wątpliwości, co do tego, że to co widział w trakcie analizy badania jest tym organem a nie mazią stawową.

Na koniec tej części rozważań wypada zauważyć, iż całkowicie błędne pozostaje przekonanie powódki, jakoby to pozwani winni w toku procesu wykazać, że łątko przyśrodkowa nie została w całości usunięta. Przeciwnie, zarówno ciężar dowodu z art. 6 k.c., jak i procesowy obowiązek dowodzenia z art. 232 k.p.c. w zakresie usunięcia tego organu spoczywały wyłącznie na powódce, bowiem to ona z tej okoliczności wywodziła konkretne skutki prawne.

Podstaw dla podważenia opinii biegłych sądowych wydanych w toku postępowania nie sposób ponadto wywieść z twierdzeń apelacji o konsultacjach przypadku powódki z bliżej nieokreślonym „znany w woj. ł. ortopedą”, który miał rzekomo potwierdzić

stanowisko skarżącej. Powódka nigdy nie zgłosiła tej osoby w charakterze świadka, nie przedstawiła dokumentacji lekarskiej potwierdzającej takie rozpoznanie. Tym samym tezy apelacji pozostają całkowicie nieudowodnione.

Nie znajdują oparcia w przeprowadzonych dowodach również kolejne tezy apelacji o braku jakiegokolwiek opieki po zabiegu w dniu 27 kwietnia 2006 r. Twierdzenia powódki pozostają w opozycji do dowodów w postaci dokumentacji lekarskiej (k 73-74 akt) i pielęgniarskiej (k 178-183), w której odnotowano zalecenia lekarskie, co do podawanych leków, a także stan ogólny chorej, ciśnienie krwi, temperaturę ciała, stan opatrunku. Są także sprzeczne z zeznaniami świadków M. M., I. Ł., E. K. – C., M. W., tj. pielęgniarek i lekarzy, który po zabiegu opiekowali się powódką.

Podobnie sprzeczne z pisemnym oświadczeniem powódki na karcie 76 akt pozostają twierdzenia apelacji o braku poinformowania skarżącej o ryzyku operacji i możliwych powikłaniach pooperacyjnych. Innym zagadnieniem pozostaje brak związku przyczynowo – skutkowego między ewentualnym zaniechaniem lub niedostatecznym poinformowaniem powódki a szkodą na osobie, której naprawienia domaga się w niniejszym postępowaniu.

Z tych samych względów nietrafny pozostaje zarzut sprzeczności ustaleń sądu I instancji z bliżej nieokreślonymi przez apelującą dowodami przeprowadzonymi w sprawie. Przypomnieć trzeba, że błąd w ustaleniach faktycznych następuje, gdy zachodzi dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do której dochodzi sąd na skutek przeinaczenia dowodu. Obejmuje także wszelkie wypadki wadliwości wynikających z naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Innymi słowy, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może zostać uznany za trafny jedynie wówczas, gdy skarżący wykaże, że poczynione przez sąd ustalenia nie znajdują oparcia w całości zebranego w sprawie materiału dowodowego bądź że ocena poszczególnych dowodów pozostaje w sprzeczności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego, czy wskazaniem wiedzy. Apelacja powódki nie czyni zadość tym wymogom.

Reasumując, wobec bezzasadności zarzutów naruszenia prawa procesowego i braku tego rodzaju uchybień, które Sąd Apelacyjny

zobligowany byłby uwzględnić z urzędu, należy przyjąć, że podstawa faktyczna rozstrzygnięcia została zakreślona prawidłowo.

W tym stanie rzeczy niezasadne pozostają przywołane w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego.

W szczególności brak jest podstaw, by podzielić twierdzenia powódki o naruszeniu przepisu art. 415 k.c. Przede wszystkim, o naruszeniu prawa materialnego można mówić w przypadku jego błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania. Powódka nie wskazuje na żadne z tych uchybień, a naruszenie normy art. 415 k.c. zdaje się wiązać z przesłankami przepisów prawa procesowego i niewyjaśnieniem – jej zdaniem – istotnych okoliczności sprawy, co jednak pozostaje poza zakresem stosowania prawa materialnego.

Ponadto postępowanie dowodowe nie potwierdziło tezy o nieuzasadnionym medycznie usunięciu łątkotki przyśrodkowej lub wręcz o pobraniu od powódki bez jej wiedzy i zgody organu do przeszczepu. Powódka błędnie utożsamia także bezsporną okoliczność, iż uszkodzenie nerwu strzałkowego w trakcie zabiegu miało charakter jatrogeny tj. pochodziło od lekarza, z przesłankami odpowiedzialności deliktowej opartej na zasadzie winy. Jak trafnie podkreśla się w orzecznictwie, wysokie wymagania stawiane lekarzowi nie oznaczają jego odpowiedzialności za wynik (rezultat) leczenia, ani odpowiedzialności na zasadzie ryzyka. Lekarz odpowiada na zasadzie winy, którą można mu przypisać tylko w wypadku wystąpienia jednocześnie elementu obiektywnej i subiektywnej niewłaściwości postępowania. Element obiektywny łączy się z naruszeniem zasad wynikających z wiedzy medycznej, doświadczenia i deontologii, i w jego ramach mieści się tzw. błąd lekarski, przez który rozumie się naruszenie obowiązujących lekarza reguł postępowania, oceniane w kontekście nauki i praktyki medycznej. Element subiektywny odnosi się do zachowania przez lekarza staranności, ocenianej pod kątem określonego wzorca, standardu postępowania, przy przyjęciu kryterium wysokiego poziomu przeciętnej staranności każdego lekarza, jako jego staranności zawodowej. Odpowiedzialność lekarza powstanie zatem w wypadku „błędu w sztuce”. W nieodłącznym związku z określeniem podstaw odpowiedzialności lekarza pozostaje jednak zjawisko określane mianem ryzyka medycznego. Nawet bowiem przy postępowaniu zgodnym z aktualną wiedzą medyczną i przy

zachowaniu należytej staranności nie da się wykluczyć ryzyka powstania szkody (tak Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 17 stycznia 2018 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 647/17, LEX nr 2460075). W realiach sporu nie zostały przez powódkę wykazane elementy obiektywne i subiektywne pozwalające na przypisanie winy pozwanemu J. F. Brak jest także podstaw, by zawinione zachowanie wywołujące szkodę lub wpływające na jej rozmiar przypisać drugiemu z pozwanych. Delikt pozwanej Spółki mógłby bowiem, co najwyżej polegać na zaniedbaniach organizacyjnych i niezapewnieniu powódce właściwej opieki po zabiegu, gdyby owe zaniechania pozostawały w związku przyczynowo – skutkowym z doznaną szkodą. Tego rodzaju zaniedbań jednak w sprawie nie wykazano. Warto podkreślić, że w świetle zebranej w sprawie dokumentacji medycznej i opinii biegłego sądowego z zakresu neurologii, uciśnięcie nerwu strzałkowego szwem miało ten skutek, że objawy porażenia nie wystąpiły nagle, ale stopniowo narastały i mogły pozostać niezauważone przez personel pielęgniarski doglądający powódki. Biegły podał, że uszkodzenie nerwu strzałkowego powinien rozpoznać lekarz w 2 - 3 dobie po zabiegu, przy czym mogło tak być, że objawy u powódki ujawniły się w dniu 29 kwietnia 2006 r. (k 706v akt). Zaznaczyć trzeba, że nawet kilka godzin później, tj. w chwili przyjęcia powódki w dniu 29 kwietnia 2006 r. do Kliniki (...) zachowany był ruch prostowania palców i palucha stopy, czucie powierzchniowe na grzbiecie stopy było jedynie lekko osłabione, a czucie głębokie nie było zaburzone (k 28 akt). Uzupełniająco warto zauważyć, że objawów uciśnięcia nerwu strzałkowego nie zauważyła i nie zgłaszała do chwili wypisu w dniu 29 kwietnia 2006 r. sama powódka, która chociażby z racji wykształcenia medycznego powinna przecież zauważyć niepokojące objawy, gdyby istotnie występowały.

Brak jest podstaw by odpowiedzialność pozwanej (...) spółki z o.o. spółki komandytowej wywodzić z przepisu art. 429 k.c. Między tym podmiotem a lekarzem wykonującym zabieg nie istniał żaden stosunek, na podstawie którego Spółka powierzyłaby pozwanemu J. F. wykonanie zabiegu medycznego u powódki. Niezależnie od tej konstatacji, nawet gdy tego rodzaju stosunek został w toku sporu wykazany, nie sposób byłoby przypisać pozwanej Spółce winę w wyborze, skoro lekarz wykonujący zabieg niewątpliwie był

profesjonalistą, cenionym specjalistą w swojej dziedzinie, z doświadczeniem zawodowym i dorobkiem naukowym. Rację ma także pozwana Spółka wskazując na brak przesłanek jej ewentualnej odpowiedzialności z art. 430 k.c. Oprócz braku winy po stronie lekarza wykonującego operację, taki wniosek uzasadnia ponadto brak wymaganego stosunku zależności między pozwanymi. Żaden z przeprowadzonych w sprawie dowodów nie wskazuje, by pozwanym łączył stosunek pracy lub inny stosunek cywilnoprawny, posiadający przymioty zwierzchnictwa i podporządkowania.

W konsekwencji, wobec braku wykazania przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanych w rozpatrywanej sprawie nie doszło także do naruszenia przepisów art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. Warunkiem ich zastosowania jest bowiem uprzednie przypisanie określonej osobie odpowiedzialności za zdarzenie szkodzące (na wskazanej przez ustawodawcę zasadzie winy, ryzyka lub słuszności) oraz ustalenia szkody, pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym z tym zdarzeniem.

Niezasadny pozostaje wreszcie ostatni zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 448 k.c. W pełni aktualne pozostają w tym przedmiocie dotychczasowe rozważania wskazujące, iż powódka nie dokonała skutecznie przedmiotowej zmiany powództwa polegającej na wyeksponowaniu nowej podstawy faktycznej żądania, wynikającej z naruszenia jej dobra osobistego. Tym samym Sąd Okręgowy – wobec treści przepisu art. 321 § 1 k.p.c. – nie mógł rozważać innych niż zgłoszone w pozwie roszczeń, jakie ewentualnie powódka mogłaby wywodzić z ustalonych okoliczności faktycznych.

Tego rodzaju modyfikacja pozwu nie jest możliwa na etapie postępowania apelacyjnego. Zgodnie z art. 383 k.p.c., w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami, za wyjątkiem sytuacji opisanych w zdaniu drugim powołanego przepisu, a dotyczących zgłoszenia zamiast pierwotnego przedmiotu sporu żądania jego wartości lub innego przedmiotu, a w sprawach o świadczenie powtarzające się – rozszerzenia żądania pozwu o świadczenia za dalsze okresy. W orzecznictwie podkreśla się, że określenie zakresu postępowania apelacyjnego, adekwatne do przedmiotu rozpoznania i przedmiotu orzeczenia pierwszoinstancyjnego, stanowi realizację zasady dyspozycyjności i zakazu orzekania ponad żądanie. Innymi słowy,

choć Sąd Apelacyjny jest sądem merytorycznym, to jednak merytoryczne rozpoznanie nie może przekraczać rozpoznania sprawy przed sądem I instancji (por. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7 czerwca 2013 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 641/12, LEX nr 1360163; w postanowieniu z dnia 30 sierpnia 2000 r. w sprawie o sygn. akt V CKN 1046/00, LEX nr 530653, w postanowieniu z dnia 9 maja 2014 r. w sprawie o sygn. akt I PZ 3/14, LEX nr 1475233). W rezultacie przedmiotem kontroli instancyjnej jest żądanie pozwu w takim kształcie, w jakim zostało ono przedstawione pod osąd sądowi I instancji. W świetle przepisu art. 383 k.p.c. za niedopuszczalną uznać należy, dokonaną dopiero w postępowaniu apelacyjnym zmianę żądania pozwu, polegającą na wyeksponowaniu nowego uzasadnienia zgłoszonego żądania, wynikającego z powołania się na przesłanki innego przepisu prawa materialnego, wskazanego, jako nowa podstawa materialnoprawna dochodzonego roszczenia. Przytoczenie w postępowaniu apelacyjnym innych przepisów prawa materialnego aniżeli dotychczas wskazywanych, jako materialnoprawna podstawa żądania, wskazujących na inny stan faktyczny niż ten, na którym oparto żądanie pozwu, stanowi – niedopuszczalną w postępowaniu apelacyjnym zmianę powództwa (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 stycznia 2009 r. w sprawie o sygn. akt V CSK 282/08, LEX nr 619665; w wyroku z dnia 11 marca 2011 r. w sprawie o sygn. akt II CSK 402/10, LEX nr OSNC-ZD 2012/1/16; podobnie Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 27 lutego 2015 r. w sprawie o sygn. akt I ACA 1306/14, LEX nr 1663083).

Powtórnie również należy zwrócić uwagę na podnoszony przez pozwaną Spółkę (...) zasadny zarzut przedawnienia tak definiowanego roszczenia, powtórzony w odpowiedzi na apelację (k 1724).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. (...).

PRAWO PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

-158-

Wyrok z dnia 11 maja 2021 r. III APa 25/20

Przewodnicząca: SSA Jacek Zajączkowski
Sędziowie: SA Anna Szczepaniak – Cicha (spr.)
SA Anna Rodak

Dla stwierdzenia, że nagle zdarzenie spowodowane przyczyną zewnętrzną jest wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2019 r., poz. 1205 z późn. zm.) wystarczającym jest ustalenie, że zdarzenie to nastąpiło podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika „zwykłych czynności” lub poleceń przelożonych. Przy czym związek zdarzenia z pracą nie musi mieć charakteru przyczynowo – skutkowego, a za wypadki przy pracy uznaje się również takie zdarzenia, które pozostają z pracą w związku miejscowym, czasowym bądź funkcjonalnym. Wykonywanie „zwykłych czynności” pracowniczych, polecenie pracodawcy, działanie w interesie pracodawcy, pozostawanie w jego dyspozycji – determinuje funkcjonalny związek z pracą. Krótkotrwała przerwa w pracy celem spożycia posiłku nie oznacza zerwania normatywnego związku z pracą w żadnym aspekcie.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 kwietnia 2021 r. w Łodzi sprawy z powództwa A. G. przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej z siedzibą w W. W. o ustalenie wypadku przy pracy i sprostowanie protokołu powypadkowego, na skutek apelacji A. G. od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 10 listopada 2020 r.,

I. zmienił zaskarżony wyrok:

1. w pkt 1 i sprostował treść protokołu nr (...) ustalającego okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy M. G., sporządzonego przez zespół powypadkowy w dniu 26 czerwca 2019 r., zatwierdzonego przez pracodawcę (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością spółkę komandytową z siedzibą w W. W., dotyczącego zdarzenia zaistniałego w dniu 17 grudnia 2018 r., wskutek którego M. G. zmarł, w ten sposób, że:

- w pkt 7 sprostowaniu podlega zapis: „stwierdza się, że powyższy wypadek nie jest wypadkiem przy pracy” przez zastąpienie go zwrotem „stwierdza się, że powyższy wypadek jest wypadkiem przy pracy”;

- w pkt 7 sprostowaniu podlega uzasadnienie przez nadanie mu treści: „Było to zdarzenie nagłe, wywołane przyczyną zewnętrzną i powodujące śmierć poszkodowanego. Zdarzenie to nastąpiło w związku z pracą podczas wykonywania przez pracownika zwykłych czynności – przez zatrucie substancją toksyczną, która spowodowała wzrost methemoglobiny (84% metHb) w organizmie poszkodowanego i doprowadziła do jego zgonu. Substancja ta nie należy do żadnej grupy substancji toksycznych używanych w firmie (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w W. W. w związku z jej działalnością.”;

2. w pkt 2 i zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w W. W. na rzecz A. G. kwotę 1.360 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 360 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

II. zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w W. W. na rzecz A. G. kwotę 1.240 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję, w tym kwotę 240 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Z uzasadnienia

Pozwem z 23 sierpnia 2019 r. A. G. domagała się ustalenia oraz sprostowania treści pkt 7 protokołu nr (...), ustalającego okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy, sporządzonego przez zespół powypadkowy 26 czerwca 2019 r., w taki sposób, aby ustalić, że zdarzenie z udziałem jej męża M. G. miało związek z wykonywaną pracą i stanowiło wypadek przy pracy przez:

a) zmianę uzasadnienia, zawartego w pkt 7. Protokołu przez wykreślenie zdania drugiego, tj. „nie miało związku z wykonywaną pracą, żadna z ww. grup substancji nie jest użytkowana w firmie (...) Sp. z o. o. Sp. k., w związku z powyższym, nie zaistniało w związku z pracą zagrożenie kontaktu z substancją toksyczną, która potencjalnie mogłaby wpłynąć na wysoki procent methemoglobiny (84% metHb) i prowadzić do przyczyny zgonu M. G.” i zastąpienie go zdaniem: „zdarzenie to miało związek z wykonywaną pracą”;

b) ustalenie, że wypadek M. G. z 17 grudnia 2018 r. jest wypadkiem przy pracy.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła między innymi, że w dniu 17 grudnia 2018 r. jej mąż w trakcie wykonywania obowiązków pracowniczych na rzecz pozwanego uległ w czasie i w miejscu wykonywania pracy wypadkowi, w wyniku którego zmarł w dniu 18 grudnia 2018 r. W ocenie powódki, rozstrzygnięcie pozwanego zawarte w protokole powypadkowym, oparte na założeniu, że wypadek M. G. nie pozostawał w związku z pracą, a wskutek tego nie może być uznany za wypadek przy pracy, stanowi naruszenie przepisu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w związku z § 7 ust. 1 pkt 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 lipca 2009 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy. Zdaniem powódki, wypadek którego doznał M. G. nastąpił zarówno w czasie, jak i w miejscu wykonywania przez niego pracy na rzecz pozwanego i należy zakwalifikować go, wbrew stanowisku pozwanego, jako pozostający w związku z wykonywaną pracą. Jak wynika z ustaleń pozwanego, przedmiotowe zdarzenie miało charakter nagły, zostało wywołane przyczyną zewnętrzną i spowodowało śmierć poszkodowanego, przeto należy stwierdzić, że wypełnione zostały wszystkie przesłanki określone art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, a tym samym przedmiotowy wypadek powinien zostać uznany za wypadek przy pracy.

Strona pozwana domagała się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych. Pozwany kwestionował istnienie związku funkcjonalnego zdarzenia z pracą i zaznaczył, że do zatrucia męża

powódki substancją wywołującą methemoglobinemię doszło w trakcie przerwy w pracy, poświęconej na spożycie posiłku, w czasie której najprawdopodobniej M. G. spożył przywiezione przez siebie z domu jedzenie, ewentualnie zażył lek zawierający, jako substancję czynną lidokainę. Z relacji świadków wynika, że zmarły pracownik jadł sporządzone we własnym zakresie, w warunkach domowych, kiełbasy, wędliny, konserwowane przy użyciu niewiadomego pochodzenia substancji. Lidokaina jest jednym z leków znieczulających, których zażycie może spowodować nabytą methemoglobinemię. W środowisku pracy mąż powódki miał do czynienia wyłącznie z jedną substancją – preparatem A. S., stanowiącym wodny roztwór czwartorzędowych soli amoniowych kwasów tłuszczowych. Żadna z tych soli nie oddziałuje na organizm ludzki w ten sposób, aby zmienić strukturę hemu na złożoną z żelaza na III stopniu utlenienia zamiast na II (jak w przypadku hemoglobiny).

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 10 listopada 2020 r. oddalił powództwo (pkt 1), zasądził od A. G. na rzecz (...) Spółki z o.o. Sp. Komandytowej z siedzibą w W. W. 360 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2), a poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w S. wydatki uznał za ostateczne (pkt 3).

Sąd Okręgowy ustalił, że M. G. w chwili swojej śmierci, tj. 18 grudnia 2018 r., pozostawał w związku małżeńskim z powódką A. G. Mieszkał z żoną i synami D. G. oraz K. G. Chorował na nadciśnienie tętnicze i cukrzycę typu II, z tego powodu przyjmował stale leki i co miesiąc mierzył sobie cukier. W przeszłości M. G. nadużywał alkoholu. Od 30 kwietnia 2016 r. do 10 maja 2016 r. był hospitalizowany w Centrum Psychiatrycznym w W. z rozpoznaniem zespołu abstynencyjnego z majaczeniem, uzależnienia od alkoholu, cukrzycy insulinozależnej, alkoholowej choroby wątroby, samoistnego (pierwotnego) nadciśnienia. Od dnia 23 października 2017 r. do chwili zgonu mąż powódki pracował w pozwanej spółce na podstawie umowy o pracę na stanowisku operatora maszyn zgrzeblących. Został przeszkolony wstępnie w zakresie BHP w dniach 23-24 października 2017 r. oraz zapoznany z instrukcjami bezpiecznego wykonywania pracy. M. G. przeszedł wymagane badania lekarskie – bez przeciwwskazań do pracy na zajmowanym

stanowisku, a lekarz wyznaczył termin kolejnego badania lekarskiego na 20 października 2019 r. Praca męża powódki polegała na obsłudze linii oczyszczającej na wydziale przygotowania produkcji. Do jego podstawowych obowiązków należało ważenie surowca, jego rozlagowanie, kontrola pracy linii oczyszczającej, kontrola pracy wentylatorów przesyłowych, obsługa maszyn zgrzeblących, ustawianie żądanych parametrów produktu, kontrola procesu zgrzeblenia, gramatury i jakości produkowanego warkocza. U pozwanego w miejscu świadczenia pracy przez zmarłego pracownika, tj. na wydziale przygotowania produkcji, jedyną użytą substancją chemiczną jest płyn antystatyczny A. S., przechowywany w plastikowych, szczelnych beczkach. Jego użycie następuje w procesie zamkniętym. Nie spowodował on jeszcze nigdy żadnych chorobowych skutków u pracowników. W dniu 17 grudnia 2018 r., na zmianie M. G., środek ten nie był używany. Tego dnia M. G. pracował na zmianie trwającej od godziny 16.00 do godziny 2.00 wraz z M. O., Ł. P., P. F. Do obowiązków M. G. i M. O. należało ważenie surowca w postaci wełny, lapowanie na stole i podawanie surowca do maszyny zgrzeblającej. Przy obsłudze maszyny zgrzeblającej pracował Ł. P. i P. F. Przy maszynie musiała pozostawać zawsze jedna osoba. Około godziny 20.00 M. G. udał się do stołówki, gdzie zjadł kolację, po czym powrócił na stanowisko pracy, zaś do pomieszczenia socjalnego poszedł M. O. Mąż powódki samodzielnie przygotowywał posiłki i napoje do pracy. Zwykle były to kanapki z wędliną i warzywami oraz termos z herbatą, który miał również w dniu zdarzenia. W dniu 17 grudnia 2018 r. syn zmarłego zabrał termos po herbacie z miejsca pracy do domu, termos został umyty przez A. G. Około godz. 20.40 pracownicy zauważyli, że M. G. stał się błądy i jest z nim utrudniony kontakt. P. F. i M. O. postanowili odwiedzić mężczyznę do domu, jednak widząc pogorszający się stan zdrowia swojego kolegi podjęli decyzję o zawiezieniu go do szpitala. W tym czasie M. O. zadzwonił do brygadzysty M. R., który skończył zmianę o 16.00 i poinformował go o zaistniałej sytuacji. Ten zadzwonił na pogotowie ustalając, że mężczyźni z M. G. mają czekać na przyjazd karetki pod budynkiem OSP w S. Ratownicy zabrali chorego z umówionego miejsca do Szpitala (...) w S., gdzie po północy 18 grudnia 2018 r. stwierdzono zgon M. G.

W protokole nr (...), ustalającym okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy M. G., sporządzonym przez zespół powypadkowy w dniu 26 czerwca 2019 r. ustalono, że zgon nastąpił na skutek niewydolności krążeniowej o bliżej nieustalonej przyczynie. Pierwotną przyczyną wypadku było zatrucie bliżej nieokreśloną substancją, powodującą wzrost poziomu methemoglobiny we krwi do poziomu 84%. Nie stwierdzono nieprzestrzegania przez pracodawcę przepisów prawa pracy, w szczególności przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy lub innych przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia. Nie stwierdzono, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Nie stwierdzono stanu nietrzeźwości albo użycia przez poszkodowanego pracownika środków odurzających lub substancji psychotropowych, przyczyniających się w znacznym stopniu do powstania wypadku przy pracy. Ostatecznie zespół powypadkowy uznał, że było to zdarzenie nagłe, wywołane przyczyną zewnętrzną i powodujące śmierć u poszkodowanego. Nie miało związku z wykonywaną pracą, żadna z ww. grup substancji nie jest użytkowana w firmie (...) Sp. z o.o., sp.k. Nie zaistniało w związku z pracą zagrożenie kontaktu z substancją toksyczną, która potencjalnie mogłaby wpłynąć na wysoki procent methemoglobiny (84% metHb). W konsekwencji stwierdzono, że wypadek z 17 grudnia 2018 r. nie był wypadkiem przy pracy. Oględziny i sekcja zwłok M. G. wykazały: zmiany miażdżycowe niewielkiego stopnia w naczyniach tętniczych, cechy przerostu mięśnia sercowego z nieznaczną rozstrzenią lewej komory serca, przekrwienie narządów wewnętrznych znacznego stopnia, szczególnie płuc, płynną krew w jamach serca i dużych naczyniach żylnych, obustronne złamanie żeber w linii śródowo – obojczykowych: po prawej II–IV-go, po lewej I–IV-go, ponadto pęknięcie trzonu mostka – powstałych w wyniku silnego ucisku na klatkę piersiową, prawdopodobnie podczas prowadzonych czynności resuscytacyjnych, poza tym brak na ciele jakichkolwiek innych zmian urazowych; punkcikowate ślady po wkłuciu dożylnym na bocznej prawej powierzchni szyi oraz podobny ślad na skórze na przedniej powierzchni przedramienia lewego, ogniska wysychania naskórka o wyglądzie śladów po defibrylacji elektrycznej serca na przedniej

powierzchni klatki piersiowej. Badaniem metodą specyficzną stwierdzono we krwi i moczu 0,04 promila alkoholu etylowego. We wnioskach patomorfolog zaznaczył, że przyczyną śmierci M. G. stało się zatrucie bliżej nieokreśloną substancją toksyczną o działaniu methemoglobinotwórczym. W wykonanych badaniach analitycznych stwierdzono we krwi wysokie wartości methemoglobiny (84% metHb). Wyłączając postacie wrodzone methemoglobinemii, spowodowane niedoborami niektórych enzymów, występującymi głównie u dzieci i młodzieży, w zdecydowanej większości mają one postać nabytą i są objawem zatrucia związkami methemoglobinotwórczymi. Lekarz wyjaśnił, że wyodrębniono wiele substancji toksycznych, mogących powodować powstanie methemoglobinemii w różnych mechanizmach. Wpływ ten jest najsilniej zaznaczony przy równoczesnym działaniu alkoholu. Zostały opisane przypadki, kiedy zażycie alkoholu po kilku dniach od chwili narażenia na działanie związków methemoglobinotwórczych, wywołało kliniczne cechy methemoglobinemii, choć patogenezą tego zjawiska nie jest do końca wyjaśniona. Czynniki mającymi niewątpliwie wpływ na przebieg toksycznych methemoglobinemii są choroby przewodu pokarmowego oraz wątroby. Wynik badania krwi oraz moczu na zawartość alkoholu świadczy, że M. G. w chwili śmierci (po około godzinnym przeżyciu szpitalnym) był trzeźwy. Przyczyną śmierci M. G. było zatrucie bliżej nieokreśloną substancją toksyczną o działaniu methemoglobinotwórczym. W chwili śmierci mężczyzna nie był pod wpływem alkoholu ani innych środków działających podobnie do alkoholu. W próbce krwi pobranej od M. G. nie stwierdzono obecności środków odurzających oraz substancji psychotropowych, czy też innych lotnych związków organicznych i wyższych węglowodorów aromatycznych, które potencjalnie mogłyby być źródłem związków methemoglobinotwórczych. W analizowanej próbce krwi stwierdzono obecność lidokainy w stężeniu 0,25 ug/ml, która jest lekiem o działaniu znieczulającym, lekko uspakajającym i przeciwbólowym, podawanym pacjentom w szpitalach i przez załogi karetki pogotowia. Wykazany lek mógł zostać podany w czasie akcji ratowniczej bądź wykonywanych zabiegów.

W dniu 15 stycznia 2019 r. przeprowadzono analizę krwi pobranej od zmarłego pracownika, dostarczonej w celu wykrycia obecności

środków działających podobnie do alkoholu. Badanie materiału przeprowadzono przy użyciu metody immunoenzymosorbcyjnej – ELISA dla związków z najczęściej spotykanych grup substancji odurzających i psychotropowych: amfetamina, benzodiazepiny, kokaina, opiaty, metamfetamina, THC z wykorzystaniem odczynników firmy Immunalysis. W wyniku przeprowadzonych badań wstępnych uzyskano pozytywny wynik dla benzodiazepin. W badanej próbie krwi nie wykazano obecności środków z pozostałych ww. grup. W związku z powyższym, krew poddano analizie celowanej na obecność benzodiazepin, w tym diazepamu, flunitrazepamu, oxazepamu, temazepamu, clonazepamu, alprazolamu, nordiazepamu, nitrazepamu i lorazepamu przy użyciu chromatografii gazowej połączonej ze spektrometrią mas (GC-MS). Ostatecznie stwierdzono, że przeprowadzone badanie nie potwierdziło obecności benzodiazepin, dlatego wynik należy uznać za ujemny.

Postanowieniem z dnia 7 czerwca 2019 r., Prokurator Rejonowy w Ł. umorzył śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci M. G., zaistniałej w dniu 18 grudnia 2018 r. w S. woj. Ł. w Szpitalu (...) w następstwie zatrucia bliżej nieokreśloną substancją toksyczną o działaniu methemoglobinotwórczym w dniu 17 grudnia 2018 r. w nieustalonym miejscu, tj. o czyn z art. 155 k.k., wobec stwierdzenia, że brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia. Natomiast 1 września 2020 r. Sąd Rejonowy w Ł., przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Ł., po rozpoznaniu w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci M. G. zaistniałej w dniu 18 grudnia 2018 r. w S. woj. Ł. w Szpitalu (...) w następstwie zatrucia bliżej nieokreśloną substancją toksyczną o działaniu methemoglobinotwórczym w dniu 17 grudnia 2018 r. w nieustalonym miejscu, tj. o czyn z art. 155 k.k., w przedmiocie zażalenia pełnomocnika pokrzywdzonej A. G. na postanowienie o umorzeniu śledztwa – postanowił utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

Sąd Okręgowy w toku postępowania dopuścił dowód z opinii biegłego toksykologa i w oparciu o tę opinię ustalił, że w pozwanej firmie używano następujących mieszanin chemicznych: klej MT 7P – przeznaczony do uniepalniającej impregnacji tkanin i wyrobów tekstylnych, lateks LBSK 5545 – roztwór wodny nakładany na dzianinę, lateks LBSK 7048 – roztwór wodny nakładany na dzianinę,

Despumol CWN – środek przeciwpieniący, Avisoft SWP – środek pomocniczy w przemyśle włókienniczym, środek nadający różnym rodzajom przędzy i tkanin odpowiednią miękkość, chwyt oraz ułatwiający przesywanie, Rucofin SIQ NEW – środek antypilingujący, Smar Benterm 2 – smar do smarowania łożysk tocznych i ślizgowych, CX 80 RC 74 – beztlenowy uszczelniacz na bazie metakrylanów, CX 80 Silikon Professional Szary Ekologiczny, Jasol Gear Oil GL-5 85W/140 – olej przekładniowy, 401 Prism Instant ADH 20 G – klej, Loctite SI 595 CL – uszczelniacz silikonowy, Loctite EA 3430 A Bulk – klej epoksydowy, 5331 White 100ML ES PT – uszczelniacz silikonowy, Loctite SI 5980 – uszczelniacz silikonowy, Activador N 500 ML – aktywator, Smar Litowy ŁT-41, ŁT-42, ŁT-43 – do smarowania łożysk, Omega 77 #2 – smar WD-40 Multi-useproduct – ochrona antykorozyjna, środek smarowy, zmywacz uniwersalny – 500 ml – środek czyszczący, detergent, smar do łańcuchów 400 ml – smar, Ptfepremiumline NSF H2 500 ml – środek smarowy, zmywacz do hamulców 500 ml – środek do czyszczenia hamulców, Universal-Spray 400 ml – środek smarowy, Spray cynkowy jasny 400 ml – lakier w sprayu, klej natryskowy Power Spray 400 ml – klej kontaktowy, Smar Miedziowy Spray 400 ml – smar stały, rozcieńczalnik uniwersalny – rozpuszczalnik/rozcieńczalnik, rozpuszczalnik ftalowo-karbamidowy – rozpuszczalnik do farb i lakierów ftalowo-karbamidowych, rozpuszczalnik uniwersalny PRO-STO – rozpuszczalnik do farb i lakierów olejnych, ftalowych, chlorokauczukowych, nafta oświetleniowa – stosowana do czyszczenia powierzchni, TixoStainless 32 – stosowany do smarowania maszyn dziewiarskich, TixoSlide PRE 32 – stosowany do smarowania maszyn dziewiarskich, Hipol GL-480W-90 – stosowany do smarowania przekładni, Ruco-guard AHP6 – środek do wodo-, oleo- i plamoodpornego wykańczania wyrobów z wszystkich rodzajów włókien, zapewniający odporność na pranie i czyszczenie chemiczne – testy od 2020 r. i Lacom, – Synexil Z-17 – składnik mieszaniny stosowany do produkcji materiałów powłokowych, Lateks LBS3565 – składnik mieszaniny stosowany do produkcji materiałów powłokowych, Minerprint Black CF HC – barwnik, składnik mieszaniny stosowany do produkcji materiałów powłokowych, Performatex DOT 1 do druku antypoślizgowego – składnik mieszaniny, klej V2/C4.P11,V2/C5.P20,V2/AR-50.

Sąd ustalił, że na wydziale wstępnym, tam, gdzie pracował zmarły pracownik, aby wełna się nie elektryzowała był używany płyn antystatyczny. Przygotowywano go wlewając do beczki zawierającej 50 l wody 1 litr płynu A. S. Pomimo niedużej toksyczności dłuższe narażenie na tego typu związki może wywoływać niepożądane objawy oraz choroby. Pierwszym i najczęstszym objawem ekspozycji mogło być kontaktowe zapalenie skóry, które występuje przede wszystkim w miejscach bezpośrednio narażonych na działanie, czyli na rękach i przedramionach. Zmiany chorobowe można obserwować także na twarzy i szyi. Przenikając przez skórę, związki te oddziałują na białko komórkowe oraz obniżają zdolność regenerowania się naskórka. Mogło także dojść do naruszenia tkanki tłuszczowej skóry, powodując jej szorstkość. Szczególnie niebezpieczny może być kontakt przez zranioną skórę. Ekspozycja na opary powoduje nieżyt górnych dróg oddechowych, podrażnienie błon śluzowych, a nawet może przyczyniać się do rozwinięcia astmy oskrzelowej. W ekstremalnych przypadkach, z uwagi na wywoływanie alergii, może wystąpić wstrząs anafilaktyczny u osób narażonych na bezpośredni kontakt z tego typu preparatem. Do głównych objawów narażenia należą: nieżyt nosa, kaszel, wysypka, duszności. Sumując, długotrwały wpływ wełny i A. w rozcieńczeniu 50-krotnym w środowisku, w którym pracował M. G., miał znikomą wpływ na jego proces chorobotwórczy. A. S. zawiera wodny roztwór czwartorzędowych soli amoniowych kwasów tłuszczowych, jest to produkt reakcji kwasu oktadekanowego z dietylenotriaminą, czwartorzędowany siarczanem dimetylu. Stężenie substancji czynnej bis(2-aminoetylo)amina kwasu stearynowego, jako ester z siarczanem dwumetylu o numerze CAS: 90459-62-4 w roztworze jest mniejsze niż 1,5%. Płyn roboczy był przygotowywany przez rozcieńczenie 1 litra A. S. do 50 litrów wody, czyli ostateczne stężenie substancji czynnej było na poziomie około 0,02%. W literaturze brak danych dotyczących dawki toksycznej substancji czynnej: bis(2-aminoetylo)amina kwasu stearynowego ester z siarczanem dwumetylu o numerze CAS: 90459-62-4. Substancja ta należy do grupy czwartorzędowych soli amoniowych o specyficznych właściwościach surfaktantów i środków odkażających. Substancje te stosowane są jako emulgatory, dyspergatory, związki antystatyczne, czy zagęstniki. Mogą wchodzić w skład licznych produktów kosmetycznych, np. preparatów do pielęgnacji włosów. Prowadzone

badania nad toksycznością czwartorzędowych soli amoniowych wykazały, że mimo wyraźnie zaznaczonej aktywności bakteriobójczej, należą do związków o niskiej lub średniej toksyczności w stosunku do organizmów stałocieplnych. Pod względem chemicznym wszystkie atomy azotu w cząsteczce są podstawione innymi grupami, cząsteczka jest długołańcuchowa, dodatkowo jest estrem siarczanu dwumetylu, w związku z tym ma niewielkie właściwości aby utlenić żelazo w hemoglobinie, a co za tym idzie właściwości methemoglobinotwórcze substancji czynnej z A. S. są niewielkie. Nie prowadzono jednak w tym kierunku badań i brak jest doniesień w fachowej literaturze o wpływie czwartorzędowych soli amoniowych na zawartość methemoglobiny.

Najbardziej toksyczne substancje znajdujące się firmie (...) to te w mieszaninach: WD-40® Multi-useproduct, smarze do łańcuchów, zmywaczu do hamulców, rozcieńczalniku uniwersalnym, rozpuszczalniku ftalowo-karbamidowym i rozpuszczalniku Uniwersalnym PRO-STO. Spożycie tych substancji mogło spowodować zagrożenie zdrowia a nawet życia. Zmarły pracownik nie miał z nimi do czynienia. Długotrwały wpływ wełny i A. w rozcieńczeniu 50-krotnym w środowisku, w którym pracował M. G. miał znikomy wpływ na jego proces chorobotwórczy. Dolegliwości, na które cierpiał M. G. – nadciśnienie i cukrzyca typu II wraz zażywanymi lekami: diaprel MR, metmormax 500 mg, tritace 5 mg, nebilenin 5 mg przy kontakcie z substancją czynną A. S. w stężeniu w płynie użytkowym 0,02% nie powinny wpłynąć na tak wysoki poziom methemoglobiny (84%), a sam proces zatrucia nie byłby tak gwałtowny. Przy czym na wzrost poziomu methemoglobiny mogło mieć wpływ zażywanie lidokainy, jednak stwierdzone stężenie we krwi pobranej ze zwłok oznaczone w laboratorium Toxlab było na poziomie 0,25pg/ml. Na tej podstawie biegli stwierdzili, że lidokaina mogła być podana podczas akcji reanimacyjnej. Za próg toksyczności lidokainy dla ośrodkowego układu nerwowego przyjmuje się stężenie powyżej 5 pg/ml, stężenia powyżej 8 pg/ml może spowodować konwulsje, utratę przytomności i śpiączkę, a powyżej 20 pg/ml może wystąpić depresja ośrodka oddechowego i zatrzymanie oddychania.

Kontakt z preparatami CX 80 RC74 oraz 401 PRISM INSTANT ADH 20G nie mógł przyczynić się do powstania u M. G. methemoglobinemii, a tym bardziej spowodować jego śmierci.

Ewentualny kontakt z substancją czynną A. S. w stężeniu użytkowym większym niż 0,02% a mniejszym równym 1,5% (zawartość procentowa w oryginalnym opakowaniu) nie mógł wpłynąć na rozwój w tak krótkim czasie methemoglobinemii, a co się z tym wiąże nie mógł doprowadzić do zgonu w tak gwałtownym czasie. Najprawdopodobniej, uwzględniając okoliczności, M. G. mógł mieć kontakt z azotynem sodowym lub jego pochodnymi podczas spożywania posiłku. Dowody bezpośrednie zostały usunięte. Z dokumentacji medycznej sporządzonej 17 i 18 grudnia 2018 r. nie wynika, aby M. G. podano preparat zawierający lidokainę lub jej pochodne. Przybliżona zawartość lidokainy w organizmie M. G. w chwili jego śmierci powinna być na podobnym poziomie, jak ta stwierdzona podczas badania krwi pobranej ze zwłok M. G. Azotyny i azotany mogą mieć różne źródło pochodzenia. Spożywamy je przede wszystkim z pożywieniem, głównie roślinnym, ale również ze skażoną wodą. Warzywa liściaste mogą być dużym źródłem azotanów, nawet w ilości 1000 mg/kg. Spożywając produkty pochodzenia zwierzęcego również dostarczamy organizmowi sporych ilości tych związków. Azotyny i azotany są najpowszechniej stosowanymi dodatkami do żywności, a azotyn sodu jest w tej dziedzinie bezkonkurencyjny. Jego zadaniem jest zapobieganie psuciu się żywności i tym samym przedłużenie terminu przydatności do spożycia. Dzięki niemu bakterie nie namnażają się przedwcześnie. Chroni on m.in. przed rozwojem *Clostridium botulinum*, który odpowiedzialny jest za wytwarzanie jadu kiełbasianego. Azotyn sodu, inaczej azotan sodu, to substancja konserwująca dopuszczona do stosowania w celu zabezpieczania żywności przed jej zepsuciem, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 18 września 2008 r. w sprawie dozwolonych substancji dodatkowych. Azotyn sodu w temperaturze pokojowej przybiera postać białego proszku o granulowanej strukturze. Maksymalną dawką azotynu sodu, czy potasu, jaka nie wykazuje negatywnego wpływu na organizm człowieka, jest 0,1 mg na kilogram masy ciała na dobę. Azotyny wiążą się z hemoglobina i uniemożliwiają przenoszenie tlenu, poprzez jej stałe blokowanie, co skutkuje niedotlenieniem tkanek oraz organów. Związki te rozszerzają naczynia krwionośne oraz działają rozkurczowo na mięśnie gładkie. Objawy zatrucia widoczne są już po 30 minutach. Pojawia się ostry ból brzucha, zaczerwienienie twarzy,

zawroty głowy, sinica, duszność, tachykardia, zamroczenie, spadek ciśnienia krwi, aż do wystąpienia zapaści. Dzielne spożycie azotynów nie powinno przekraczać 0,1 mg/kg, natomiast dopuszczalne dziennie spożycie azotanów wynosi 5 mg/kg, 1g azotynu potasu powoduje zatrucie organizmu, a 4 g to dawka śmiertelna dla dorosłego człowieka. W dokumentacji papierowej substancji i mieszanin używanych w Zakładzie w K. nie było azotynu sodu i jego pochodnych. Raczej mało prawdopodobne jest, aby w trakcie procesów rozkładu (gnilnych) lidokaina się rozpadła bądź wytworzyła się w trakcie procesów fermentacyjnych. To, że materiał przekazany do analizy toksykologicznej znajdował się w stanie zaawansowanego rozkładu związanego z gniciem tkanek uniemożliwiło przeprowadzenie analizy elementarnej w kierunku obecności azydków, czy azotanów przede wszystkim pod względem wyodrębnienia (oczyszczenie, wyekstrahowanie) związków z tej grupy z materiału biologicznego i wynikających z tego wątpliwości analitycznych. Azotyn sodowy i jego pochodne występują głównie w roślinach i w wodzie. Dodaje je się także do żywności, głównie na bazie wędlin. Są to substancje dopuszczone do stosowania w produktach żywnościowych. Poprawiają oraz utrwalają smak i zapach, a także przedłużają trwałość produktu przez działanie bakterioobójcze. Dodatek azotanów hamuje wzrost bakterii jadu kiełbasianego. Dawka śmiertelna azotynu potasu wynosi 4 gramy. Aby u dorosłego mężczyzny wywołać methemoglobinemię o takim przebiegu, jak u M. G. należałoby spożyć około 4 gram azotynu sodu, czy potasu. Są to substancje bezzapachowe, a dopiero po dodaniu do mięsa poprawiają jego smak, trudno je raczej wykryć zmysłem węchu lub smaku. Zatrucie azotynem sodowym i jego pochodnymi dają typowe dla methemoglobinemii możliwe do dostrzeżenia przez osoby postronne charakterystyczne objawy: ostry ból brzucha, zaczerwienienie twarzy, zawroty głowy, sinica, duszność, tachykardia, zamroczenie, spadek ciśnienia krwi, aż do wystąpienia zapaści.

Stan faktyczny w zakresie niezbędnym do rozstrzygnięcia sprawy Sąd Okręgowy ustalił na podstawie nieosobowego i osobowego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. W zasadzie ustalenia faktyczne nie były sporne. Ostatecznie strony procesu różniły stanowiska do wniosków wyprowadzonych z ustalonego stanu faktycznego. Tok aktywności zawodowej, charakter pracy,

powierzone obowiązki, zakres posiadanych szkoleń BHP, aktualne badania lekarskie, środki chemiczne używane w miejscu wykonywania pracy zmarłego i w całej firmie, sąd ustalił na podstawie źródłowego materiału dowodowego z zakładu pracy M. G. Przebieg zdarzenia z dnia 17 grudnia 2018 r. sąd ustalił zgodnie ze sporządzonym bezpośrednio po wypadku protokołem zespołu powypadkowego w przedmiocie ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, uznając, że ustalenia w tym zakresie jasno przekazują i potwierdzają spójne zeznania kolegów współpracujących ze zmarłym tego dnia. Sąd Okręgowy uznał opinię toksykologa za fachową i przekonującą, sporządzoną przez biegłego posiadającego specjalne kwalifikacje i doświadczenie. Nie ma uzasadnionych powodów do jej kwestionowania. Ustalenia i wnioski tej opinii sąd I instancji przyjął za wartościowy środek dowodowy. W zakresie używanych w firmie (...) mieszanin chemicznych, ich szkodliwości, toksyczności, wreszcie, w zakresie ich wpływu na zdrowie i życie M. G., pracującego w wydziale przygotowania produkcji przy obsłudze linii oczyszczającej, opinia biegłego była niezastąpionym i niezbędnym środkiem dowodowym, umożliwiającym uzyskanie fachowej wiedzy w tym zakresie.

Czyniąc rozważania prawne w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, powołując się na treść art. 189 k.p.c., że powódka jako żona zmarłego pracownika mogła żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, mając w tym interes prawny. Tym samym uzasadnione było, co do zasady wytoczenie powództwa o ustalenie, że zdarzenie było wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. W ocenie sądu, żądanie powódki nie zasługiwało jednak na akceptację. Podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowi art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w związku z § 7 ust. 1 pkt 7 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 lipca 2009 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy.

Sąd odwołał się do definicji wypadku przy pracy zawartej w art. 3 ust. 1 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, stanowiącej,

że za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą: 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych; 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia; 3) w czasie pozostawiania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy. Co istotne dla sprawy, aby zdarzenie mogło zostać uznane za wypadek przy pracy muszą zostać spełnione kumulatywnie wymienione w przepisie przesłanki, a to: nagłość zdarzenia oznaczająca zjawisko nieprzewidywalne biologicznie i nadzwyczajne w danym układzie, przyczyna zewnętrzna zdarzenia, skutek w postaci urazu, czyli zgodnie z art. 2 ust. 13 powołanej ustawy uszkodzenie tkanek ciała lub narządów człowieka w następstwie działania czynnika zewnętrznego lub śmierć człowieka oraz normatywny związek zdarzenia z pracą, czyli zaistnienie incydentu podczas lub w związku z wykonywaniem zwykłych poleceń i czynności. Tak więc zasadnicze znaczenie dla zakwalifikowania poddanego ocenie zdarzenia, jako wypadku przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 cyt. ustawy ma ustalenie, co było przyczyną urazu oraz w jakich okolicznościach do niego doszło.

Nie budziło wątpliwości sądu I instancji, że zdarzenie z dnia 17 grudnia 2018 r. z udziałem męża powódki było zdarzeniem nagłym, nieprzewidywalnym, które ostatecznie wywołało u pracownika śmierć. Incydent nastąpił w pracy, podczas wykonywania przez zmarłego pracownika obowiązków przy obsłudze linii oczyszczającej na wydziale przygotowania produkcji. Spór dotyczył istnienia związku funkcjonalnego zdarzenia z pracą. Sąd zwrócił uwagę na potrzebę rozważenia i rozstrzygnięcia, czy śmierć pracownika nastąpiła w następstwie działania czynnika wewnętrznego ewentualnie zewnętrznego i to jakiego, bowiem nie można tracić z pola widzenia faktu, że zatrucie męża powódki nastąpiło substancją wywołującą methemoglobinemię, a w środowisku pracy, na wydziale wstępnego oczyszczania surowca, mąż powódki miał do czynienia wyłącznie z jedną taką substancją – preparatem A. S. Pomimo niedużej toksyczności dłuższe narażenie na tego typu związki może wywoływać niepożądane objawy oraz choroby. Sąd powtórzył,

że pierwszym i najczęstszym objawem ekspozycji mogło być kontaktowe zapalenie skóry, które występuje przede wszystkim |w miejscach bezpośrednio narażonych na działanie, czyli na rękach, przedramionach, twarzy i szyi. Ekspozycja na opary może powodować nieżyt górnych dróg oddechowych, podrażnienie błon śluzowych, a nawet może przyczyniać się do rozwinięcia astmy oskrzelowej. W ekstremalnych przypadkach, z uwagi na wywoływanie alergii, może wystąpić wstrząs anafilaktyczny u osób narażonych na bezpośredni kontakt z tego typu preparatem. Do głównych objawów narażenia należą: nieżyt nosa, kaszel, wysypka, duszności. Jednakże, jak to ustalił biegły, nawet długotrwały wpływ wełny i A. w rozcieńczeniu 50-krotnym w środowisku, w którym pracował M. G. miał znikomy wpływ na jego proces chorobotwórczy. Co istotne, po dokonanej sekcji zwłok patomorfolog zaznaczył, że przyczyną śmierci M. G. było zatrucie bliżej nieokreśloną substancją toksyczną o działaniu methemoglobinotwórczym. W wykonanych badaniach analitycznych stwierdzono we krwi wysokie wartości methemoglobiny (84% metHb). Wyłączając postaci wrodzone methemoglobinemii, spowodowane niedoborami niektórych enzymów, występującymi głównie u dzieci i młodzieży, w zdecydowanej większości mają one postać nabytą i są objawem zatrucia związkami methemoglobinotwórczymi. Czynnikiem mającymi niewątpliwie wpływy na przebieg toksycznych methemoglobinemii są choroby przewodu pokarmowego oraz wątroby. Wynik badania krwi oraz moczu na zawartość alkoholu świadczy, że M. G. w chwili śmierci był trzeźwy. Nie stwierdzono również innych środków działających podobnie do alkoholu. W próbie krwi nie było środków odurzających, substancji psychotropowych oraz innych lotnych związków organicznych i wyższych węglowodorów aromatycznych, które potencjalnie mogłyby być źródłem związków methemoglobinotwórczych. Przeprowadzone badanie krwi nie potwierdziło obecności benzodiazepin. M. G. nie miał do czynienia z najbardziej toksycznymi substancjami używanymi w pozwanej firmie (...), a znajdującymi się w mieszaninach: WD-40® Multi-useproduct, smarze do łańcuchów, zmywaczu do hamulców, rozcieńczalniku uniwersalnym, rozpuszczalniku ftalowo-karbamindowym i rozpuszczalniku Uniwersalnym PRO-STO.

Spożycie tych substancji mogło spowodować zagrożenie zdrowia a nawet życia. Sąd I instancji wskazał również, że środek chemiczny używany na oddziale wstępnym miał znikomy wpływ na proces chorobotwórczy. Dolegliwości, na które cierpiał M. G. – nadciśnienie i cukrzyca typu II wraz zżywanymi lekami: diaprel MR, metmormax 500mg, tritace 5mg, nebilenin 5mg przy kontakcie z substancją czynną A. S. w stężeniu w płynie użytkowym 0,02% nie powinny wpłynąć na tak wysoki poziom methemoglobiny (84%), a sam proces zatrucia nie byłby tak gwałtowny. Na wzrost poziomu methemoglobiny mogło mieć wpływ zażywanie lidokainy, jednak stwierdzone stężenie we krwi pobranej ze zwłok było na poziomie 0,25pg/ml. Na tej podstawie biegli stwierdzili, że lidokaina mogła być podana podczas akcji reanimacyjnej. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że najprawdopodobniej, uwzględniając fakty i opinię biegłego toksykologa, M. G. miał kontakt z azotynem sodowym lub jego pochodnymi podczas spożywania przygotowanego posiłku, na co nie ma bezpośrednich dowodów. Niezaprzeczalnie, u pozwanego nie używano azotynu sodu i jego pochodnych. Azotyny i azotany są najpowszechniej stosowanymi dodatkami do żywności. Zadaniem azotynu sodu jest zapobieganie psuciu się żywności i tym samym przedłużenie terminu przydatności do spożycia. Dzięki niemu bakterie nie namnażają się przedwcześnie. Chroni on m.in. przed rozwojem Clostridium botulinum, który odpowiedzialny jest za wytwarzanie jadu kiełbasianego. Azotyn sodu w temperaturze pokojowej przybiera postać białego proszku o granulowanej strukturze. Maksymalną dawką azotynu sodu czy potasu, jaka nie wykazuje negatywnego wpływu na organizm człowieka, jest 0,1 mg na kilogram masy ciała na dobę. Azotyny wiążą się z hemoglobina i uniemożliwiają przenoszenie tlenu poprzez jej stałe blokowanie, skutkuje to niedotlenieniem tkanek oraz organów. Związki te rozszerzają naczynia krwionośne oraz działają rozkurczowo na mięśnie gładkie. Objawy zatrucia widoczne są już po 30 minutach. Pojawia się ostry ból brzucha, zaczerwienienie twarzy, zawroty głowy, sinica, duszność, tachykardia, zamroczenie, spadek ciśnienia krwi, aż do wystąpienia zapaści. Zatrucie azotynem sodowym i jego pochodnymi dają typowe dla methemoglobinemi możliwe do dostrzeżenia przez osoby postronne charakterystyczne objawy: ostry ból brzucha, zaczerwienienie twarzy, zawroty głowy, sinica, duszność, tachykardia,

zamroczenie, spadek ciśnienia krwi, aż do wystąpienia zapaści. Odnosząc się do wymaganej przesłanki w postaci przyczyny zewnętrznej zdarzenia, Sąd Okręgowy powołał wyrok z dnia 18 marca 2015 r. o sygn. akt I PK 162/14 (LEX nr 1678949), w którym Sąd Najwyższy podniósł, że co do zasady wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby stresujących lub wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez pracownika, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, gdyż sama praca nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną. W uzasadnieniu tego wyroku powołano orzecznictwo Sądu Najwyższego, które przyjmuje, że uszczerbek na zdrowiu pracownika spowodowany czynnikiem samoistnym może stanowić wypadek przy pracy, jeżeli został wywołany nadmiernym w okolicznościach danego wypadku wysiłkiem lub stresem. Nadmierny wysiłek i stres powinien być przy tym oceniany przy uwzględnieniu indywidualnych właściwości pracownika, stanu jego zdrowia, sprawności ustroju oraz okoliczności, w których wykonywana jest praca. Aby czynnik samoistny pochodzący z wnętrza organizmu pracownika mógł być uznany za skutek, musi wystąpić szczególna, nadzwyczajna okoliczność w przebiegu pracy, taka jak nadmierny wysiłek fizyczny oraz wykonywanie pracy przez pracownika przemęczonego dotychczasową intensywnością, rozmiarem pracy oraz stresem wywołanym warunkami w pracy. Podobnie w wyroku z dnia 16 stycznia 2014 r. o sygn. akt I PK 185/13 (LEX nr 1646046) Sąd Najwyższy podniósł, że co do zasady wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby stresujących lub wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez pracownika, który doznał zaślabnięcia w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, gdyż sama praca nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną. Dopuszcza się jednak wyjątkowo, że nawet codzienne czynności wykonywane w normalnych warunkach przez pracownika o zmniejszonej

sprawności, czy to na skutek choroby, czy też w wyniku postępujących zmian w organizmie, mogą być, w zależności od całokształtu okoliczności, uznane za podjęte przy użyciu nadmiernego dla tego pracownika wysiłku.

Mając na uwadze zapatrywania wynikające z powyższych judykatów Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że ustalone w sprawie fakty świadczą o braku powiązania funkcjonalnego doznanego uszczerbku z pracą. Uszczerbek na zdrowiu zmarłego pracownika spowodowany został wyłącznie czynnikiem wewnętrznym, samoistnym, bowiem zatrucia substancją wywołującą methemoglobinemię w żadnej mierze nie można powiązać z pracą. W okolicznościach wypadku, mając na uwadze opisane schorzenia zmarłego pracownika, przebieg pracy zmarłego, stosowane środki chemiczne, Sąd Okręgowy nie doszukał się nadzwyczajnej sytuacji związanej z obowiązkami pracowniczymi, która stałaby się przyczyną sprawczą, czy współdziałającą przyczyną zewnętrzną, przy zaistniałym czynniku wewnętrznym w postaci zatrucia bliżej nieokreśloną substancją toksyczną o działaniu ethemoglobinitwórczym. W wykonanych badaniach analitycznych stwierdzono we krwi wysokie wartości methemoglobiny (84% metHb). Sąd podkreślił, że sama praca M. G., jej charakter, cechy wykonywanych czynności, cykl produkcyjny, poddawany obróbce surowiec, w świetle przeprowadzonych dowodów nie mogły stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy. Sąd nie miał żadnych podstaw faktycznych do stwierdzenia, by śmierć pracownika spowodowana czynnikiem samoistnym, zatruciem substancją toksyczną o działaniu methemoglobinitwórczym, była powiązana w jakikolwiek sposób z jego pracą. Aby czynnik samoistny, pochodzący z wnętrza organizmu pracownika, mógł być uznany za skutek musi wystąpić szczególna, nadzwyczajna okoliczność w przebiegu pracy, której sąd orzekający nie stwierdził. Element definicji wypadku przy pracy, jakim jest zewnętrzna przyczyna zdarzenia, trzeba odróżnić od przyczyn wewnętrznych, tkwiących w organizmie pracownika, jak wady anatomiczne, stany chorobowe itp. Samoistne schorzenie, chociażby wystąpiło nagle i w toku świadczenia pracy, nie może być uznane za wypadek przy pracy. Prezentowany przez doktrynę i judykaturę pogląd na temat zbiegu zewnętrznej i wewnętrznej przyczyny wypadku przy pracy

dopuszcza możliwość zakwalifikowania, jako wypadku przy pracy doznanych przez pracownika zmian w narządzie wewnętrznym o charakterze schorzenia samoistnego, pod warunkiem, że w stanie faktycznym sprawy zostaną stwierdzone szczególne, nadzwyczajne okoliczności towarzyszące świadczeniu pracy. Wykonywanie zaś zwykłych czynności (normalny wysiłek, normalne przeżycia psychiczne) przez pracownika, który doznał pogorszenia stanu zdrowia w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy. Musi więc wystąpić szczególna (nadzwyczajna) okoliczność w przebiegu pracy, aby takie zaostrenie procesu chorobowego mogło być uznane za skutek przyczyny zewnętrznej zdarzenia wypadkowego. Na poparcie swego stanowiska Sąd Okręgowy przytoczył wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12 października 2016 r., sygn. akt III AUa 80/16 (LEX nr 2144850), w którym wskazano, że przepis art. 3 ust. 1 ustawy z 2002 r. o ubezpieczeniu społecznych z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych zawiera definicję wypadku przy pracy, zgodnie zaś z jego treścią za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną wywołujące skutek w postaci urazu, a zatem przyczyna ta musi pochodzić spoza organizmu poszkodowanego, w pewnych ściśle określonych okolicznościach wystąpienie zawału mięśnia sercowego, czy udaru mózgu lub wylewu, jeżeli zostały wywołane czynnikiem zewnętrznym, mogą zostać uznane za wypadek w rozumieniu powołanej ustawy. Natomiast warunkiem uznania następstw endogennych chorób za wypadek jest wykazanie pierwotnej przyczyny pochodzącej z zewnątrz. W wywołaniu zdarzenia może współdziałać zespół przyczyn o odmiennym charakterze, przy czym z punktu widzenia kwalifikacji wypadku istotny jest zbieg przyczyn wewnętrznych i zewnętrznych (występujących w organizmie poszkodowanego i ujawniających się poza nim). Przy kwalifikacji konkretnej okoliczności, jako przyczyny zewnętrznej, ważne jest, aby stanowiła ona przyczynę sprawczą zdarzenia, natomiast nie musi być przyczyną jedyną, wyłączną. Nie jest więc wykluczone uznanie nagłego zdarzenia za wypadek przy pracy mimo stwierdzenia u poszkodowanego choroby, która w samoistnym rozwoju mogła doprowadzić do urazu, jeżeli dochodzi do zadziałania zespołu przyczyn o charakterze mieszanym, przy koniecznym warunku, by

pogorszenie stanu zdrowia będące następstwem procesu chorobowego nie nastąpiło samoistnie, bez czynnika zewnętrznego, lecz ze bezpośrednią i istotną przyczyną urazu był czynnik zewnętrzny. Można twierdzić, że wysiłek wydatkowany w celu wykonania czynności pracowniczych jest nadmierny dlatego, że jest szczególnie w okolicznościach świadczenia danej pracy lub że jest nadmierny dla danego pracownika, przy uwzględnieniu jego możliwości fizycznych i psychicznych.

Mając na uwadze powyższe argumenty, na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w związku z § 7 ust. 1 pkt 7 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 lipca 2009 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy, Sąd Okręgowy oddalił powództwo. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., a ich wysokość ustalona została w oparciu o § 9 ust. 1 pkt 3 i 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Powódka w swojej apelacji wyrok zaskarżyła w całości, zarzucając naruszenie:

1. przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a. art. 229 k.p.c. w zw. z 230 k.p.c. polegające na braku uznania przez sąd I instancji, że wystąpienie zewnętrznej przyczyny wypadku przy pracy jest okolicznością przyznaną przez pozwanego i bezsporną;

b. art. 327¹ k.p.c. wskutek niewskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, obejmującej przyczyny, dla których Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej protokołowi powypadkowego w zakresie określenia w tym dokumencie zewnętrznej przyczyny wystąpienia wypadku przy pracy,

c. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oraz dokonaniu dowolnej oceny dowodów wskutek pominięcia przy wydawaniu orzeczenia, iż zgodnie z ustaleniami zespołu powypadkowego wypadek przy pracy M. G. został spowodowany przyczyną zewnętrzną;

2. przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię przepisu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu

społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w zakresie rozumienia zewnętrznej przyczyny wypadku przy pracy oraz związku wypadku z pracą, jak również w niewłaściwym zastosowaniu przez ten sąd wskazanego wyżej przepisu wskutek przyjęcia, iż w świetle materiału dowodowego sprawy wypadek śmiertelny, któremu uległ w czasie i miejscu wykonywania pracy mąż powódki M. G. nie spełnia przesłanek, określonych w ww. przepisie.

W oparciu o powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie i sprostowanie treści pkt 7 protokołu nr (...) r., ustalającego okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy, sporządzonego przez zespół powypadkowy w dniu 26 czerwca 2019 r., zaś zatwierdzonego przez pracodawcę w dniu 1 lipca 2019 r., dotyczącego zdarzenia zaistniałego w dniu 17 grudnia 2018 r., wskutek którego zmarł mąż powódki M. G. w taki sposób, aby ustalić, że zdarzenie to miało związek z wykonywaną pracą i stanowiło wypadek przy pracy, poprzez:

a) zmianę uzasadnienia, zawartego w pkt 7 protokołu, poprzez wykreślenie zdania drugiego, tj. „Nie miało związku z wykonywaną pracą, żadna z ww. grup substancji nie jest użytkowana w firmie (...) Sp. z o.o. sp. k., w związku z powyższym nie zaistniało w związku z pracą zagrożenie kontaktu z substancją toksyczną, która potencjalnie mogłaby wpłynąć na wysoki procent methomoglobiny (84% metHb) i prowadzić do przyczyny zgonu M. G.” i zastąpienie go zdaniem: „Zdarzenie to miało związek z wykonywaną pracą”;

b) ustalenie, że wypadek M. G. z dnia 17 grudnia 2018 r. jest wypadkiem przy pracy.

Ewentualnie skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powódki okazała się uzasadniona, prowadząc do reformacji zaskarżonego wyroku.

Na wstępie wskazać należy, że postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednak zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to,

że sąd odwoławczy ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Merytoryczny charakter orzekania sądu II instancji polega na tym, że może on samodzielnie poczynić ustalenia i ocenić je z punktu widzenia prawa materialnego, dokonując subsumcji. Z tego też względu sąd odwoławczy może, a jeżeli je dostrzeże – powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego popełnione przez sąd I instancji i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 roku, sygn. akt III CKN 812/98, LEX nr 40504).

Kontrola instancyjna zaskarżonego rozstrzygnięcia prowadzi do akceptacji części ustaleń poczynionych przez sąd I instancji, dotyczących sytuacji pracowniczej i zdrowotnej poszkodowanego oraz przebiegu zdarzenia z dnia 17 grudnia 2018 r. Z ustaleń tych, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, wynika, że przyczyną śmierci M. G. było zatrucie bliżej nieokreśloną substancją toksyczną o działaniu methemoglobinotwórczym. Z przeważającym prawdopodobieństwem należy przyjąć, że M. G. przyjął azotyn sodowy lub jego pochodne podczas spożywania posiłku w pracy. Dowody bezpośrednie zostały usunięte, resztki posiłku wyrzucono, termos został umyty. Azotyny i azotany są najpowszechniej stosowanymi dodatkami do żywności, szczególnie azotyn sodu, który zapobiega psuciu się żywności i przedłuża termin przydatności do spożycia. Azotyn sodu, inaczej azotan sodu, w temperaturze pokojowej przybiera postać białego proszku o granulowanej strukturze. Maksymalną dawką azotynu sodu, czy potasu, jaka nie wykazuje negatywnego wpływu na organizm człowieka, jest 0,1 mg na kilogram masy ciała na dobę. Azotyny wiążą się z hemoglobina i uniemożliwiają przenoszenie tlenu, poprzez jej stałe blokowanie, co skutkuje niedotlenieniem tkanek oraz organów. Związki te rozszerzają naczynia krwionośne oraz działają rozkurczowo na mięśnie gładkie. Objawy zatrucia widoczne są już po 30 minutach. Pojawia się ostry ból brzucha, zaczerwienienie twarzy, zawroty głowy, sinica, duszność, tachykardia, zamroczenie, spadek ciśnienia krwi, aż do wystąpienia zapaści. Zatrucie azotynem sodowym i jego pochodnymi dają typowe dla methemoglobinemi możliwe do dostrzeżenia przez osoby postronne charakterystyczne objawy: ostry ból brzucha,

zacerwienie twarzy, zawroty głowy, sinica, duszność, tachykardia, zamroczenie, spadek ciśnienia krwi, aż do wystąpienia zapaści. Takie właśnie objawy wystąpiły u M. G. w dniu 17 grudnia 2018 r. Posiłek poszkodowany spożył w pracy na wieczornej zmianie około godziny 20.00, pierwsze objawy pojawiły się około 20.40, a krótko po północy M. G. już nie żył.

Sąd Okręgowy okoliczności te ustalił prawidłowo, opierając podstawę faktyczną na dowodach z dokumentów i zeznaniach świadków. Co do medycznych przyczyn zgonu bazował na opinii biegłego z zakresu toksykologii oraz dokumentacji lekarskiej. Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe stosowne do przedmiotu sporu i okoliczności oraz dowodów zgłoszonych przez strony procesu, a przy ocenie dowodów nie wykroczył poza ramy wynikające z przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Jednakże z poczynionych ustaleń odnośnie przebiegu zdarzenia i medycznych przyczyn zgonu wyprowadził błędne wnioski, co do kwalifikacji prawnej tych przyczyn na gruncie art. 3 ust. 1 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2019 r., poz. 1205) oraz związku zdarzenia z wykonywaną pracą. Sąd doszedł do nieprawidłowej konkluzji, że zgon zmarłego pracownika spowodowany został czynnikiem wewnętrznym samoistnym, a nadto, że nie można zatrucia substancją toksyczną powiązać funkcjonalnie ze świadczoną pracą. Definicję pojęcia wypadku przy pracy zawiera przepis art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, stanowiąc, że za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą: 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych; 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia; 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy. Aby zdarzenie mogło zostać uznane za wypadek przy pracy wymagane przesłanki muszą być spełnione kumulatywnie, to jest: nagłość zdarzenia oznaczająca zjawisko nieprzewidywalne biologicznie i nadzwyczajne w danym

układzie, przyczyna zewnętrzna zdarzenia, skutek w postaci urazu lub śmierci człowieka oraz normatywny związek zdarzenia z pracą, czyli zaistnienie incydentu podczas lub w związku z wykonywaniem zwykłych poleceń i czynności.

W judykaturze i doktrynie panuje przekonanie, że już sama definicja wypadku przy pracy zawiera element wiążący okoliczność wypadku (zdarzenia) z przyczyną zewnętrzną. Chodzi o przyczynę znajdującą się poza zdarzeniem, działającą z zewnątrz, a nie o czynnik tkwiący wewnątrz, w istocie zdarzenia. Ustawa jednak nie wymaga, aby źródłem urazu lub śmierci była tylko i wyłącznie jedna przyczyna. Oznacza to, że w grę mogą wchodzić tzw. przyczyny złożone, gdy czynnik zewnętrzny pokrywa się z czynnikami już istniejącymi w organizmie pracownika. W uchwale 7 sędziów (zasada prawna) z dnia 11 lutego 1963 r., sygn. akt III PO 15/62 (OSNCP 1963 nr 10, poz. 215 z apr. glosą W. Dżułyńskiego i J. Pasternaka, OSPiKA 1964 nr 2, poz. 23) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że elementu definicji wypadku ujętego, jako „przyczyna zewnętrzna” nie należy rozumieć dosłownie, lecz jako konieczność, by w zespole przyczyn rozstrzygających o szkodliwym skutku była również przyczyna zewnętrzna, bez której zdarzenie nie nastąpiłoby. Inaczej mówiąc, by skutek nie był wyłącznie rezultatem zadziałania przyczyn wewnętrznych, rozumianych zawsze, jako znajdujące się wewnątrz organizmu pracownika (samoistne schorzenia).

Przyczyną zewnętrzną wypadku może być każdy czynnik zewnętrzny, który jest zdolny wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki, w tym także pogorszyć stan zdrowia pracownika dotkniętego już schorzeniem samoistnym. Może to być uszkadzające ciało zadziałanie sił przyrody, narzędzia pracy, maszyny, spadającego przedmiotu, czyn innej osoby, lecz także zawiniona lub mimowolna czynność samego poszkodowanego, np. potknięcie się, odruch, upadek, nawet na gładkiej powierzchni byle nie istniały podstawy do ustalenia, że wypadek został spowodowany wyłącznie samoistnym schorzeniem pracownika (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 1980 r., sygn. akt III PR 33/80, Legalis nr 22091). Przyczyną zewnętrzną wypadku może być także działanie siły wyższej, jako czynnika pochodzącego spoza ustroju człowieka (porażenie piorunem pracownika przy maszynie itp.).

Przyczynie zewnętrznej bardzo często towarzyszy określona predyspozycja organizmu, która nie tylko powiększa rozmiar skutków zdarzenia, ale rodzi wątpliwość, która z przyczyn – zewnętrzna, czy wewnętrzna – była przyczyną istotną. Nie jest również wykluczone, że wypadek objawi się przez nasilenie przyczyny wewnętrznej, występującej u danej osoby od dłuższego czasu, np. zawał serca u osoby cierpiącej na chorobę wieńcową lub nadciśnienie tętnicze. W takich właśnie sytuacjach wskazówkę orzecniczą stanowi pogląd wyrażony w przytoczonej wyżej zasadzie prawnej, że zawarta w definicji legalnej wypadku przy pracy cecha zewnętrzności przyczyny nie może być rozumiana dosłownie, wskazane jest pojmowanie przyczyny zewnętrznej szeroko, jako konieczności, aby w zespole przyczyn rozstrzygających o szkodliwości skutku znalazła się również przyczyna zewnętrzna. Przy kwalifikacji konkretnej okoliczności, jako przyczyny zewnętrznej ważne jest, aby stanowiła ona przyczynę sprawczą zdarzenia, natomiast nie musi ona być przyczyną wyłączną, jedyną (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1990 r., sygn. akt II PR 52/90, LEX nr 14934).

Czyniąc uwagi teoretyczne odnotować również trzeba, że w odniesieniu do towarzyszącego pracy wysiłku fizycznego dominująca jest linia orzecnicza, zgodnie z którą wykonywanie zwykłych, codziennych obowiązków w typowych dla danego stanowiska warunkach – przy uwzględnieniu indywidualnych predyspozycji zdrowotnych pracownika – może stanowić dla niego nadmierne obciążenie i stać się zewnętrzną przyczyną zdarzenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 1977 r., sygn. akt III PRN 194/76, OSNCP 1977 nr 10, poz. 196; z dnia 9 lipca 1991 r., sygn. akt II PRN 3/39, OSP 1992 nr 11-12, poz. 263; z dnia 18 sierpnia 1999 r., sygn. akt II UKN 87/99, OSNP nr 20, poz. 760). Towarzyszący wykonywaniu pracy wysiłek musi być istotnym ogniwem w łańcuchu przyczynowo-skutkowym, prowadzącym do gwałtowanego pogorszenia stanu zdrowia pracownika (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 1997 r., sygn. akt II UKN 85/96, OSNP 1997 nr 19, poz. 386 i z dnia 29 października 1997 r., sygn. akt II UKN 304/97, OSNP 1998 nr 15, poz. 464).

Sąd Okręgowy analizując przebieg zdarzenia opowiedział się poglądem, że jeśli istnieje wewnętrzna przyczyna wypadku przy pracy w postaci schorzenia samoistnego, to możliwość zakwalifikowania,

jako wypadku przy pracy zmian doznanych przez pracownika w charakterze schorzenia samoistnego istnieje pod warunkiem, że w stanie faktycznym sprawy zostaną stwierdzone szczególnie, nadzwyczajne okoliczności towarzyszące świadczeniu pracy. Sąd przytoczył zapatrywania wyrażane w judykaturze, iż wykonywanie zwykłych czynności (normalny wysiłek, normalne przeżycia psychiczne) przez pracownika, który doznał pogorszenia stanu zdrowia w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy. Musi więc wystąpić szczególna (nadzwyczajna) okoliczność w przebiegu pracy, aby takie zaostrenie procesu chorobowego mogło być uznane za skutek przyczyny zewnętrznej zdarzenia wypadkowego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 1976 r., sygn. akt III PZP 2/76, OSNCP 1976 nr 11, poz. 239; NP 1978 nr 1, s. 154 z głosem J. Mazurka).

Sąd Apelacyjny, co do zasady akceptuje powyższe zapatrywania podziеляjąc stanowisko, że przyczyny zewnętrznej, przy zdarzeniu ze schorzenia samoistnego, nie stanowi codzienna, zwykła praca, jeśli w dniu zdarzenia nie wystąpiły jakieś nietypowe okoliczności w jej świadczeniu. Jednakże w rozpatrywanej sprawie pogląd ten nie znajduje zastosowania. Śmierć M. G. nastąpiła w ciągu kilku godzin (około 4 godz.) od zażycia substancji toksycznej, co z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością miało miejsce podczas spożycia posiłku w pracy. Przyjęcie śmiertelnej dawki tej substancji (azotynu sodu) wywołało methemoglobinemię i w konsekwencji zgon pracownika. Wprawdzie poszkodowany cierpiał na schorzenia samoistne, tj. nadciśnienie tętnicze i cukrzycę, jednakże brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że rozwój tych schorzeń doprowadził do methemoglobinemii. W żadnym więc razie przyczyna śmierci M. G. nie tkwiła w jego organizmie (nawet jako predyspozycja), lecz pochodziła z zewnątrz. Przyczyną tą było zażycie substancji toksycznej, czyli doszło do wprowadzenia do organizmu pracownika substancji pochodzącej z zewnątrz jego organizmu. W przypadku zażycia trucizny nie można nawet uznać współlistnienia przyczyny zewnętrznej i wewnętrznej, gdyż zatrucie nie jest schorzeniem samoistnym, lecz zespołem objawów chorobowych wywołanych działaniem na organizm substancji trującej przyjętej w szkodliwej dawce. Sumując, w okolicznościach sprawy doszło do

zdarzenia wskutek działania przyczyny zewnętrznej, pochodzącej spoza organizmu poszkodowanego, jaką było zażycie przez M. G. substancji toksycznej, która doprowadziła do wzrostu methemoglobiny do 84% metHb (zatrucie), skutkując zgonem pracownika. Rację ma przy tym powódka wskazując w zarzutach apelacji, że wystąpienie zewnętrznej przyczyny wypadku przy pracy było okolicznością w istocie przyznaną przez pozwanego, wskazaną w protokole powypadkowym, do czego sąd a quo nie odniósł się właściwie, błędnie przy tym przyjmując wewnętrzny charakter przyczyny sprawczej. Nadto sąd I instancji powiązał przytoczone judykaty, dotyczące istnienia przyczyny zewnętrznej oraz zbiegu przyczyn zewnętrznej i wewnętrznej, z kwestią „związku z pracą”, jako przesłanką wypadku, choć pojęcia te należy zróżnicować. Przyczyna zewnętrzna nie musi być tożsama z czynnikiem pochodzącym z pracy, dlatego może nią być siła wyższa, a także np. nieudzielenie pomocy choremu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1998 r., sygn. akt II UKN 146/98, Legalis nr 43925). Stwierdzenie, że doszło do wypadku wymaga w każdym razie ustalenia, że na organizm poszkodowanego zadziałał jakiś czynnik zewnętrzny i że czynnik ten spowodował uraz lub śmierć. Problem związku z pracą sprowadza się zaś do ustalenia, czy w chwili zadziałania przyczyny zewnętrznej pracownik wykonywał czynność prawnie chronioną. Wypadek M. G. został spowodowany przyczyną zewnętrzną, gdyż na jego organizm zadziałał czynnik zewnętrzny w postaci substancji toksycznej, który spowodował zgon pracownika. W omawianym kontekście należy zwrócić również uwagę na kwestię winy poszkodowanego, którą akcentowała w sporze strona pozwana podnosząc, że M. G. sam podał sobie szkodliwy środek, bowiem zjadł posiłek przygotowany przez siebie i przyniesiony do pracy. Zważyć przy tym należy, że śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci M. G. zostało umorzone, toteż brak jest podstaw do przyjęcia, że śmierć ta została spowodowana nieumyślnie przez inną osobę. W prawie ubezpieczeń społecznych – a do tego systemu prawnego należy ustawa z dnia z dnia 30 października 2002 r., zawierająca definicję wypadku przy pracy – dominuje pogląd, że wina poszkodowanego nie wpływa na klasyfikację prawną zdarzenia losowego, jako wypadku przy pracy, gdyż ubezpieczenia społeczne nie wyłączają ochrony skutków zdarzeń

losowych zamierzonych przez poszkodowanego na zasadzie braku losowości. Zdarzeniem losowym w rozumieniu ubezpieczeń społecznych jest również samobójcza śmierć pracownika lub wypadek, do którego powstania poszkodowany się przyczynił, a nawet wyłącznie zawinił, nie przestrzegając przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia (zob. I. Jędrasik-Jankowska, Pozbawienie prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, PiZS 1986 nr 5-6). Rozpatrując w orzecznictwie samouszkodzenia lub samobójstwa niejednokrotnie stwierdzano, że mają one cechy wystarczające i konieczne dla przyjęcia nagłości zdarzenia, zaistnienia przyczyny zewnętrznej, nastąpienia urazu, więc nic nie stoi na przeszkodzie uznania ich za wypadek przy pracy, jeżeli tylko zostanie ustalony ich związek z pracą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2001 r., II UKN 225/00, OSNP 2002 nr 19, poz. 471). Zachowanie się pracownika, także bezprawne i zawinione, stanowi zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, chyba że przyczyną tą jest wyłącznie choroba samoistna. Dla przykładu, w wyroku z dnia 16 kwietnia 1980 r., sygn. akt III PR 27/80, Sąd Najwyższy nie uznał za wypadek samobójstwa, którego wyłączną przyczyną była choroba samoistna – psychoza paranoidalno-depresyjna o charakterze endogennym (Legalis nr 21981). Co do zasady, umyślne naruszenie przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia lub przyczynienie się w znacznym stopniu do spowodowania wypadku przez ubezpieczonego nie decydują o kwalifikacji prawnej wypadku. Kwestia ta jest bez znaczenia dla uznania zdarzenia za wypadek przy pracy. Może ona prowadzić jedynie do pozbawienia pracownika świadczeń z ubezpieczeń społecznych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1980 r., sygn. akt III PRN 10/80, LEX nr 14526). Oznacza to, że zawinione zachowanie pracownika nie wpływa na pojęcie zdarzenia ubezpieczeniowego, tzn. nie odbiera mu kwalifikacji chronionego wypadku. Zupełnie inną jest kwestia pozbawienia prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu wypadku przy pracy w razie wyłącznej winy, czy rażącego niedbalstwa pracownika, która dla rozpatrywanej sprawy jest obojętna. Sumując, nawet gdyby uznać, że M. G. doprowadził do zażycia substancji toksycznej z własnej winy, to charakter przyczyny zewnętrznej zdarzenia jest zachowany. Nie ma w sprawie żadnych dowodów na to, że targnął się na swoje życie i że uczynił to będąc w stanie psychozy lub innego schorzenia

psychicznego. W sprawie niniejszej w żadnym razie nie można przyjąć, że przyczyna zdarzenia była rezultatem działania czynników wewnętrznych, samoistnych schorzeń M. G. Zachodzi wyłącznie powiązanie przyczynowe między zgonem pracownika i czynnikiem pochodzącym spoza organizmu poszkodowanego – nieokreśloną substancją toksyczną, którą się zatruł i która nie była przez niego używana w procesie pracy (produkcji). Sumując powyższe, zgon pracownika nastąpił w wyniku zażycia substancji toksycznej wywołującej methemoglobinemię, niepochodzącej z jego organizmu, która to była czynnikiem zewnętrznym, uzasadniającym istnienie zewnętrznej przyczyny wypadku przy pracy. Dla bytu tak rozumianej przyczyny zewnętrznej nie ma znaczenia, czy pracownik zażył tę substancję z posiłkiem, który sam sobie przygotował, czy też inna osoba dodała tę substancję do posiłku, przypadkiem lub celowo.

Zasadnie apelująca zarzuciła także, iż sąd I instancji mylnie wywiódł o braku związku spornego zdarzenia z pracą.

Z definicji legalnej wypadku przy pracy, sformułowanej w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych wynika, że jedną z przesłanek, której wystąpienie jest niezbędne do zakwalifikowania wypadku, jako wypadku przy pracy, jest związek tego zdarzenia z pracą. Związek z pracą stanowi cechę wyróżniającą, pozwalającą na odróżnienie wypadku przy pracy od innych zdarzeń, kwalifikowanych również, jako wypadki. Choć ustawodawca w przywołanym przepisie wskazał sytuacje, w których istnieje związek z pracą nagłego zdarzenia wywołanego przyczyną zewnętrzną, to jednak pojęcie „związek wypadku z pracą” rodzi wątpliwości interpretacyjne z uwagi na brak wyraźnego wyjaśnienia przez ustawodawcę, jakiego rodzaju jest to związek. Takie wątpliwości budził również podobny zapis w poprzednio obowiązującej ustawie wypadkowej. W judykaturze i piśmiennictwie obecnie dość jednolicie przyjmuje się, że jest to związek normatywny, czyli związek, o którego istnieniu decydują przepisy, a nie prawidłowości zachodzące w świecie rzeczywistym (jak przy związku przyczynowym adekwatnym). Chodzi o sformułowanie języka prawnego z celem przypisania pracodawcy ujemnych skutków zdarzeń powstałych w czasie wykonywania przez pracownika czynności związanych, chociażby pośrednio z realizacją celów

pracodawcy (por. D. E. Lach, S. Samol, K. Ślęzak „Ustawa o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy” s. 35; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1976 r., sygn. akt III PRN 9/76, Sł. Prac. 1976 Nr 6, s. 33).

Zatem chroniony wypadek pozostaje w związku z pracą *ex lege*, jeżeli zdarzy się w okolicznościach opisanych w art. 3 ust. 1 pkt 1-3 ustawy wypadkowej z dnia 30 października 2002 r.

W ramach owego związku normatywnego dla stwierdzenia, że nagle zdarzenie spowodowane przyczyną zewnętrzną jest wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej ustawy, wystarczające jest ustalenie, że zdarzenie nastąpiło podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika „zwykłych czynności” lub poleceń przełożonych. Skoro związek zdarzenia z pracą nie musi mieć charakteru przyczynowo-skutkowego, sama praca nie musi być przyczyną zdarzenia, to za wypadki przy pracy można uznać takie zdarzenia, które pozostają z nim w związku miejscowym, czasowym bądź funkcjonalnym (W. Sanetra „Przesłanki wyłączenia prawa do świadczeń pieniężnych w razie wypadku przy pracy” PiP 1971 z. 7, s. 86-87). Dla ustalenia związku z pracą wystarcza stwierdzenie, że dana czynność pozostawała z pracą w związku czasowym, miejscowym lub funkcjonalnym, a inaczej mówiąc w związku z wykonywaniem czynności wynikających ze stosunku pracy, czyli czynności na rzecz pracodawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2006 r., sygn. akt I UK 28/06, LEX 203551).

Związek miejscowy i czasowy wypadku z pracą zachodzi, gdy zdarzenie wystąpiło w czasie pracy w znaczeniu prawnym oraz w miejscu zakreślonym sferą zagrożenia stwarzanego przez pracę (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2000 r., II UKN 708/99, OSNP 2002 nr 6, poz. 145). Termin „miejsce pracy” używany jest w znaczeniu miejsca wypełniania obowiązków pracowniczych, obejmującego wszystkie miejsca (także poza terenem zakładu pracy), w których pracownik świadczy pracę, podlegając przy tym kierownictwu pracodawcy i nie dysponując swobodnie swoim czasem, a więc jest to każde miejsce, w którym pracownik faktycznie wykonuje obowiązki pracownicze wchodzące w skład treści stosunku pracy, którego jest stroną. Wykonywanie „zwykłych czynności” pracowniczych, poleceń pracodawcy, działanie w interesie pracodawcy, pozostawanie w jego dyspozycji – determinuje

funkcjonalny związek z pracą. Czasowy i miejscowy związek wypadku z pracą oznacza, że pracownik doznał uszczerbku na zdrowiu w miejscu i czasie, kiedy pozostawał w sferze interesów pracodawcy. Jeżeli jednak przyczyna zewnętrzna zadziałała poza miejscem i czasem wykonywania zwykłych czynności, wtedy niezbędne jest stwierdzenie funkcjonalnego związku z pracą – praca musi być wówczas nie tylko jednym z czynników prowadzących do zdarzenia, musi ona także wywrzeć wpływ na zaistniały skutek (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2000 r., sygn. akt II UKN 708/99, OSNP 2002 nr 6, poz. 145). Jak podkreśla się w piśmiennictwie, związek funkcjonalny nie jest pojęciem wymiernym i obiektywnym – jak czas, czy miejsce – często leży w sferze psychiki poszkodowanego. Wyłączenie tego związku następuje w sytuacji, gdy pracownik przez istotę, sposób, a zwłaszcza czas trwania danej czynności i sposób zachowania daje do zrozumienia, że chce poświęcić się innym czynnościom o celach obcych pracodawcy i niezwiązanych z zatrudnieniem (tak D. E. Lach, S. Samol, K. Ślęzak, „Ustawa o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Komentarz” Oficyna 2010, dostępny w komentarzach LEX). Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 września 1999 r., sygn. akt II UKN 130/99, w którym stwierdził, że związek z pracą zostaje zerwany wówczas, gdy pracownik bez prawnego usprawiedliwienia nie wykonuje pracy; nie dotyczy to jednak krótkotrwałych przerw pozostających w związku z wykonywanymi normalnie czynnościami. Jedynie w sytuacji, gdy wypadek nastąpi w czasie, kiedy poszkodowany w okresie przeznaczonym na pracę, zachowuje się w sposób nie tylko nie wynikający z zakresu czynności, ale wręcz z nimi sprzeczny, można mówić o zerwaniu związku z pracą (OSNP 2001 nr 3, poz. 76). Przez zwykłe czynności pracownika wykonywane podczas pracy należy rozumieć czynności wykonywane w czasie pracy i w miejscu pracy, w każdym razie w czasie gotowości do pracy. Chodzi tu o czynności, o których mowa w art. 22 § 1 k.p., określone w akcie kreującym stosunek pracy, a więc wykonywane na bieżąco w procesie pracy, jak i czynności obejmujące zachowania poprzedzające lub następujące bezpośrednio przed i po pracy. W uzasadnieniu uchwały z dnia 19 września 1979 r., sygn. akt III PZP 7/79, Sąd Najwyższy wskazał, że w pojęciu „wykonywanie zwykłych

czynności” mieszczą się również takie czynności jak: dojście pracownika do stanowiska pracy, czynności poprzedzające i następujące po czynnościach produkcyjnych oraz inne czynności podejmowane przez pracownika w miejscu pracy, które nie są skierowane bezpośrednio na wykonanie pracy, lecz służą pośrednio wypełnianiu obowiązków pracowniczych i są usprawiedliwione faktem przebywania pracownika w zakładzie pracy. Należą do nich np. przebranie się w ubiór roboczy, ochronny, pozostawienie garderoby w szatni, spożycie posiłku, udanie się do biura w celu załatwienia czynności administracyjnych itp. Są to czynności niemające bezpośredniego związku z wykonywaniem pracy, ale prawnie i życiowo usprawiedliwione istotą stosunku pracy (OSNCP 1980 nr 3, poz. 43). Przyjmuje się zatem, że wszystkie czynności pracownika, niezakłócające normalnego toku pracy, które nie kolidują z jego obowiązkami pracowniczymi i są życiowo usprawiedliwione, powinny być uznane za podjęte nie tylko w interesie pracownika, ale także w szeroko rozumianym interesie zakładu pracy (glosa do ww. uchwały J. Zycha, OSPiKA 1980 nr 10, poz. 191). Ich przeciwieństwem są czynności podejmowane w interesie osobistym pracownika lub na rzecz osób trzecich, przy czym niewykonywanie czynności pracowniczych nie zawsze oznacza zerwanie związku z pracą. Jest tak tylko wówczas, gdy pracownik, bez prawnego usprawiedliwienia, nie wykonuje pracy, co nie dotyczy krótkotrwałych przerw pozostających w związku z wykonywanymi normalnie czynnościami (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1999 r., sygn. akt II UKN 130/99, OSNAP 2001 nr 3, poz. 76). Dotyczy to zwłaszcza czynności podejmowanych w czasie przerw w świadczeniu pracy, których cel nie miał charakteru prywatnego, oderwanego od świadczenia pracy, gdy pracownik podlegał dyspozycji pracodawcy. Już w wyroku z dnia 22 maja 1929 r. Sąd Najwyższy uznał, odnosząc się do zdarzenia w czasie przerwy na posiłek, że krótkotrwałe przerwy w pracy (przerwa śniadaniowa, obiadowa) w sposób oczywisty stanowią czas chroniony przez ubezpieczenie wypadkowe (Rw 556/29, Zb. Urz. 1929, Nr 189). Wśród okoliczności leżących po stronie pracownika, które nie powodują „przerwania” związku wypadku z pracą, konsekwentnie orzecznictwo przyjmuje spożywanie posiłku podczas przerwy w pracy, będące czynnością, którą ubezpieczony musi spełniać

w związku z wykonywaniem zwykłych czynności albo poleceń przełożonych, choć w ich czasie nie spełnia zwykłych czynności albo poleceń. W wyroku z dnia 22 sierpnia 1979 r., III PR 58/79, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że wypadek, jakiemu uległ pracownik w czasie przerwy śniadaniowej i podczas czynności, które pozostają w związku z celem przerwy śniadaniowej, jest wypadkiem przy pracy, jeżeli nawet zdarzenie powodujące uszczerbek na zdrowiu, zostało spowodowane zachowaniem pracownika, wykazującym na brak należytej ostrożności lub przezorności (Sł. Prac. 1980 Nr 1, s. 35). Za pozostające w związku z wykonywaniem zwykłych czynności pracowniczych uznano również zdarzenie losowe zaistniałe po odejściu pracownika od stanowiska pracy za zgodą przełożonego po to tylko, by kupić w zakładowym kiosku artykuły do spożycia na przerwie śniadaniowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 1971 r., sygn. akt III PRN 94/70, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 1979 r., sygn. akt III PR 16/79, Sł. Prac. 1979 Nr 7-8, s. 30). Sąd Najwyższy przyjął, że w konkretnej sytuacji udanie się przez pracownika za zgodą przełożonego po zakup artykułów do bieżącego spożycia, niezależnie od tego czy w ramach, czy poza teren zakładu pracy, pozostaje w związku z wykonywaniem zwykłych czynności, umożliwiając ich kontynuowanie.

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności sprawy niniejszej stwierdzić należy, że związek miejscowy i czasowy przedmiotowego zdarzenia z pracą jest niewątpliwy. Choć sam zgon M. G. nastąpił w szpitalu, kilka godzin od ujawnienia się pierwszych objawów zatrucia organizmu, to z ustalonej podstawy faktycznej wynika, że był on bezpośrednim skutkiem zażycia substancji toksycznej w czasie pracy (zmiana robocza) i w miejscu pracy (teren zakładu pracy, w którym praca była wykonywana).

Sąd I instancji oddalił powództwo przyjmując, że ustalone fakty świadczą o braku funkcjonalnego powiązania doznanego uszczerbku z pracą (choć owo funkcjonalne powiązanie uzasadniał bardziej brakiem przyczyny zewnętrznej). W ocenie sądu II instancji, w okolicznościach sprawy nie do obrony jest stanowisko o braku funkcjonalnego związku zdarzenia z pracą. M. G. wykonywał w dniu 17 grudnia 2018 r. swe zwykłe czynności pracownicze przy maszynie zgrzeblącej, jako jej operator, czynności te przerwał celem spożycia posiłku w ramach przysługującej pracownikowi przerwy wliczanej do

czasu pracy (art. 134 k.p.), udał się na posiłek do specjalnego pomieszczenia i tam zjadł przyniesione z domu kanapki, popijając je ciepłym napojem z termosu. Z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością przyjął wtedy śmiertelną dawkę substancji toksycznej. Spożycie posiłku w czasie przerwy w pracy nie zrywa związku z pracą, przy czym nie ma istotnego znaczenia dla stwierdzenia tego związku fakt, czy pracownik przyrządzi sobie posiłek w tzw. pomieszczeniu socjalnym, spożyje posiłek wcześniej zakupiony, czy też zje posiłek, który przygotował w domu, jak też, czy ktoś poczęstuje go kanapką. Spożycie posiłku z substancją toksyczną, przyniesionego przez pracownika z domu do pracy, może mieć oczywiście kolosalne znaczenie dla ustalenia przyczynienia się pracownika do powstania szkody, ale nie jest powodem do przyjęcia, że związek z pracą został zerwany wskutek zjedzenia tego posiłku. Krótkotrwała przerwa w pracy celem spożycia posiłku nie oznacza zerwania normatywnego związku z pracą w żadnym aspekcie. M. G. nie podjął w czasie przerwy przeznaczonej na posiłek jakichkolwiek czynności, które nie wynikały z zatrudnienia lub były celom tego zatrudnienia przeciwne. Spożycie posiłku w pracy jest czynnością, którą pracownik ma prawo spełnić w związku z wykonywaniem swych zwykłych czynności, zwłaszcza gdy jest pracownikiem produkcyjnym, wydającym duży zasób energii podczas wykonywania pracy na nocnej zmianie.

Nieuprawnione pozostaje przekonanie sądu I instancji, że ustalone w sprawie fakty świadczą o braku powiązania funkcjonalnego doznanego uszczerbku z pracą. Spożycie przez poszkodowanego posiłku, zawierającego nieokreśloną substancję toksyczną, w trakcie korzystania z przerwy w pracy w toku zwykłych czynności pracowniczych, decyduje o zasadności wytoczonego przez powódkę powództwa.

Sumując, zebrany w sprawie materiał dowodowy i poczynione przez Sąd Okręgowy na podstawie tego materiału ustalenia faktyczne, co do sytuacji pracowniczej i zdrowotnej M. G. oraz przebiegu zdarzenia z dnia 17 grudnia 2018 r., które legły u podstaw zaskarżonego wyroku, prowadzą do jednoznacznego wniosku, że wyrok ten nie odpowiada prawu i narusza wskazane w apelacji przepisy prawa procesowego i materialnego, w tym art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej.

Dochodząc do powyższych konstatacji Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i orzekł o sprostowaniu treści protokołu powypadkowego w ten sposób, że wypadek M. G. jest wypadkiem przy pracy, nadając temu sprostowaniu treść szczegółowo opisaną w pkt I. 1. wyroku.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny zmienił także zaskarżony wyrok w części dotyczącej kosztów procesu za pierwszą instancję, zasądzając od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.360 złotych tytułem kosztów procesu. Sąd II instancji na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 1 pkt 4 oraz § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804) orzekł o kosztach procesu za instancję odwoławczą, zasądzając od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.240 złotych tytułem zwrotu kosztów poniesionych w postępowaniu apelacyjnym.

PRAWO KARNE

-159-

Wyrok z dnia 19 października 2020 r. II AKa 224/20

Przewodniczący: SSA Jarosław Papis (spr.)
Sędziowie: SA Sławomir Wlazło
SO (del.) Paweł Urbaniak

Dorosły człowiek, uderzając, choćby przypadkowo, nożem w okolice klatki piersiowej, musi liczyć się ze spowodowaniem u osoby atakowanej skutków zagrażających jej zdrowiu i życiu. Każdy przeciętny człowiek zdaje sobie sprawę z tego, iż w klatce piersiowej umiejscowione są narządy niezwykle istotne dla życia człowieka, jak chociażby płuca i serce, a zatem musi zdawać sobie sprawę z tego, iż raniąc te narządy, a nóż o długości ostrza 10 – 15 cm bez problemu takie rany może zadać, może w konsekwencji doprowadzić do stanu zagrożenia życia.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, przy udziale prokuratora S. P. po rozpoznaniu w dniu 6 października 2020 r. sprawy D. T. oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. i inne na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 8 czerwca 2020 r.,

- 1) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok;
- 2) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. K. kwotę 738 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu D. T. z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
- 3) zwolnił oskarżonego D. T. od kosztów sądowych związanych z postępowaniem przed sądem II instancji, a kosztami w zakresie apelacji wniesionej przez prokuratora obciąża Skarb Państwa.

Z uzasadnienia

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 224/20
<i>Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:</i>		2
1.CZEŚĆ WSTĘPNA		
1.1. Oznaczenie orzeczenia sądu pierwszej instancji		
Wyrok Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 8 czerwca 2020 r.		
1.2. Podmiot wnoszący apelację		
<input checked="" type="checkbox"/> oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego		
<input type="checkbox"/> oskarżyciel posiłkowy		
<input type="checkbox"/> oskarżyciel prywatny		
<input checked="" type="checkbox"/> obrońca		
<input type="checkbox"/> oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego		
<input type="checkbox"/> inny		

1.3. Granice zaskarżenia		
1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia		
<input checked="" type="checkbox"/> na korzyść <input checked="" type="checkbox"/> na niekorzyść	<input checked="" type="checkbox"/> w całości	
	<input checked="" type="checkbox"/> w części	<input checked="" type="checkbox"/> co do winy
		<input checked="" type="checkbox"/> co do kary
	<input type="checkbox"/>	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

1.3.2. Podniesione zarzuty

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji

art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu

art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu

art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia

art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia

art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka

art. 439 k.p.k.

brak zarzutów

1.4. Wnioski

uchylenie

zmiana

2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

2.1. Ustalenie faktów

2.1.1. Fakty uznane za udowodnione

<i>Lp.</i>	<i>Oskarżony</i>	<i>Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi</i>	<i>Dowód</i>	<i>Numer karty</i>
—	—	—	—	—

2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione

<i>Lp.</i>	<i>Oskarżony</i>	<i>Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi</i>	<i>Dowód</i>	<i>Numer karty</i>
—	—	—	—	—

2.2. Ocena dowodów

2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów

<i>Lp. faktu z pkt 2.1. 1</i>	<i>Dowód</i>	<i>Zwięźle o powodach uznania dowodu</i>
—	—	—

2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)

<i>Lp. faktu z pkt 2.1. 1 albo 2.1.2</i>	<i>Dowód</i>	<i>Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu</i>
—	—	—

3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i WNIOSEKÓW

Lp.	Zarzut
-----	--------

1	<p>W zakresie czynu przypisanego w pkt I i II wyroku – naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 53 § 1 i 2 k.k. – polegające na ich niewłaściwym zastosowaniu, a w konsekwencji wymierzeniu rażąco niewspółmiernych do stopnia społecznej szkodliwości tych czynów jednostkowych kar pozbawienia wolności i braku ich wewnętrznej spójności w sytuacji, gdy czyn z pkt II nie wyszedł poza fazę usiłowania, a wartość mienia była w tym przypadku 3 razy mniejsza niż ta związana z czynem w pkt I</p>	<input type="checkbox"/> zasadny <input type="checkbox"/> częściowo zasadny <input checked="" type="checkbox"/> niezasadny
<p><i>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</i></p>		
<p>Wbrew odmiennym ocenom zawartym w apelacji, nie ma żadnych podstaw ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez sąd I instancji oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w omawianym zakresie, ani też poczynionych na jego podstawie ustaleń faktycznych w sprawie. Konfrontując bowiem ustalenia faktyczne z przeprowadzonymi na rozprawie dowodami, trzeba stwierdzić, że dokonana przez Sąd Okręgowy rekonstrukcja zdarzeń nie wykazuje błędu i jest zgodna z przeprowadzonymi dowodami, którym Sąd Okręgowy dał wiarę i na nich się oparł. Trafna jest również ocena wagi tych zdarzeń pod kątem ich społecznej szkodliwości, stopnia winy, jak również biorąc pod uwagę cele wychowawcze i zapobiegawcze, jakie kary te mają osiągnąć w stosunku do D. T. Istotnie, zauważalne są różnice w wartości mienia, będącego przedmiotem czynu z pkt I i II oraz faza usiłowania w przypadku czynu z pkt II. Obrońca dokonując oceny zasadności wymierzenia kary przez Sąd Okręgowy nie</p>		

dostrzega jednak szeregu okoliczności obciążających, trafnie i szczegółowo wykazanych przez sąd I instancji.

D. T. był już uprzednio karany za czyny przeciwko mieniu, posiada negatywną opinię z jednostki penitencjarnej, zgodnie z którą prezentuje bezkrytyczny stosunek do popełnionego czynu, nadto skazany działał wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a w zakresie czynu I czyn skazanego wypełnił znamiona dwóch przestępstw, zaś w zakresie czynu z pkt II dodatkowo podnieść należy, iż następstwem kradzieży były obrażenia odniesione przez pokrzywdzonego.

Zestawienie powyższych okoliczności obciążających z wartością mienia, co podnosi obrońca, nie pozwala na przyjęcie takiego zróżnicowania w zakresie wymiaru kary, jak oczekuje tego skarżący. Wartość mienia może mieć oczywiście wpływ na stopień społecznej szkodliwości czynu, jednak zdaniem Sądu Apelacyjnego większy wpływ na ocenę tego stopnia ma przede wszystkim sposób działania skazanego, działanie wspólnie i w porozumieniu z inną osobą w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz brutalny przebieg przestępstwa z pkt II, którego następstwem były obrażenia pokrzywdzonego. Podkreślić należy, iż skazany zakończył czyn z pkt II na etapie usiłowania nie z własnej woli, lecz było to wynikiem dynamiki sytuacji związanej z nakryciem skazanego przez właściciela pojazdu. D. T. po oswobodzeniu się z szarpaniny z pokrzywdzonym, w panice uciekał z miejsca zdarzenia nie myśląc już wówczas o zaborze rzeczy, co również należy mieć na względzie dokonując oceny zachowania sprawcy.

Sąd Apelacyjny dostrzega podniesioną przez obrońcę okoliczność, iż rzeczy będące przedmiotem przestępstwa z pkt I zostały w całości odzyskane przez pokrzywdzoną, jednak nie ma to tak doniosłego znaczenia dla wymiaru kary, jak oczekiwałby tego skarżący. Podkreślenia wymaga, iż odzyskanie skradzionych przedmiotów nie było „dobrą wolą” skazanego, lecz wynikało z podjęcia interwencji przez świadka zdarzenia, wobec czego D. T. wyrzucił skradzioną torebkę z obawy przed ujęciem go przez tegoż świadka.

Z pewnością nie może być mowy w wypadku skazania D. T. za czyny z pkt I i II o rażącej niewspółmierności kary, którą forsuje obrońca. Samo subiektywne przekonanie obrońcy o surowości

	<p>orzeczonej względem oskarżonego kary, jeśli kara ta jest uzasadniona dyrektywami, o których mowa w treści art. 53 k.k., nie może stanowić skutecznego zarzutu apelacyjnego, jeśli kwestionująca jej wymiar strona nie wykaże, iż kara ta zarówno z punktu widzenia sprawcy, ale i ogółu społeczeństwa, powinna być uznana za wyjątkowo niesprawiedliwą, zbyt drastyczną, czy też rażąco łagodną (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 31 stycznia 2020 roku, sygn. akt II AKa 469/19).</p> <p>Obrońcy w żadnym stopniu nie udało się wykazać, aby kary jednostkowe wymierzone oskarżonemu za czyny z pkt I i II były wyjątkowo niesprawiedliwe, czy surowe, zaś ocena wyroku Sądu Okręgowego w tym zakresie nie pozostawia wątpliwości, co do jego słuszności.</p>	
	<i>Wniosek</i>	
	<p>Wydatne obniżenie i zróżnicowanie wysokości kar jednostkowych pozbawienia wolności do poziomu odpowiadajacemu najniższej karze przewidzianej za ten czyn przez Ustawodawcę.</p>	<p><input type="checkbox"/> zasadny <input type="checkbox"/> częściowo zasadny <input checked="" type="checkbox"/> niezasadny</p>
	<i>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</i>	
	<p>Ogół okoliczności obciążających D. T., nawet w zestawieniu z różną wartością mienia w odniesieniu do czynów z pkt I i II, nie daje najmniejszych nawet podstaw do obniżenia którejkolwiek z kar jednostkowych. Zwrócić należy uwagę obrońcy, iż za czyny przypisane oskarżonemu w pkt I i II kara mogła zostać wymierzona do 5 lat pozbawienia wolności. Wymierzenie zatem kar jednostkowych w wysokości 1 roku i 6 miesięcy, a zatem jednej trzeciej możliwego górnego zagrożenia, nie sposób uznać za niewspółmierne i to w stopniu rażącym, a tylko taka ocena mogłaby skłonić Sąd Apelacyjny do zmiany kwestionowanego wyroku w sposób oczekiwany przez skarżącego.</p>	
2	<p>W zakresie czynu przypisanego w pkt III wyroku – obrazy przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegające na nieuprawnionym</p>	<p><input type="checkbox"/> zasadny <input type="checkbox"/> częściowo zasadny</p>

<p>przypisaniu oskarżonemu zamiaru ewentualnego w usiłowaniu spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu oraz zadania pokrzywdzonemu ciosu nożem w klatkę piersiową.</p>	<p><input checked="" type="checkbox"/> niezasadny</p>
<p><i>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</i></p>	
<p>Sąd I instancji zwrócił uwagę na szereg okoliczności umożliwiających tak istotną w niniejszej sprawie ocenę wiarygodności zeznań J. S. oraz opinii sądowno – lekarskich i opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, które to dowody determinowały przyjętą przez Sąd Okręgowy kwalifikację prawną. Pokrzywdzony J. S. w sposób szczegółowy, na ile było to możliwe wobec wyjątkowości zaistniałego zdarzenia oraz jego dynamiki, opisał jego przebieg oraz zachowanie oskarżonego D. T. Zeznania pokrzywdzonego okazały się szczegółowe i konsekwentne, nadto zaś spójne z pozostałym materiałem dowodowym, prawidłowo wyeksponowanym w treści pisemnych motywów wyroku.</p> <p>Opinia biegłego P. B. nie pozostawia wątpliwości, iż słusznym było przypisanie D. T. zarzutu usiłowania z zamiarem ewentualnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Biegły wskazał wyraźnie, iż w okolicznościach zdarzenia dynamicznego, gdzie obie strony mają możliwość swobodnego, nieprzewidywalnego dla drugiej strony przemieszczania się, ugodzenie nożem i zakres skutków takiego ugodzenia, zależy od przypadku (opinia ustna k. 290). Z tego właśnie względu, czego zdaje się nie dostrzegać obrońca, oskarżonemu przypisano usiłowanie spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu z zamiarem ewentualnym. Nie ulega bowiem wątpliwości, co wynika zarówno z opinii biegłego P. B. jak i zasad doświadczenia życiowego, iż dorosły człowiek, uderzając, choćby przypadkowo, nożem w okolice klatki piersiowej, musi liczyć się ze spowodowaniem u osoby atakowanej skutków zagrażających jej zdrowiu i życiu. Każdy przeciętnie myślący człowiek zdaje sobie sprawę z tego, iż w klatce piersiowej umiejscowione są narządy niezwykle istotne dla życia człowieka, jak chociażby płuca i serce. Każdy przeciętnie myślący człowiek</p>	

musi zdawać sobie sprawę z tego, iż raniąc te narządy, a nóż o długości ostrza 10 – 15 cm bez problemu takie rany może zadać, może w konsekwencji doprowadzić do stanu zagrożenia życia.

Obrażenia pokrzywdzonego nie były rozległe na tyle, by powodowały rozstrój zdrowia na okres powyżej 7 dni, jednak wynikało to z dynamiki sytuacji i ugodzenia nożem pod takim kątem, który nie powodował głębokiej penetracji do płuc, czy serca pokrzywdzonego. Biegły wskazał jednoznacznie, iż uderzeniu musiała być nadana dość duża siła, ponieważ cios przebił ubranie oraz powłokę skórą. Co istotne, biegły podkreślił, iż zadanie takiego ciosu ręką nieusztynioną jest w zasadzie niemożliwe, bowiem nie zostałyby wówczas nadana odpowiednia siła takiemu uderzeniu (opinia ustna k. 290v).

Z tego też względu Sąd Apelacyjny nie dostrzega w najmniejszym choćby stopniu „nadinterpretacji opinii biegłego przez Sąd Okręgowy”, co zarzuca obrona usiłując dowieść, iż pokrzywdzony został zraniony w sposób przypadkowy. Skoro oskarżony zdecydował się na wyciągnięcie w trakcie szamotaniny z pokrzywdzonym noża o długości ostrza 10 – 15 cm musiał liczyć się z tym, iż pokrzywdzony zostanie tym nożem ugodzony, zaś charakter zadania ciosu (usztynioną ręką i z dużą siłą), wyklucza zupełnie przypadkowe działanie oskarżonego.

Dywagacje obrońcy w zakresie przypisanej oskarżonemu kwalifikacji prawnej czynu, pomijając brak staranności w sformułowaniu zarzutu, stanowią jedynie bezzasadną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego i w żaden sposób nie są w stanie ich podważyć. Obrońca zarzuca Sądowi Okręgowemu, iż pominął fragment ustnej opinii biegłego, gdzie ten stwierdził, iż „zupełnie inną kwestią jest sprawa zamiaru sprawcy, czyli ustalenia, czy on chciał zadać ten cios, czy to było przypadkowe”. Należy zwrócić uwagę obrońcy, iż biegły nie dokonuje oceny zamiaru sprawcy, a jedynie mechanizm zadania ciosu i jego skutki. Ocena zamiaru sprawcy jest domeną sądu, który dokonuje tej oceny konfrontując ze sobą całość materiału dowodowego, co też prawidłowo w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy uczynił.

W związku z powyższym za nietrafny uznać należy zarzut obrazy art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. podnoszony w apelacji obrońcy.

Dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych nie stanowi naruszenia wyżej wskazanych przepisów postępowania karnego. Ustalenia faktyczne dokonane przez sąd *meriti* w toku rozprawy głównej nie mogą być zatem skutecznie zakwestionowane w niniejszej sprawie, a ich poprawność zdyskwalifikowana, gdyż w procesie dochodzenia do nich sąd ten nie uchybił dyrektywom art. 7 k.p.k., w szczególności nie pominął istotnych w sprawie dowodów, ani nie oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, natomiast sporządzone uzasadnienie nie jest wewnętrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania i nie wyłącza możliwości merytorycznej kontroli odwoławczej, a wręcz przeciwnie jest wyczerpujące oraz wystarczająco szczegółowe, zwłaszcza, gdy zważy się na obecnie obowiązujący ustawowy wymóg zwięzłości tego dokumentu.

Wniosek

Ocena zachowania oskarżonego w płaszczyźnie art. 157 § 3 k.k. i wymierzenie kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia lub kary wolnościowej.

- zasadny
 częściowo zasadny
 niezasadny

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

Jak zostało to wykazane powyżej, każdy przeciętnie myślący człowiek, sięgając po nóż w sytuacji konfrontacyjnej oraz zadając cios nożem o długości ostrza 10 – 15 cm w okolice klatki piersiowej, gdzie umiejscowione są newralgiczne dla życia człowieka narządy, musi zdawać sobie sprawę z tego, iż taki cios może spowodować ciężkie uszkodzenie ciała i chorobę realnie zagrażającą życiu. Z uwagi na dynamikę inkryminowanego zdarzenia, jak i jego przebieg, opisany przez pokrzywdzonego oraz jego skutki opisane przez biegłych, zasadnym było przyjęcie przez Sąd Okręgowy, iż oskarżony działał z zamiarem ewentualnym, co znajduje odzwierciedlenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, szczegółowo opisanym i przeanalizowanym przez sąd I Instancji.

3	<p>W zakresie czynu przypisanego w pkt 3 wyroku – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu w pkt 3 wyroku nieprawidłowego wniosku, iż na podstawie prawidłowo zgromadzonego materiału dowodowego, że czyn oskarżonego D. T. wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., a mianowicie, że działając z zamiarem ewentualnym usiłował spowodować ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w ten sposób, że podczas szarpaniny z pokrzywdzonym J. S., trzymając w ręku nóż o długości ostrza około 10 – 15 cm, zadał cios opisanym nożem w klatkę piersiową lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na przypadkowy kierunek przebiegu spowodowanej rany, które to obrażenie spowodowało naruszenie czynności narządu ciała na czas nieprzekraczający 7 dni, podczas gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego, zwłaszcza opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej i zasady doświadczenia życiowego przemawiają za uznaniem, że oskarżony D. T. swoim działaniem usiłował, z zamiarem ewentualnym pozbawić życia J. S., tj. dopuścił się przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.</p>	<input type="checkbox"/> zasadny <input type="checkbox"/> częściowo zasadny <input checked="" type="checkbox"/> niezasadny
<i>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</i>		
<p>Wbrew stanowisku skarżącego Sąd Okręgowy dokonał analizy wszystkich zaistniałych w sprawie okoliczności, przy czym, co należy z pełną mocą podkreślić, wziął pod uwagę implikacje wynikające z poszczególnych dowodów we wzajemnym powiązaniu – rozważając tym samym nie tylko każdy dowód</p>		

z osobna, ale również wszystkie łącznie, jako tworzące wspólny i jednolity obraz stanu faktycznego w sprawie. Tego rodzaju uwag nie można zaś poczynić w odniesieniu do zarzutu apelacji prokuratora. Skarżący podejmując próby narzucenia sądowi odwoławczemu własnego poglądu na temat poczynionych w sprawie ustaleń, forsuje wnioski odmienne od wywiedzionych przez sąd I instancji w sposób nie znajdujący rzeczywistego wsparcia w materiale aktowym. Zaznaczyć więc trzeba, że ocenie kwestionowanych przez skarżącego okoliczności poświęcił sąd I instancji istotną część uzasadnienia i ocena ta jest zdaniem instancji odwoławczej pochodną prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego. Wbrew stanowisku prokuratora, sąd *meriti* wskazał argumenty, zakotwiczone zarówno w osobowym, jak i nieosobowym (obiektywnym) materiale dowodowym, które rzeczowo i dobitnie przekonują o przyjęciu kwalifikacji prawnej z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wbrew twierdzeniom apelacji, nie sposób dostrzec w zachowaniu oskarżonego D. T. zamiaru ewentualnego zabójstwa. Na poparcie swoich twierdzeń prokurator przytoczył treść judykatu Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2004 r., wydanego w sprawie o sygn. akt IV KK 276/03, które jednak nieumiejętnie przeniósł na kanwę niniejszego postępowania. Istotnie, oskarżony zaprzeczył w swoich wyjaśnieniach, aby jego zamiarem było pozbawienie życia pokrzywdzonego J. S. Sąd Okręgowy w swoich ustaleniach nie oparł się jednak wyłącznie na wyjaśnieniach oskarżonego, lecz poddał je analizie w zestawieniu z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Biegły wskazał wyraźnie, iż w okolicznościach zdarzenia dynamicznego, gdzie obie strony mają możliwość swobodnego, nieprzewidywalnego dla drugiej strony przemieszczania się, ugodzenie nożem i zakres skutków takiego ugodzenia, zależy od przypadku (opinia ustna k. 290). Biegły potwierdził również, iż w jego opinii ugodzenie nożem pokrzywdzonego miało charakter przypadkowy. Istotnie, gdyby kąt zadania ciosu był odmienny, mogłoby dojść, co również podkreślił biegły, do przebiccia klatki piersiowej, uszkodzenia płuca a także uszkodzenia serca. Istotny jest jednak zamiar, jaki przyświecał oskarżonemu.

Inkryminowane zdarzenie miało charakter dynamiczny – oskarżony został zaskoczony przez pokrzywdzonego, który zauważwszy D. T. w swoim samochodzie usiłował go wyciągnąć, w wyniku czego doszło do szamotaniny. Nie sposób jednak założyć, iż w czasie tego dynamicznego, nieprzewidywalnego i nagłego przecież zdarzenia, w zamiśle oskarżonego powstał zamiar pozbawienia życia pokrzywdzonego. Zaskoczony zaistniałą sytuacją oskarżony usiłował się wyswobodzić z ucisku pokrzywdzonego i uciec z miejsca zdarzenia. Chaotyczność ruchów oskarżonego oraz pokrzywdzonego, które są normalne w tego rodzaju sytuacji, jak również sposób zadania ciosu oraz skutek, jaki on spowodował, pozwala zdaniem Sądu Apelacyjnego na przyjęcie, iż zamiarem sprawcy było takie zranienie pokrzywdzonego, aby ten przestał stawiać opór i umożliwił oskarżonemu ucieczkę z miejsca zdarzenia. Zamiar towarzyszący sprawcy musi się materializować w podjętych przez niego działaniach, które zmierzają jednoznacznie do jego urzeczywistnienia. Sposób działania sprawcy musi przy tym prowadzić niewątpliwie lub z bardzo wysokim stopniem prawdopodobieństwa, do wywołania skutku, którym w tym wypadku było „uwolnienie się” oskarżonego z szarpaniny z pokrzywdzonym. Za przyjęciem takiej interpretacji zaistniałego zdarzenia przemawia fakt, iż oskarżony poprzestał na jednokrotnym, płytkim zadaniu ciosu pokrzywdzonemu, który po ugodzeniu nożem odstąpił od dalszej konfrontacji z oskarżonym, umożliwiając mu tym samym ucieczkę. Wskazuje to jednoznacznie, iż zamiarem D. T. nie było pozbawienie życia pokrzywdzonego, lecz oswobodzenie się i ucieczka.

W wypadku przestępstwa spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 156 § 1 pkt 1 lub 2 k.k.), sprawca musi obejmować świadomością przynajmniej możliwość spowodowania swoim zachowaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu innej osoby i chcieć takiego skutku albo na nastąpienie takiego skutku się godzić. Zdaniem Sądu Apelacyjnego taka sytuacja zaistniała w przedmiotowej sprawie. Dorosły człowiek, zadając cios nożem o długości ostrza 10 – 15 cm w okolice klatki piersiowej musi zdawać sobie sprawę z tego, iż może spowodować chorobę realnie zagrażającą życiu osoby zaatakowanej, a wyciągając nóż w sytuacji szarpaniny z pokrzywdzonym musiał godzić się na powstanie

takich obrażeń. Samo zadanie ciosu w klatkę piersiową nie musi oznaczać *a priori* zamiaru zabójstwa, nawet w zamiarze ewentualnym.

Samo uderzenie drugiego człowieka nożem nie prowadzi do jedynej konkluzji o godzeniu się na skutek śmiertelny u zaatakowanego; uświadomiona możliwość zranienia nie jest tym samym co uświadomiona możliwość spowodowania śmierci; nie zawsze bowiem użycie noża i skierowanie go przeciwko drugiemu człowiekowi oznacza, że sprawca miał zamiar, choćby ewentualny, wywołania skutku śmiertelnego; w każdym wypadku zależy to od okoliczności zdarzenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 20 grudnia 2017 roku, sygn. akt II AKa 390/17).

Wniosek

Uznanie oskarżonego D. T. winnego tego, że działając z zamiarem ewentualnym usiłował pozbawić życia J. S. zadając cios nożem o długości ostrza około 10 – 15 cm w klatkę piersiową, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na przypadkowy kierunek przebiegu spowodowanej rany, czym wypełnił znamiona art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., a w konsekwencji wymierzenie kary pozbawienia wolności za ten czyn w wymiarze 10 lat pozbawienia wolności.

- zasadny
 częściowo zasadny
 niezasadny

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

Sąd odwoławczy nie podzielił zarzutów zawartych w apelacji prokuratora i nie znalazł przy tym uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu i powodujących konieczność zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia. Mając na uwadze poczynione wyżej ustalenia w zakresie przyjętej przez Sąd Okręgowy kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu w pkt 3 wyroku, niezasadne były wnioski apelacji prokuratora zmierzające do zmiany tejże kwalifikacji.

4	<p>W zakresie czynu przypisanego w pkt 3 wyroku – rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec D. T. kary 4 lat pozbawienia wolności za czyn opisany w pkt 3 wyroku w stosunku do wysokiego stopnia zawinienia oraz wysokiego stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, co wynikało z niedostatecznego uwzględnienia okoliczności obciążających w postaci sposobu działania polegającego na zaatakowaniu nożem pokrzywdzonego broniącego swojego mienia, które oskarżony zamierzał ukraść, uprzedniej karalności oskarżonego, jego motywacji oraz bezkrytycznego stosunku do popełnionego przestępstwa, w konsekwencji czego orzeczona w pkt 4 wyroku kara łączna 4 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności nie realizuje swoich celów zapobiegawczych i wychowawczych, które ma osiągnąć wobec skazanego oraz nie odpowiada wymogom w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.</p>	<input type="checkbox"/> zasadny <input type="checkbox"/> częściowo zasadny <input checked="" type="checkbox"/> niezasadny
<i>Zwiążle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</i>		
<p>Zarzut prokuratora oparty na twierdzeniu, że sąd <i>meriti</i> nie nadał właściwej wartości uprzedniej karalności oskarżonego, jego motywacji, czy też jego stosunku do popełnionego przestępstwa nie zasługuje na uwzględnienie. W tym aspekcie wskazać należy, że zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, „gdy kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą. Niewspółmierność więc zachodzi wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzona za przypisane przestępstwa, nie odzwierciedla należycie stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (wyrok Sądu Najwyższego</p>		

z dnia 11 kwietnia 1985 r., sygn. akt V KRN 178/85). Nadto zgodnie z treścią art. 438 pkt 4 k.p.k. ta niewspółmierność kary musi być „rażąca”. Oznacza to, że w ramach tej przyczyny odwoławczej chodzi o różnice ocen o charakterze zasadniczym – mogące wywoływać w istocie sprzeciw społeczny. Na gruncie niniejszej sprawy uznać należy, że Sąd Okręgowy wbrew twierdzeniu prokuratora, prawidłowo ocenił tak okoliczności obciążające, jak również charakter zachowań oskarżonego opisanych w pkt 3 wyroku. Wziął pod uwagę wszystkie istotne w tej materii ustalenia i nadał im właściwe znaczenie. Przy czym nie pominął żadnej okoliczności wskazanej w apelacji prokuratora. Znalazło to właściwe odbicie w wysokości kary, zarówno jednostkowej za czyn opisany w pkt 3 wyroku, jak i kary łącznej wymierzonej w pkt 4 wyroku. Aby niewspółmierność kary miała charakter kwalifikowany, to jest była rażąca, musi zachodzić znaczna, wyraźna, nie dająca się zaakceptować dysproporcja między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą, zasłużoną na podstawie ustalonych okoliczności sprawy relewantnych dla wymiaru kary. Takiej niewspółmierności w przedmiotowej sprawie Sąd Apelacyjny nie dostrzega.

Wniosek

Wymierzenie oskarżonemu za czyn zarzucony mu w pkt III aktu oskarżenia kary 10 lat pozbawienia wolności oraz kary łącznej 11 lat pozbawienia wolności, alternatywnie, w przypadku pozostawienia przyjętej przez Sąd Okręgowy kwalifikacji prawnej czynu z pkt 3 wyroku, wymierzenie oskarżonemu za ten czyn kary 6 lat pozbawienia wolności i kary łącznej 8 lat pozbawienia wolności.

- zasadny
 częściowo zasadny
 niezasadny

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

Sąd odwoławczy nie podzielił zarzutów zawartych w apelacji prokuratora i nie znalazł przy tym uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu i powodujących konieczność zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia. Tym samym niezasadne były wnioski o wymierzenie oskarżonemu kar pozbawienia wolności w wymiarze wskazanym w apelacji prokuratora.

4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU

1.

Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności

5. ROZSTRZYGNĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO

5.1. Utrzymanie w mocy orzeczenia sądu pierwszej instancji

1.	<i>Przedmiot utrzymania w mocy</i>
	Wyrok Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 8 czerwca 2020 r.
	<i>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</i>
	Argumentacja obrońcy oskarżonego oraz prokuratora podniesiona we wniesionych środkach odwoławczych nie mogła stanowić podstawy do zmiany orzeczenia w jakiegokolwiek części. Sąd I instancji dokonał całościowej i pełnej analizy zgromadzonego materiału dowodowego, nie dopuszczając się uchybień w logicznym rozumowaniu. Dokonana przezeń ocena prawidłowo ujawnionego w toku rozprawy materiału dowodowego daleka jest od subiektywnej i dowolnej, zaś przyjęta kwalifikacja prawna czynów przypisanych oskarżonemu zgodna jest ze stanem faktycznym oraz materiałem aktowym sprawy. Wyrok Sądu I instancji opiera się na niewątpliwych – niebudzących wątpliwości ustaleniach faktycznych, dokonanych w oparciu o rzetelną ocenę dowodów. Apelacje cechuje jedynie polemika z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji, nie dając jakichkolwiek podstaw do wzruszenia wyroku.

5.2. Zmiana orzeczenia sądu pierwszej instancji

1.	<i>Przedmiot i zakres zmiany</i>

	<i>Zwięźle o powodach zmiany</i>

5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji

5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia

1.1.	_____	<input type="checkbox"/> art. 439 k.p.k.
------	-------	--

	<i>Zwiężle o powodach uchylenia</i>	

2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	<input type="checkbox"/> art. 437 § 2 k.p.k.
	<i>Zwiężle o powodach uchylenia</i>	

3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	<input type="checkbox"/> art. 437 § 2 k.p.k.
	<i>Zwiężle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia</i>	

4.1.	_____	<input type="checkbox"/> art. 454 § 1 k.p.k.
	<i>Zwiężle o powodach uchylenia</i>	

5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania		

5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku	
<i>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</i>	<i>Przytoczyć okoliczności</i>
2)	Oskarżony korzystał w czasie procesu z pomocy obrońcy z urzędu, który sporządził i wniósł apelację oraz reprezentował oskarżonego przed Sądem Apelacyjnym, w związku z czym należało przyznać obrońcy kwotę 738 złotych (wraz z podatkiem VAT) tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu przez adwokata z urzędu w postępowaniu

	odwoławczym, zgodnie z dyspozycją § 17 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu
6. KOSZTY PROCESU	
<i>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</i>	<i>Przytoczyć okoliczności</i>
3)	Na podstawie art. 624 § 1 k.k. zwolniono oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, albowiem przemawia za tym jego sytuacja majątkowa
7. PODPIS	

**Wyrok
z dnia 3 grudnia 2020 r.
II AKa 226/20**

Przewodniczący: SSA Krzysztof Eichstaedt (spr.)
Sędziowie: SA Marian Baliński
SO (del.) Edyta Markowicz

Odpowiedzialność Skarbu Państwa z tytułu niewątpliwie niesłusznego zatrzymania opiera się na zasadzie ryzyka. W ocenie Sądu Apelacyjnego niewątpliwie niesłuszne, w rozumieniu art. 552 § 4 k.p.k., jest takie zatrzymanie, które było stosowane z obrazą przepisów dotyczących zatrzymania oraz w sytuacji, gdy zatrzymanie powoduje dolegliwość, których dana osoba nie powinna doznać, w świetle całokształtu okoliczności ustalonych w sprawie.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, przy udziale prokuratora E. K. po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2020 r. sprawy E. A. P. o zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 19 marca 2020 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Z uzasadnienia

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 226/20
<i>Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:</i>		1
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA		

1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

Wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia 19 marca 2020 r.

1.2. Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

1.3. Granice zaskarżenia

1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia

<input type="checkbox"/> na korzyść <input checked="" type="checkbox"/> na niekorzyść	<input checked="" type="checkbox"/> w całości	
	<input type="checkbox"/> w części	<input type="checkbox"/> co do winy
		<input type="checkbox"/> co do kary
	<input type="checkbox"/> co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	

1.3.2. Podniesione zarzuty

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji

<input type="checkbox"/>	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu			
<input type="checkbox"/>	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu			
<input type="checkbox"/>	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia			
<input checked="" type="checkbox"/>	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia			
<input type="checkbox"/>	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka			
<input type="checkbox"/>	art. 439 k.p.k.			
<input type="checkbox"/>	brak zarzutów			
1.4. Wnioski				
<input checked="" type="checkbox"/>	uchylenie		<input type="checkbox"/>	Zmiana
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy				
2.1. Ustalenie faktów				
2.1.1. Fakty uznane za udowodnione				
<i>Lp.</i>	<i>Oskarżony</i>	<i>Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi</i>	<i>Dowód</i>	<i>Numer karty</i>

2.1.1. 1.				
2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione				
<i>Lp.</i>	<i>Oskarżony</i>	<i>Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi</i>	<i>Dowód</i>	<i>Numer karty</i>
2.1.2. 1.				
2.2. Ocena dowodów				
2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów				
<i>Lp. faktu z pkt 2.1.1</i>	<i>Dowód</i>	<i>Zwięźle o powodach uznania dowodu</i>		
2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)				
<i>Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2</i>	<i>Dowód</i>	<i>Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu</i>		

3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW I WNIOSKÓW

Lp.	Zarzut
3.1.	<p>Prokuratura Okręgowa w P. zarzuciła wyrokowi sądu meriti błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający na przyjęciu w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy błędnej interpretacji art. 552 § 4 k.p.k. i uznanie, że zatrzymanie E. P. było „niewątpliwie niesłuszne”, podczas gdy prawidłowa ocena prowadzi do wniosku przeciwnego.</p>
	<input type="checkbox"/> zasadny <input type="checkbox"/> częściowo zasadny <input checked="" type="checkbox"/> niezasadny
	<p><i>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</i></p>
	<p>Odpowiedzialność Skarbu Państwa z tytułu niewątpliwie niesłusznego zatrzymania opiera się na zasadzie ryzyka. W ocenie Sądu Apelacyjnego niewątpliwie niesłuszne, w rozumieniu art. 552 § 4 k.p.k., jest takie zatrzymanie, które było stosowane z obrazą przepisów dotyczących zatrzymania oraz w sytuacji, gdy zatrzymanie powoduje dolegliwość, których dana osoba nie powinna doznać, w świetle całokształtu okoliczności ustalonych w sprawie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wbrew sugestii autora apelacji, słusznie przyjął sąd I instancji, iż w sytuacji, gdy doszło do zabezpieczenia dowodów, a miejsce pobytu wnioskodawczyni było znane, zaś jej postawa procesowa i zachowanie przed zatrzymaniem nie budziło zastrzeżeń, to obiektywnie należało uznać, iż nie zachodziła realna obawa ucieczki lub ukrycia się E. P.,</p>

	<p>ani zatarcia przez nią śladów. W zaistniałej sytuacji wystarczające było doręczenie wnioskodawczyni wezwania do stawienia w KMP w P. celem wykonania z ww. czynności procesowych. Innymi słowy zatrzymanie wnioskodawczyni nie znajdowało racjonalnego uzasadnienia w okolicznościach sprawy, a zatem należało je uznać, jako niewątpliwie niesłuszne w rozumieniu art. 552 § 4 k.p.k. Argumentacja Sądu Okręgowego jaka została dokonana w tym zakresie spotkała się z aprobatą sądu II instancji, a zatem za zbyt liczne należy uznać jej ponowne przytaczanie w treści niniejszego uzasadnienia.</p>	
	<i>Wniosek</i>	
	<p>Wniosek o uchylenie wyroku wydanego przez sąd I instancji był niezasadny</p>	<p><input type="checkbox"/> zasadny <input type="checkbox"/> częściowo zasadny <input checked="" type="checkbox"/> niezasadny</p>
	<i>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</i>	
	<p>Skoro jako niezasadny został oceniony przez sąd II instancji podnoszony przez oskarżyciela publicznego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, to w rezultacie brak było podstaw do uwzględnienia wniosku apelacyjnego o uchylenie zaskarżonego orzeczenia.</p>	
3.2.	<p>Kolejny zarzut podnoszony w apelacji oskarżyciela publicznego dotyczył także błędu polegający na zasądzeniu na rzecz wnioskodawczyni kwoty 8.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że kwota ta jest rażąco niezgodna z zasadą</p>	<p><input type="checkbox"/> zasadny <input type="checkbox"/> częściowo zasadny <input checked="" type="checkbox"/> niezasadny</p>

<p>ekwiwalentności i miarkowania i zasądzona w wymiarze, który nie odpowiada potrzebie sprawiedliwości.</p>	
<p><i>Związłe o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</i></p>	
<p>W orzecznictwie wskazuje się, iż dla wykładni pojęcia „zadośćuczynienie”, o jakim mowa w art. 552 k.p.k., miarodajne są przepisy prawa cywilnego materialnego, w tym zwłaszcza art. 445 § 2 k.c., z którego wynika, że zadośćuczynienie winno być odpowiednie. Ustalenie zaś, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia”, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. O rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby świadczyć np. przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego, zamiast stanowiącego rekompensatę doznaney krzywdy, bądź kwoty znacznie wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą. Nie można natomiast przyjąć, by doszło do rażącej obrazę prawa cywilnego materialnego, czy też błędu w ustaleniach faktycznych wówczas, gdy strona prezentuje tylko odmienną ocenę przesłanek rzutujących na wysokość dochodzonego zadośćuczynienia (postanowienie Sądu Najwyższego dnia 4 lutego 2015 r., sygn. akt V KK 332/14, LEX nr 1640274). Faktycznie wnioskodawczyni była niewątpliwie niesłusznie zatrzymana przez stosunkowo krótki okres czasu wynoszący 7 godzin 35 minut, ale na tę okoliczność, na którą zresztą zwrócił uwagę sąd meriti należy spojrzeć, poprzez pryzmat szeregu innych okoliczności mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia, w tym m.in. takich jak:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1) okoliczności w jakich została zatrzymana wnioskodawczyni; 2) wnioskodawczyni jest osobą przestrzegającą porządku prawnego i prowadzącą ustabilizowany tryb życia; 3) zatrzymanie nastąpiło w miejscu zamieszkania na oczach sąsiadów, którzy najpierw obserwowali przeszukiwanie samochodu wnioskodawczyni, a następnie, gdy była 	

<p>prowadzona przez osiedle w asyście funkcjonariuszy w kamizelkach z napisem „Policja”;</p> <p>4) zatrzymanej wnioskodawczyni polecono zdjęć niektórych części garderoby takie jak: stanik, rajstopy, a nadto zabezpieczono inhalator, do którego jako astmatyk powinna mieć stały dostęp;</p> <p>5) obawa o osiemdziesięcioletnią matkę, która pozostawała pod jej opieką.</p> <p>Warto odnotować także, na co zwrócił uwagę sąd I instancji, iż konsekwencją zatrzymania wnioskodawczyni było pogorszenie się jej stanu zdrowia psychicznego, to jest depresji i to w stopniu uniemożliwiającym podjęcie nowej pracy. Niewątpliwie na krzywdę jaką doznała wnioskodawczyni miał także wpływ fakt zamieszczenia informacji na temat jej zatrzymania w środkach masowego przekazu.</p> <p>Wszystkie te okoliczności, o których mowa powyżej dostrzegł sąd meriti i nadał im właściwego znaczenia, a zatem w tej sytuacji nie można mówić, aby zasądzone zadośćuczynienie na rzecz wnioskodawczyni było nadmiernie wygórowane i nie mieściło się w sferze swobodnego uznania sędziowskiego.</p>	
<p><i>Wniosek</i></p>	
<p>Wniosek o uchylenie wyroku wydanego przez sąd I instancji był niezasadny.</p>	<p><input type="checkbox"/> zasadny</p> <p><input type="checkbox"/> częściowo zasadny</p> <p><input checked="" type="checkbox"/> niezasadny</p>
<p><i>Zwińźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</i></p>	
<p>Skoro jako niezasadny został oceniony przez sąd II instancji podnoszony przez oskarżyciela publicznego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, to w rezultacie brak było podstaw do uwzględnienia wniosku apelacyjnego o uchylenie zaskarżonego</p>	

	orzeczenia.
--	-------------

4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU

4.1.	<i>Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności</i>

5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO

5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji

5.1. 1.	<i>Przedmiot utrzymania w mocy</i>
	Utrzymany został w mocy wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia 19 marca 2020 r., w którym zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawczyni kwotę 8.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wynikłą z niewątpliwe niesłusznego zatrzymania E. P., wraz odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia się wyroku.
	<i>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</i>
	Skoro jako niezasadne zostały ocenione przez sąd II instancji podnoszone przez oskarżyciela publicznego zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych, to w rezultacie brak było podstaw do uwzględnienia wniosku apelacyjnego o uchylenie zaskarżonego orzeczenia, zwłaszcza iż nie stwierdzono, aby w sprawie wystąpiły okoliczności, które sąd odwoławczy powinien uwzględnić z urzędu.

5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji	
5.2. 1.	<i>Przedmiot i zakres zmiany</i>
	<i>Zwięźle o powodach zmiany</i>
5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji	
5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia	
5.3.1.1. 1.	<input type="checkbox"/> art. 439 k.p.k.
	<i>Zwięźle o powodach uchylenia</i>
5.3.1.2. 1.	<input type="checkbox"/> art. 437 § 2 k.p.k.
	<i>Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości</i>
	<i>Zwięźle o powodach uchylenia</i>
5.3.1.3. 1.	<input type="checkbox"/> art. 437 § 2 k.p.k.
	<i>Konieczność umorzenia postępowania</i>
	<i>Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia</i>

5.3.1.4. 1.		<input type="checkbox"/> art. 454 § 1 k.p.k.
	<i>Zwięźle o powodach uchylenia</i>	

5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania

--

5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku

<i>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</i>	<i>Przytoczyć okoliczności</i>

6. KOSZTY

<i>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</i>	<i>Przytoczyć okoliczności</i>

7. PODPIS

7.1. Granice zaskarżenia		
Kolejny numer załącznika	1	
Podmiot wnoszący apelację	Prokuratura Okręgowa w P.	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia 19 marca 2020 r.	
1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia		
<input type="checkbox"/> na korzyść <input checked="" type="checkbox"/> na niekorzyść	<input checked="" type="checkbox"/> w całości	
	<input type="checkbox"/> w części	<input type="checkbox"/> co do winy
		<input type="checkbox"/> co do kary
		<input type="checkbox"/> co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia
1.3.2. Podniesione zarzuty		
<i>Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji</i>		
<input type="checkbox"/>	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
<input type="checkbox"/>	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
<input type="checkbox"/>	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
<input checked="" type="checkbox"/>	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	

<input type="checkbox"/>	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka
<input type="checkbox"/>	art. 439 k.p.k.
<input type="checkbox"/>	brak zarzutów
<i>1.4. Wnioski</i>	
<input checked="" type="checkbox"/> Uchylenie	<input type="checkbox"/> Zmiana

**Wyrok
z dnia 10 grudnia 2020 r.
II AKa 260/20**

Przewodniczący: SSA Krzysztof Eichstaedt (spr.)
Sędziowie: SA Marian Baliński
SO (del.) Edyta Markowicz

Zgodnie zaś z art. 16 § 1 k.k. przygotowanie zachodzi tylko wtedy, gdy sprawca w celu popełnienia czynu zabronionego podejmuje czynności mające stworzyć warunki do przedsięwzięcia czynu zmierzającego bezpośrednio do jego dokonania, w szczególności w tymże celu wchodzi w porozumienie z inną osobą, uzyskuje lub przysposabia środki, zbiera informacje lub sporządza plan działania. Czynności przygotowawcze zmierzają zatem pośrednio w kierunku dokonaniu przestępstwa. Ich istota polega bowiem na tworzeniu warunków do przedsięwzięcia czynu zmierzającego bezpośrednio do dokonania czynu zabronionego.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, przy udziale prokuratora E. K. po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 grudnia 2020 r., sprawy A. M. S., K. O. i R. S. oskarżonych o przestępstwo z art. 56 ust. 1 w zw. z ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zbiegu z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 §2 k.k. i inne w przedmiocie apelacji wniesionej przez prokuratora oraz obrońców oskarżonych od wyroku Sądu Okręgowego w P. z 25 lutego 2020 r.,

1) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) oskarżonego A. M. S. w miejsce przypisanego mu czynu opisanego w pkt I. wyroku, uznaje za winnego tego, że w okresie od 18 października 2018 r. do 28 października 2018 r. na trasie z H. K. w C. R. L. do S. w R. P. działając wspólnie i w porozumieniu z co najmniej jedną nieustaloną osobą, wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dokonał przywozu do mieszkania nr (...) na ul. (...) znacznej ilości nowej substancji psychoaktywnej w postaci (...) o łącznej masie 1500 g,

a następnie wszedł w porozumienie z oskarżonymi K. O. i R. S. w celu przedsięwzięcia dalszych czynności, które zmierzałyby bezpośrednio do wprowadzenia ww. substancji do obrotu, poprzez przywóz do miejscowości B. K., gm. S., ul. (...), a następnie wyjęcie w domu z paczki przedmiotowej substancji, czym wypełnił dyspozycję art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. 2019 r., poz. 852 z późn. zm.) i art. 57 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2019 r., poz. 852 z późn. zm.) w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2019 r., poz. 852 z późn. zm.) w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę 5 lat pozbawienia wolności oraz 200 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 50 złotych,

b) oskarżonego K. O. w miejsce przypisanego mu czynu opisanego w pkt II. wyroku, uznaje za winnego tego, że w okresie od 27 października 2018 r. do 28 października 2020 r. w miejscowości B. K. gm. S. na ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z oskarżonymi A. M. S. i R. S., poprzez przywóz, a następnie wyjęcie w domu z paczki nowej substancji psychoaktywnej w postaci (...) o łącznej masie 1500 g, czynił przygotowania do wprowadzenia do obrotu, wbrew przepisom ustawy, znacznej ilości ww. substancji psychoaktywnej, czym wypełnił dyspozycję art. 57 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2019 r., poz. 852 z późn. zm.) i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności,

c) orzeczoną wobec oskarżonego K. O. – w pkt V. wyroku – nawiązkę obniża do kwoty 3.000 tysięcy złotych,

d) oskarżonego R. S. w miejsce przypisanego mu czynu opisanego w pkt III. wyroku uznaje za winnego tego, że 28 października 2020 r. w miejscowości B. K., gm. S. na ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z oskarżonymi A. M. S. i K. O., poprzez wyjęcie w domu z paczki nowej substancji psychoaktywnej w postaci (...) o łącznej masie 1500 g, a nadto bez udziału osób trzecich przechowywanie w celu porcjowania nowej substancji psychoaktywnej w postaci (...), (...) o masie 300, 688 g. oraz środka odurzającego w postaci (...) o masie 308,44 g czynił przygotowania do wprowadzenia do obrotu, wbrew przepisom ustawy, znacznej ilości

ww. substancji psychoaktywnej oraz ww. środka odurzającego, czym wypełnił dyspozycję art. 57 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2019 r., poz. 852 z późn. zm.) i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 2 lat pozbawienia wolności,

2) w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy,

3) zwolnił oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Z uzasadnienia

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 260/20
<i>Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:</i>		1
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA		
1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji		
Wyrok Sądu Okręgowego w P. z 25 lutego 2020 r.		
1.2. Podmiot wnoszący apelację		
<input type="checkbox"/> oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego		
<input type="checkbox"/> oskarżyciel posiłkowy		
<input type="checkbox"/> oskarżyciel prywatny		

<input checked="" type="checkbox"/> obrońca		
<input type="checkbox"/> oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego		
<input type="checkbox"/> inny		
1.3. Granice zaskarżenia		
1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia		
<input checked="" type="checkbox"/> na korzyść <input type="checkbox"/> na niekorzyść	<input checked="" type="checkbox"/> w całości	
	<input type="checkbox"/> w części	<input checked="" type="checkbox"/> co do winy
		<input checked="" type="checkbox"/> co do kary
		<input type="checkbox"/> co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia
1.3.2. Podniesione zarzuty		
<i>Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji</i>		
<input checked="" type="checkbox"/>	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
<input type="checkbox"/>	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
<input checked="" type="checkbox"/>	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania,	

jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia				
<input checked="" type="checkbox"/>	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia			
<input checked="" type="checkbox"/>	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka			
<input type="checkbox"/>	art. 439 k.p.k.			
<input type="checkbox"/>	brak zarzutów			
1.4. Wnioski				
<input checked="" type="checkbox"/>	uchylenie		<input checked="" type="checkbox"/>	zmiana
2. USTALENIE FAKTÓW W ZWIĄZKU Z DOWODAMI PRZEPROWADZONYMI PRZEZ SĄD ODWOŁAWCZY				
2.1. Ustalenie faktów				
2.1.1. Fakty uznane za udowodnione				
<i>Lp.</i>	<i>Oskarżony</i>	<i>Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi</i>	<i>Dowód</i>	<i>Numer karty</i>
2.1.1. 1.				

2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione

<i>Lp.</i>	<i>Oskarżony</i>	<i>Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi</i>	<i>Dowód</i>	<i>Numer karty</i>
2.1.2. 1.				

2.2. Ocena dowodów

2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów

<i>Lp. faktu z pkt 2.1.1</i>	<i>Dowód</i>	<i>Zwięźle o powodach uznania dowodu</i>

2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)

<i>Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2</i>	<i>Dowód</i>	<i>Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu</i>

3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW I WNIOSKÓW

Lp.	Zarzut
3.1.	<p>W zakresie wszystkich zarzutów – apelacja obrońcy oskarżonego A. S.</p> <div style="float: right;"> <input type="checkbox"/> zasadny <input type="checkbox"/> częściowo zasadny <input checked="" type="checkbox"/> niezasadny </div>
	<p><i>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</i></p>
	<p>Wniesiona przez obrońcę ww. oskarżonego apelacja nie jest zasadna i nie zasługują na uwzględnienie zawarte w niej zarzuty oraz wnioski końcowe.</p> <p>Na wstępie rozważań zauważyć należy, że omawiana apelacja zawiera wewnątrz sprzeczne zarzuty bowiem skarżący w pkt I podpunkt 3 i 4 zarzucił obrazę przepisów postępowania m.in. art. 7 k.p.k., a co za tym idzie zakwestionował ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku, a jednocześnie w pkt I podpunkt 5 petitum przedmiotowego środka zaskarżenia zarzucił obrazę prawa materialnego polegającą na błędnej wykładni artykułu 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.</p> <p>Taki sposób redakcji środka zaskarżenia wniesionego przez adwokata musi być uznany za formalnie wadliwy, gdyż</p>

z utrwalonego w tym zakresie orzecznictwa zarówno Sądu Najwyższego, jak i Sądów Apelacyjnych wynika w sposób jednoznaczny, że zarzut obrazy prawa materialnego może być postawiony tylko wówczas, gdy skarżący akceptuje dokonane przez sąd meriti ustalenia faktyczne. Jest to logiczne i oczywiste, gdyż sąd I instancji w pierwszej kolejności dokonuje ustaleń faktycznych sprawy w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, który w procesie analizy i oceny uzna za wiarygodny. Następnie zaś ustalony stan faktyczny składający się z elementów strony przedmiotowej i podmiotowej poddaje prawnemu – karnej analizie w aspekcie tego, czy ustalone przez sąd zachowanie oskarżonego wyczerpuje, czy też nie znamiona określonego przepisu lub przepisów (przy kumulatywnej kwalifikacji prawnej). Ze wskazanych powodów jednoczesne kwestionowanie dokonanych przez sąd meriti ustaleń faktycznych oraz przyjętej w wyroku kwalifikacji prawnej należy uznać za błędne, a zarzut obrazy prawa materialnego dodatkowo należy potraktować, jako przedwczesny. Jest on bowiem aktualny dopiero wówczas, gdy skarżący akceptuje w całości ustalenia faktyczne dokonane przez sąd meriti (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2020 r., sygn. akt I KK 48/20, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26 marca 2019 r., sygn. akt II AKa359/18).

Odnosząc się zaś do merytorycznej zawartości poszczególnych zarzutów należy uznać, że wskazane naruszenie przepisów art. 5 § 1 i § 2 k.k. przez sąd okręgowy w niniejszej sprawie nie miało miejsca, zaś łączenie zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.k. i art. 7 k.p.k. jest nieprawidłowe, gdyż nie dające się usunąć wątpliwości mogą powstać dopiero w następstwie oceny dowodów przeprowadzonej zgodnie z regułami art. 7 k.p.k.

Podkreślić też należy, że oskarżonemu A. S. udowodniono winę w sposób pewny i wolny od wątpliwości. Obowiązek rozstrzygnięcia

wątpliwości na korzyść oskarżonego wynika już z zasady domniemania niewinności oskarżonego, a w syntetycznym ujęciu zasada ta pochłania zasadę *in dubio pro reo*. Nie można jednak zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 Kodeksu postępowania karnego, podnosząc wątpliwości strony, co do treści ustaleń faktycznych. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz *in dubio pro reo* nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku zatem, gdy ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary temu lub innemu dowodowi albo tej lub innej grupie dowodów, czy też np. dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego, nie można mówić o naruszeniu zasady *in dubio pro reo*, a ewentualne zastrzeżenia, co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen lub też przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen (np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 lutego 2020 r., sygn. akt II AKa 627/19)

Bezsporne w sprawie jest, że w dniu 18 października 2018 r., została nadana przesyłka na adres zamieszkania oskarżonego A. S., która dotarła do niego 26 października 2018 r. Bezsporne również jest, że paczka ta zawierała nową substancję psychoaktywną w postaci (...) oraz że została objęta kontrolą w trybie art. 19 b ustawy o Policji (*dokładny sposób procedowania wynika z materiałów niejawnych w przedmiotowej sprawie*). Paczka ta została odebrana przez żonę oskarżonego, który w tym czasie

również był w mieszkaniu. Jego wyjaśnienia w pozostałym zakresie (k. 889) są jednak sprzeczne z zeznaniami świadka doręczającego paczkę, którym sąd dał wiarę. Wskazać także należy, że fakt nieustalenia osoby, która nadała ww. paczkę w H. K. – wbrew twierdzeniom skarżącego – nie jest przeszkodą, która uniemożliwia poniesienie odpowiedzialności karnej przez ww. oskarżonego na terenie P. Podobnie jak nieustalenie sposobu płatności, czy kontaktu w celu zakupu tej substancji. A. S. nie działał bowiem sam, co wynika wprost z powyższego (nieustalona osoba paczkę nadała) i na pewno jego adres zamieszkania nie był losowy ani omyłkowo podany. Tego rodzaju towar, ryzykowny i kosztowny nie trafia do przypadkowych osób. Ponadto o tym, że oskarżony znał zawartość paczki świadczy fakt, że jej nie zwrócił firmie kurierskiej (*mimo, iż imię i nazwisko nie było jego, a osoby mu znanej przebywającej w jednostce penitencjarnej*), a przekazał ją dnia następnego drugiemu sprawcy – K. O. Wskazuje to jednoznacznie, że chciał ukryć osobę odbiorcy. Doskonale wiedział, że M. Ł. tej paczki, w tym czasie nie odbierze, bo jest pozbawiony wolności. Dowodzi to więc jednoznacznie, że ww. oskarżony wiedział, co zawiera ta paczka. Wyjaśnienia zaś oskarżonego A. S. dotyczące rzekomej próby zwrotu tej paczki, składane przed sądem I instancji należy traktować, jako nieudolną próbę ratowania się przed poniesieniem kary i nie sposób uznać je za prawdziwe. Zwrotu przecież błędnie doręczonej paczki można było dokonać, poprzez dostarczenie jej do najbliższego punktu np. nadania firmy (...), bądź powiadomić telefonicznie firmę i oczekiwać na przyjazd kuriera po jej odbiór. Żadnej z tych czynności oskarżony nie wykonał. Co więcej, gdyby porozumienia między A. S., a nieustaloną osobą (osobami) nie było, przedmiotowa paczka nigdy nie trafiłaby do lokalu, w którym mieszkał oskarżony. O tym, że sprawcy mieli świadomość co zawiera paczka świadczą także wyjaśnienia K. O.

W przeciwnym razie nie chowałby on tej paczki za domem rodziców i nie podejrzewał, że znajdujące się w pobliżu samochody, to auta policyjne i że chodzi o tę właśnie paczkę. Kolejnym argumentem przemawiającym za znajomością zawartości paczki był fakt jej otwarcia w domu rodzinnym braci S., a więc w miejscu, którego w żaden sposób nie można uznać za przypadkowe, zwłaszcza że ujawniono tam jeszcze inne substancje psychoaktywne i środki odurzające także w znacznej ilości. Ponadto sąd odwoławczy nie kwestionuje tego, że A. S. zamawiał akcesoria dla gołębi i otrzymał zawiadomienie z (...) z datą 18 października 2018 r., jak wskazuje jego obrońca. Nie zmienia to jednak faktu, że przesyłka, której dotyczy ta sprawa została nadana w H. K. na terminalu (...) i doręczona z oznaczeniami tej firmy kurierskiej, a nie przez (...). Przesyłki zaś tej oskarżony nie zwrócił, mimo, że jak twierdził chciał. Swoim zachowaniem wyczerpał on zatem znamiona przestępstwa z art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, czyli w ramach podziału ról, dokonał przywozu – wprowadził na obszar celnego U. E. nową substancję psychoaktywną, działając przy tym w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, gdyż ilość 1500 gramów pozwala twierdzić, że jest to znaczna ilość przeznaczona dla wielu, a nie jednej osoby. Wspomnieć też należy, że skoro z istoty współsprawstwa (art. 18§1 k.k.) wynika, że każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność za całość popełnionego przestępstwa, a więc także i w tej części, w której znamiona czynu zabronionego zostały wypełnione zachowaniem innego (innych) współsprawcy (współsprawców) (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 1 marca 2005 r., sygn. akt III KK 249/04, OSNKW 2005, poz. 63) uznać należało, że oskarżony odpowiadać powinien za całość zachowania, na które złożyły się indywidualne czynności jego, jak i innej osoby.

W tym miejscu należy jeszcze dodać, że opis czynu przypisanego oskarżonemu A. S. przez sąd I instancji został uzupełniony przez Sąd Apelacyjny w zakresie porozumienia, w które ww. wszedł wraz z K. O. i R. S. w celu przedsięwzięcia dalszych czynności, które zmierzałyby bezpośrednio do wprowadzenia ww. substancji do obrotu, a co za tym idzie także uzupełnienia kwalifikacji prawnej czynu zarzuconego temu oskarżonemu. Zmiana zaskarżonego wyroku w tym zakresie podyktowana była kierunkiem apelacji prokuratora oraz podniesionymi w niej argumentami, które sąd odwoławczy uznał za zasadne.

Sąd Apelacyjny zwraca także uwagę, iż Sąd Okręgowy – nie przypisał w skarżonym wyroku A. S. odpowiedzialności w zakresie substancji psychoaktywnych i środków odurzających znalezionych w miejscowości B. K.

Podsumowując, zarzuty podniesione przez apelującego w zakresie odpowiedzialności karnej A. S. nie są zasadne, a dokonana w tym zakresie ocena dowodów przez Sąd Okręgowy jest w zasadzie trafna. Skoro dokonując oceny dowodów Sąd Okręgowy nie naruszył art. 7 k.p.k., to tym samym brak podstaw do uznania, że uchybił regułom zawartym w art. 5 k.p.k. Nie sposób też uznać, że doszło do obrazy przepisów prawa materialnego wskazanej przez skarżącego.

Wniosek

o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi

- zasadny
 częściowo zasadny
 niezasadny

	Okręgowemu do ponownego rozpoznania.	
	<i>Zwiężle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</i>	
	Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do podzielenia zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy ww. oskarżonego. Argumentacja apelującego kwestionująca sposób procedowania, ocenę dowodów, prawidłowość ustaleń faktycznych, jest chybiona, nie została przez sąd odwoławczy podzielona, a w konsekwencji nie mogła spowodować uwzględnienia wniosków apelacyjnych.	
3.2.	W zakresie wszystkich zarzutów – apelacja obrońcy oskarżonego R. S.	<input type="checkbox"/> zasadny <input type="checkbox"/> częściowo zasadny <input checked="" type="checkbox"/> niezasadny
	<i>Zwiężle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</i>	
	<p>Aktualne pozostają rozważania poczynione powyżej w zakresie konstrukcji zarzutów obejmujących naruszenie art. 5 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz obrazy prawa materialnego.</p> <p>Należy jednak odnieść się do pewnych kwestii. Otóż rację ma obrońca, że oskarżony R. S. nie uczestniczył w odbiorze tej paczki, jak i jej przywiezieniu do domu w miejscowości B. K. Brak jednak podstaw by uznać, że nie brał udziału w jej otwarciu i nie wiedział co zawiera. Przeczą temu wyjaśnienia K. O. k. 93 „<i>Otworzyliśmy ją w pokoju. Byliśmy wtedy we trzech, otworzyliśmy ja i A.</i>”</p> <p>Warto też zwrócić uwagę, że K. O. przedmiotową paczkę oddał A. S. w B. K. u jego brata następnego dnia rano, tj. 28 października 2018 r. Wówczas tej paczki – będąc we dwóch – nie otworzyli.</p>	

Zostawili ją w B. Jak wynika z zeznań B. F. nie było wtedy w domu R. S., gdyż razem z nim pojechała na cmentarz. Później zawiozła go do kolegi P. P., a następnie odwiedziła koleżankę W. O., którą zabrała do siebie do domu. Gdy przyjechała do domu – nie było nikogo. Później wrócił R. S., a po kolejnym jej wyjeździe tym razem do S. i następnie powrocie, w domu byli już A. S. i K. O. Zatem wniosek nasuwa się jeden – wszyscy trzech oskarżeni spotkali się w celu otwarcia przedmiotowej paczki. Nastąpiło to w pokoju, który zajmował R. S., i w którym zabezpieczono jeszcze inne substancje psychoaktywne i środki odurzające. Gdyby R. S. nie wiedział o paczce i nie był nią zainteresowany to do otwarcia paczki doszłoby wcześniej, a A. S. i K. O. nie czekali by do wieczora, żeby się razem spotkać. Podnoszona przez obrońcę okoliczność związana z zakupem butów przez K. O., a później próbą ich odsprzedaży R. S. w żaden sposób nie podważa powyższych wniosków. Sąd odwoławczy nie kwestionuje, że zaistniała sytuacja z butami miała miejsce. Wskazuje jedynie, że nie zmienia to powyższej oceny zachowania oskarżonych. Nie można też odmówić racji obrońcy oskarżonego R. S., kiedy wskazuje, że Sąd Okręgowy popada w sprzeczności w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. sąd I Instancji przypisał bowiem ww. oskarżonemu w wyroku przestępstwo z artykułu 57 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii obejmujące zarówno nową substancję psychoaktywną w postaci (...) o masie 1500 gramów (paczka z C.), jak i nową substancję psychoaktywną w postaci (...), (...) o masie 300,688 oraz środek odurzający w postaci (...) o masie 308,44 (zabezpieczone podczas przeszukania w pokoju R. S.). W uzasadnieniu zaś (pkt 1., 2., 3.) sąd ma wątpliwości, czy aby na pewno zabezpieczone w jego pokoju substancja psychoaktywna jak i środek odurzający należały do ww. oskarżonego. Po czym wyjaśniając podstawę prawną skazania sąd jasno określa rolę R. S. i nie ma już wątpliwości, co do

popelnienia przez niego tego czynu. Tego rodzaju sytuacje niewątpliwie nie powinny mieć miejsca.

Na brak wewnętrznej spójności w wyroku zwraca także uwagę prokurator. Podniesione w apelacji oskarżyciela publicznego argumenty były zasadne i skutkowały zmianą wyroku także w odniesieniu do R. S. Sąd Apelacyjny nie miał bowiem wątpliwości, iż R. S. działał wspólnie i w porozumieniu z oskarżonymi A. S. i K. O. czyniąc przygotowania do wprowadzenia do obrotu nowej substancji psychoaktywnej w postaci (...) o łącznej masie 1500 gramów, o czym była już mowa. Nie miał również wątpliwości, iż zabezpieczone w jego pokoju ww. substancja psychoaktywna i środek odurzający należały do niego. R. S. wyjaśnił przed sądem meriti, iż nigdy nie wchodził do tego pokoju, gdzie zabezpieczono te rzeczy. Dodał, że to był pokój jego zmarłego brata. Te wyjaśnienia pozostają jednak w jawnej sprzeczności z zeznaniami matki oskarżonego, która wprost zeznała, że po pewnym czasie od śmierci brata, zamieszkał w jego pokoju R. S. (k. 893v). Fakt, iż to był pokój użytkowany przez tego oskarżonego potwierdzają także zeznania funkcjonariusza Policji P. O. W pokoju tym – jak zeznał świadek – były m.in. osobiste rzeczy oskarżonego (ubrania, laptop). Trudno zatem uznać, że pokój nie był zamieszkały przez ww. Dodatkowo znalezione w tym pokoju wagi elektroniczne i torebki foliowe z zapięciem strunowym jasno dowodzą intencji oskarżonego, tj. przechowywania w celu porcjowania tychże rzeczy, a tym samym czynienia przygotowań w celu wprowadzenia ich do obrotu. Sąd przy tym wyeliminował udział pozostałych oskarżonych uznając, iż brak jest dowodów wskazujących na wiedzę A. S. jak i K. O., co do substancji psychoaktywnych i środków odurzających zabezpieczonych w pokoju zajmowanym przez R. S. Kwestia sposobu przejścia paczki, procedowania w oparciu o przepisy Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych

i Administracji w sprawie przeprowadzania i dokumentowania przez Policję niejawnego nadzorowania wytwarzania, przemieszczania, przechowywania i obrotu przedmiotami przestępstwa z dnia 13 marca 2002 r. (Dz. U. nr 23, poz. 239 z późn. zm.) została udokumentowana i zawarta w materiale niejawnym. Sposób dostarczenia paczki obrazują zaś zeznania funkcjonariusza, który paczkę doręczył, a którego zeznania nie zostały podważone.

Nieścisłość w dacie pisma przekazującego przedmiotową przesyłkę do badań, czy też niedokładne odnotowanie numeru koperty bezpiecznej w sprawozdaniu z badań zostało wyjaśnione przez Sąd Okręgowy i uznać należy to za omyłki pisarskie. Nie powinny mieć one miejsca, jednak biorąc pod uwagę okoliczności związane z przesyłką i objęcie jej kontrolą, konieczność szybkiego wykonania niezbędnych czynności w zakresie niejawnego nadzorowania spowodowały ww. niedociągnięcia. Zaznaczyć też należy, że nie były one tego rodzaju, by pojawiły się jakiegokolwiek wątpliwości, co do tej konkretnej przesyłki. Dodać też należy, że w zakresie błędnej daty na piśmie związanym z przekazaniem zabezpieczonej substancji wypowiedziała się także biegła A. O. (k. 902). Zajęła ona również jednoznaczne stanowisko w przedmiocie sposobu przeprowadzania badań zawartości kontrolowanej przesyłki odpowiadając na wszystkie zadane jej pytania. Ogólnikowe stwierdzenie obrońcy oskarżonego, że sposób badania był niewłaściwy bez uzasadnienia – dlatego, nie może w żaden sposób podważać wiarygodności przeprowadzonych badań odnośnie przedmiotowej substancji.

Jakkolwiek dostrzeżone przez obrońcę pewne sprzeczności zaistniały, to nie dawały one podstaw do zmiany wyroku w postulowanym przez obrońcę kierunku.

Wniosek

	<p>o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania</p>	<p><input type="checkbox"/> zasadny <input type="checkbox"/> częściowo zasadny <input checked="" type="checkbox"/> niezasadny</p>
<p><i>Zwiężle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</i></p>		
<p>Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do podzielenia zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy ww. oskarżonego. Argumentacja apelującego kwestionująca sposób procedowania, ocenę dowodów, prawidłowość ustaleń faktycznych (mimo wskazania na pewne nieścisłości) nie była tego rodzaju, by mogła spowodować uwzględnienie wniosków apelacyjnych.</p>		
3.3.	<p>W zakresie wszystkich zarzutów – apelacja obrońcy K. O.</p>	<p><input type="checkbox"/> zasadny <input checked="" type="checkbox"/> częściowo zasadny <input type="checkbox"/> niezasadny</p>
	<p><i>Zwiężle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</i></p>	
	<p>W dużej mierze rozważania poczynione powyżej odnoszą się także do zarzutów wskazanych przez obrońcę oskarżonego K. O. Niemniej sąd odwoławczy poczyni pewne dodatkowe odniesienia do kwestii poruszonych w przedmiotowej apelacji. W niniejszej sprawie rzeczywiście doręczono obrońcy</p>	

oskarżonego K. O. niekompletne uzasadnienie sporządzone w programie Z. Uprzednio nie doszło bowiem do wyeksportowania pliku zawierającego uzasadnienie do programu WORD. Adw. M. S. poinformował o brakach w przesłanym mu dokumencie dnia następnego po jego otrzymaniu (k. 1205, k. 1151). Na tę okoliczność sporządzono notatkę oraz wyjaśniono przyczyny zaistniałej pomyłki (k. 1152). Niezwłocznie również zarządzono doręczenie kompletnego uzasadnienia m.in. obrońcy oskarżonego K. O. z zaznaczeniem, że termin do wniesienia apelacji biegnie od daty doręczenia tego uzasadnienia. Trudno zatem zgodzić się z obrońcą oskarżonego, że doszło do naruszenia art. 6 k.p.k., art. 424 k.p.k. oraz 445 k.p.k. Uzasadnienie zostało sporządzone na formularzu zgodnie z wymogami, doręczone obrońcy wraz ze wskazaniem biegu terminu do wniesienia apelacji, zaś obrońca mógł wykonywać bez przeszkód swoje obowiązki względem oskarżonego, co zresztą uczynił wnosząc apelację. Dziwi zatem tego rodzaju zarzut, tym bardziej, że został umieszczony na wstępie wniesionego środka odwoławczego.

W zakresie zawartości paczki jak i świadomości oskarżonego K. O. w tej kwestii pozostają aktualne rozważania poczynione powyżej.

Jak już była o tym mowa, przedmiotowa przesyłka została objęta kontrolą w trybie art. 19b ustawy o Policji. Niejawny zaś nadzór nad tą paczką odbywał się w trybie przepisów Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie przeprowadzania i dokumentowania przez Policję niejawnego nadzorowania wytwarzania, przemieszczania, przechowywania i obrotu przedmiotami przestępstwa z dnia 13 marca 2002 r. (Dz. U. nr 23, poz. 239 z późn. zm.)

Jak wynika z § 8 ust. 1 pkt 9 wyżej cyt. Rozporządzenia dokumentację czynności stanowi m.in. notatka służbowa, która winna zawierać nr sprawy i kryptonim, jeśli został nadany, określenie rodzaju czynności oraz czasu, miejsca i sposobu ich

przeprowadzenia, wskazania osób których dotyczyły czynności oraz opis wyników czynności. Taka notatka została sporządzona i załączona do akt niniejszej sprawy (w dalszej części uzasadnienie niejawne).

Kwestia omyłki numeru koperty bezpiecznej (pominiecie cyfry „6”) było już przez sąd odwoławczy analizowane. Można jeszcze tylko dodać, że nr przesyłki spisany przez M. Z. w pokwitowaniu odbioru przesyłki od pracownika firmy (...) jest taki sam w przypadku pozostałych cyfr, jak odnotowany w sprawozdaniu z przeprowadzonych badań.

Przedmiotowa substancja umieszczona była zaś w kartonowym pudełku, w torebkach z przezroczystej folii z zapięciem strunowym, które umieszczone były dodatkowo w torebkach ze srebrnej folii i zawinięte jeszcze w czarną folię, co widać na zdjęciach (k. 9-12). Mimo tej omyłki pisarskiej, mając na względzie zebrane dowody w tym te stanowiące materiał niejawny brak wątpliwości – wbrew stanowisku obrońcy – co do zawartości paczki, a tym samym substancji przekazanej do badania.

Odnosząc się do zeznań świadka R. Z. to wskazać należy, iż postępował on zgodnie z procedurą obowiązującą w firmie w takich przypadkach. Decyzji w tym zakresie nie podejmował sam. Określone czynności wykonywał na polecenie przełożonych. Wiedział, że zatrzymana przesyłka zostanie zabrana przez Policję. Wydał ją funkcjonariuszom po uprzednim ich wylegitymowaniu, sprawdzeniu numeru oraz za pokwitowaniem. Wydał także nowy foliopak by można było przesyłkę ponownie zapakować. Z pewnością nie było pomyłki, co do paczki. Została zatrzymana ta, wskazana przez Dział Security (...) Natomiast to w jaki sposób była zapakowana paczka wynika wprost z przywoływanej już dokumentacji fotograficznej.

Fakt, że ww. świadek nie wiedział z jakiego systemu pochodzi wydruk historii przesyłki (k. 2), nie czyni jej automatycznie

niewiarygodną jak twierdzi obrońca. R. Z. dodał bowiem, że może to być system dla klienta, który nie funkcjonuje wewnątrz firmy (...) (k.1017). Istotnie tak jest. Firmy przewozowe mają określone statusy, a ich znaczenie jest powszechnie dostępne na stronach internetowych tych firm. I tak „przesyłka procesowana” – paczka jest przekazywana do dalszej dostawy, przekazywane są informacje do dalszych punktów, ustalanie logistyczne odnośnie dostawy, „zaktualizowano status odprawy celnej” – paczka przeszła procedurę odprawy celnej, decyzja o dalszych opłatach została podjęta, czyli paczka została zwolniona przez służby celne i o ile nie została zatrzymana przez inny organ regulacyjny zostanie doręczona. Jak zeznał świadek użycie dwukrotne zapisu "zaktualizowano status odprawy celnej " nie jest niczym dziwnym, gdyż z doświadczenia wie, że przesyłka może zamieniać status celny kilkakrotnie. Odnosząc się w tym miejscu do zapisu „odprawa celna zakończona” to wskazać należy, iż oznacza on, że wszystko zostało sprawdzone i przygotowanie do dostarczenia. Paczka została wydana 24 października, a zatem zakończona została procedura odprawy celnej. A Skoro tak, to ten zapis dnia następnego w systemie elektronicznym jest następstwem wykonanych wcześniejszych czynności. Stanowi też informację dla klienta o aktualnym statusie paczki. Należy też pamiętać, że w niniejszej sprawie zastosowano nadzór niejawni. Niewątpliwie natomiast obrońca oskarżonego ma rację twierdząc, że błędnie Sąd Okręgowy przypisał oskarżonemu K. O. działanie wspólnie i w porozumieniu z R. S., co do przechowywania w celu porcjowania nowej substancji psychoaktywnej w postaci (...), (...) o masie 300,688 oraz środka odurzającego w postaci (...) o masie 308,44, które zostały zabezpieczone w pokoju oskarżonego R. S. Brak bowiem dowodów, które by potwierdzały, iż K. O. wiedział o ww. substancji, czy też o środku odurzającym znajdującym się w pokoju tego oskarżonego. Nie powtarzając już

poczynionych uwag, dodać jedynie należy, że uwzględnienie argumentów obrońcy skutkowało zmianą przypisanego w wyroku – czynu K. O. we wskazanym zakresie.

Obrońca oskarżonego K. O. wskazuje, że w przewożonej przez oskarżonego paczce był lokalizator GPS, a zawartość została przejęta przez organy ścigania. Okoliczności tej nikt nie kwestionuje. Takie działanie Policji miało umocowanie w treści wyżej cyt. Rozporządzenia § 2 ust 2 pkt 1. Podkreślić też należy, iż Sąd Okręgowy przypisał K. O. czyn z art. 57 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii. Zgodnie zaś z art. 16§1 k.k. przygotowanie zachodzi tylko wtedy, gdy sprawca w celu popełnienia czynu zabronionego podejmuje czynności mające stworzyć warunki do przedsięwzięcia czynu zmierzającego bezpośrednio do jego dokonania, w szczególności w tymże celu wchodzi w porozumienie z inną osobą, uzyskuje lub przysposabia środki, zbiera informacje lub sporządza plan działania. Czynności przygotowawcze pośrednio zatem zmierzają ku dokonaniu przestępstwa. Ich istota polega bowiem na tworzeniu warunków do przedsięwzięcia czynu zmierzającego bezpośrednio do dokonania czynu zabronionego, co miało miejsce w przypadku K. O. Skoro więc Sąd Okręgowy przypisał oskarżonemu pierwszą postać stadialną popełnienia czynu zabronionego, a sąd odwoławczy zobligowany jest do oceny orzeczenia sądu I instancji i nie znajduje podstaw do zmiany kwalifikacji prawnej czynu to jakiegokolwiek rozważania na temat usiłowania, a więc bardziej zaawansowanego etapu w ramach tego samego pochodzenia przestępstwa są bezprzedmiotowe.

Z wyjątkiem zarzutu opisanego w pkt II ust. 1 (strona 3) apelacji, pozostałe nie zasługiwały na uwzględnienie, a co za tym idzie nie doszło do naruszenia wskazanych przez obrońcę przepisów.

Zmiana zaskarżonego wyroku spowodowała również zmianę w zakresie kary. Sąd wymierzył oskarżonemu K. O. karę 1 roku i 4

miesiące pozbawienia wolności oraz orzeczoną wobec ww. nawiązkę obniżył do 3.000 złotych. Kara ta spełni swe cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do oskarżonego. Jest adekwatna do popełnionego przestępstwa, niesie w sobie zarówno elementy wychowawcze, jak też represyjne. Uwzględni przy tym potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa oraz czyni zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Strona finansowa zaś dodatkowo unaocznia ww., iż popełnianie przestępstw jest nieopłacalne.

Wniosek

o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzuconego mu czynu ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i przypisanie czynu temu oskarżonemu z art. 57 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 13 §2 k.k. i na mocy art. 14 §2 k.k. odstąpienia od wymierzenia kary

- zasadny
 częściowo zasadny
 niezasadny

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

Sąd odwoławczy podzielił argumentację obrońcy w zakresie zarzutu opisanego w pkt II ust. 1 środka odwoławczego i dokonał stosownej zmiany w opisie czynu przypisanego oskarżonemu. W pozostałej części zarzuty nie były tego rodzaju aby mogły spowodować uwzględnienie wniosków apelacyjnych w całości.

4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU

4.1.

W przedmiotowej sprawie brak jest okoliczności podlegających uwzględnieniu z urzędu niezależnie od granic środka odwoławczego i podniesionych zarzutów.

Zwiężle o powodach uwzględnienia okoliczności

5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO

5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji

5.1.
1.

Przedmiot utrzymania w mocy

Zwiężle o powodach utrzymania w mocy

5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji

5.2.
1.

Przedmiot i zakres zmiany

Wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia 25 lutego 2020 r.

Zwiężle o powodach zmiany

jak w pkt 3.

5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji

5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia

5.3.1.1. 1.		<input type="checkbox"/> art. 439 k.p.k.
	<i>Zwiężle o powodach uchylenia</i>	
5.3.1.2. 1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	<input type="checkbox"/> art. 437 § 2 k.p.k.
	<i>Zwiężle o powodach uchylenia</i>	
5.3.1.3. 1.	Konieczność umorzenia postępowania	<input type="checkbox"/> art. 437 § 2 k.p.k.
	<i>Zwiężle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia</i>	
5.3.1.4. 1.		<input type="checkbox"/> art. 454 § 1 k.p.k.
	<i>Zwiężle o powodach uchylenia</i>	

5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania	
5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku	
<i>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</i>	<i>Przytoczyć okoliczności</i>
6. Koszty Procesu	

<i>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</i>	<i>Przytoczyć okoliczności</i>
3.	W oparciu o art. 624 § 1 k.p.k. mając na względzie izolacyjny charakter kar, a także orzeczone wobec oskarżonych nawiązki i grzywnę Sąd Apelacyjny zwolnił A. S., R. S. i K. O. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.
7. PODPIS	

7.2. Granice zaskarżenia

Kolejny numer załącznika	1
Podmiot wnoszący apelację	obrońcy oskarżonych
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia 25 lutego 2020 r.

1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia

<input checked="" type="checkbox"/> na korzyść <input type="checkbox"/> na niekorzyść	<input checked="" type="checkbox"/> w całości	
	<input type="checkbox"/> w części	<input checked="" type="checkbox"/> co do winy
		<input checked="" type="checkbox"/> co do kary
		<input type="checkbox"/> co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

1.3.2. Podniesione zarzuty

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji

- | | |
|-------------------------------------|--|
| <input checked="" type="checkbox"/> | art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu |
| <input type="checkbox"/> | art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu |
| <input checked="" type="checkbox"/> | art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia |

<input checked="" type="checkbox"/>	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
<input checked="" type="checkbox"/>	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
<input type="checkbox"/>	art. 439 k.p.k.	
<input type="checkbox"/>	brak zarzutów	
1.4. Wnioski		
<input checked="" type="checkbox"/>	uchylenie	<input checked="" type="checkbox"/> Zmiana

Skorowidz artykułowy

Orzecznictwo w sprawach cywilnych

*Ustawa z dnia 17 listopada 1964 roku Kodeks postępowania cywilnego
(tekst jednolity: Dz. U. z 2020 r., poz. 1575)*

Art.	poz.
<u>3</u>	<u>157</u>
<u>102</u>	<u>157</u>
<u>157</u>	<u>157</u>
<u>157¹</u>	<u>157</u>
<u>162</u>	<u>157</u>
<u>181</u>	<u>157</u>
<u>187</u>	<u>157</u>
<u>193</u>	<u>157</u>
<u>217</u>	<u>157</u>
<u>224</u>	<u>157</u>
<u>229</u>	<u>157</u>
<u>232</u>	<u>157</u>
<u>233</u>	<u>157</u>
<u>236</u>	<u>157</u>
<u>273</u>	<u>157</u>
<u>278</u>	<u>157</u>
<u>281</u>	<u>157</u>
<u>299</u>	<u>157</u>
<u>321</u>	<u>157</u>
<u>328</u>	<u>157</u>
<u>350</u>	<u>157</u>
<u>378</u>	<u>157</u>
<u>380</u>	<u>157</u>
<u>383</u>	<u>157</u>
<u>385</u>	<u>157</u>
<u>386</u>	<u>157</u>

*Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny
(tekst jednolity: Dz. U. z 2020 r., poz. 1740)*

Art.	poz.
<u>6</u>	<u>157</u>
<u>24</u>	<u>157</u>
<u>117</u>	<u>157</u>
<u>123</u>	<u>157</u>
<u>415</u>	<u>157</u>

429	157
442 ²	157
444	157
445	157
446	157
448	157

***Ustawa z dnia 15 września 2000 roku Kodeks spółek handlowych
(tekst jednolity: Dz. U. z 2020 r., poz. 1526)***

Art.	poz.
551	157
552	157
553	157

***Ustawa z dnia z dnia 26 czerwca 1974 roku Kodeks pracy
(tekst jednolity: Dz. U. z 2020 r., poz. 1320)***

Art.	poz.
120	157

Orzecznictwo w sprawach pracy i ubezpieczeń społecznych

***Ustawa z dnia 17 listopada 1964 roku Kodeks postępowania cywilnego
(tekst jednolity: Dz. U. z 2020 r., poz. 1575)***

Art.	poz.
98	158
189	158
229	158
230	158
233	158
327 ¹	158
386	158

***Ustawa z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu
wypadków przy pracy i chorób zawodowych
(tekst jednolity: Dz.U. z 2019 r., poz. 1205 z późn. zm.)***

Art.	poz.
2	158
3	158

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks karny
(tekst jednolity: Dz. U. z 2020 r., poz. 1444)

Art.	poz.
155	158

Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 roku Kodeks pracy
(tekst jednolity: Dz. U. z 2020 r., poz. 1320)

Art.	poz.
134	158

Rozporządzenie z dnia 1 lipca 2009 roku w sprawie ustalania okoliczności
i przyczyn wypadków przy pracy (Dz.U. z 2009 r., Nr 105, poz. 870)

§	poz.
7	158

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r.
w sprawie opłat za czynności adwokackie
(tekst jednolity: Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 z późn. zm.).

§	poz.
9	158
10	158

Orzecznictwo w sprawach karnych

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks karny
(tekst jednolity: Dz. U. z 2020 r., poz. 1444)

Art.	poz.
5	161
11	159
13	159, 161
14	161
16	161
53	159
148	159
156	159
157	159

***Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks postępowania karnego
(tekst jednolity: Dz. U. z 2020 r., poz. 30)***

Art.	poz.
7	161
410	159
424	159, 160, 161
437	159, 160, 161
438	159, 160, 161
439	159, 160, 161
445	161
454	159, 160, 161
552	160
624	159, 161

***Ustawa z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii
(tekst jednolity: Dz. U. z 2020 r., poz. 2050)***

Art.	poz.
55	161
56	161
57	161

***Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny
(tekst jednolity: Dz. U. z 2020 r., poz. 1740)***

Art.	poz.
445	160

***Ustawa z dnia z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji
(tekst jednolity: Dz. U. z 2020 r., poz. 360)***

Art.	poz.
19b	161

Skorowidz przedmiotowy

poz.

Orzecznictwo w sprawach cywilnych

- odpowiedzialność odszkodowawcza	157
- tzw. błąd lekarski	157
- przedawnienie	157
- nierozpoznanie istoty sprawy	157
- wyłączenie biegłego	157

Orzecznictwo w sprawach pracy i ubezpieczeń społecznych

- wypadek przy pracy	158
- przyczyny wypadku przy pracy	158
- ustalenie wypadku przy pracy	158
- związek zdarzenia z pracą	158
- protokół powypadkowy	158

Orzecznictwo w sprawach karnych

- dyrektywy wymiaru karu	159
- usiłowanie	159
- ciężki uszczerbek na zdrowiu	159
- odpowiedzialność Skarbu Państwa z tytułu niewątpliwie niesłusznego zatrzymania	160
- zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie	160
- przygotowanie	161
- współsprawstwo	161

Wykaz orzeczeń

poz. str.

Prawo cywilne:

Wyrok z dnia 13 grudnia 2019 r. I ACa 108/19 157 3

Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych:

Wyrok z dnia 11 maja 2021 r. III APa 25/20 158 44

Prawo karne:

Wyrok z dnia 19 października 2020 r. II AKa 224/20 159 80

Wyrok z dnia 3 grudnia 2020 r. II AKa 226/20 160 100

Wyrok z dnia 10 grudnia 2020 r. II AKa 260/20 161 113

Spis treści:

str.

Orzeczenia

Prawo cywilne 3

Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych 44

Prawo karne 80

Skorowidz artykułowy 140

Skorowidz przedmiotowy 144

Wykaz orzeczeń 145

Orzecznictwo zawarte w niniejszym numerze Kwartalnika dostępne

jest na stronie internetowej

www.lodz.sa.gov.pl